

- Petrogangster rodem z Bielska
- Jaworze: fatum nad wodą
- Oświęcim: kauczukowa szajka



LEWIATAN
SPADAMY Z CENAMI
BRYZA DUOPAK 2x2,5 KG
19⁹⁹
 BRYZA 2xTORRA

31194261005

Kronika Beskidzka

TYGODNIK ● 3 LISTOPADA 2005
 ROK XLIX ● NR 44 (2545)
 BIELSKO-BIAŁA ● 2,50 ZŁ (w tym 7% VAT)
 ISSN 0867-0897

Epidemia paniki (cd.)

KONIEC Z JAJECZNICĄ?

Nie dotykać ptaków - ani domowych, ani dzikich! Jeśli dojdzie do kontaktu ze zwierzęciem lub jego odchodami - umyć ręce wodą, koniecznie z mydłem. Sama woda to bowiem środowisko, w którym wirus ptasiej grypy czuje się doskonale. A co z jajecznicą, jajkami na miękko? Czy musimy o nich zapomnieć? Czyt. str. 4

Podbeskidzie: dwa miesiące po powodzi

LIZANIE RAN

Droga w Wielkiej Puszczy tuż po zniszczeniu i w trakcie odbudowy.

Minęły już ponad dwa miesiące od fatalnej w skutkach powodzi, jaka nawiedziła część Podbeskidzia. Gwałtowne ulewy najbardziej dały się we znaki mieszkańcom gmin Andrychów (powiat wadowicki), Łękawica (powiat żywiecki) i Porąbka (powiat bielski). Żywiół zniszczył tam część dróg i mostów, podtopił domy i pola uprawne. Co od tego czasu udało się odbudować? Czyt. str. 7

Skandaliczny incydent w centrum miasta

Zabawa wandali

Centrum Bielska-Białej jest monitorowane przez kamery, patroluje je straż miejska i policja. A jednak nikt nie zauważył skandalicznej zabawy wandalii, którzy zamienili rzekę Białą w gigantyczny śmietnik. Czyt. str. 7

W Beskidach brakuje szlaków rowerowych

DZIKIE RAJJDY „GÓRALI”

Mają w nosie zakazy i bezpieczeństwo piechurów. Pędzą na łeb na szyję po górskich szlakach przeznaczonych wyłącznie dla pieszych turystów. A ci odsuwają się w popłochu, więc tylko dzięki temu nie dochodzi do poważniejszych wypadków. O terrorze „górali” - czyt. str. 7

Bez wody, prądu i ogrzewania

Życie w blasku świateł

Kamila z trójką małych dzieci, z których najstarsze ma trzynaście lat, mieszka w pokoju bez ogrzewania, prądu i wody. Musi to lokum opuścić, ale nie ma dokąd pójść. Żeby zapewnić dzieciom światło i ciepło na zimę - złożyła wniosek o miejsce w Domu dla Bezdomnych. Dok. na str. 4

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA

Bezpłatna informacja: 0800 37 67 70

OKMAR PLASTIK

OKNA CIEPLEJSZE NIŻ INNE

Szyby U=1,0 to nasz standard!

MIĘDZYRZECZE GÓRNE 376, tel. 033/8282480 lub 87

agata MEBLE

PRAWDZIWE RATY

3x0%

informacje na stronie 23

TYDZIEŃ NA PODBESKIDZIU



● 35 mln zł otrzyma dodatkowo jeszcze w tym roku śląski oddział NFZ. Pieniądze trafią do szpitali, m.in. na leczenie chorych z zawałem serca.

● W Szpitalu Śląskim w Cieszynie zaczęła działać, dzięki dotacji z UE, nowoczesna pracownia rentgenowska. Zamiast tradycyjnych zdjęć pacjent otrzyma dyskietkę.

● Janusz Zimniak, biskup pomocniczy Diecezji Bielsko-Żywieckiej, obchodził 25-lecie sakry biskupiej.

● Prezydent Aleksander Kwaśniewski wręczył nominacje profesorskie 66 nauczycielom akademickim oraz pracownikom nauki i sztuki. W dziedzinie nauk humanistycznych otrzymał je dr hab. Robert Franciszek Mrózek z filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

● Bielskie Koło Terenowe Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta okazało się najlepsze spośród 60 kół działających w całej Polsce.

● Dzieci z SP nr 2 w Bielsku-Białej wzięły udział w największym programie Stowarzyszenia Gaja „Zaadoptuj rzekę”. Rysowały jak rzeka Biała będzie wyglądać w przyszłości. Gaja zaproponowała udział w programie trzem tysiącom polskich szkół, realizuje go już kilkadziesiąt placówek.

● Nauczyciele z zawodowej i średniej szkoły przemysłowej z tureckiego miasta Van przyjechali do Bielska-Białej. W ciągu kilku dni odwiedzili kilka szkół, w których kierunki były najbardziej zbliżone z tymi, jakie mają u siebie. Partnerem tureckiej szkoły z Van jest bielski Zespół Szkół Rzemieślniczych. (fa)



● Grupa Maspex zwyciężyła w polskiej edycji konkursu „Best of European Business Awards” i będzie reprezentować Polskę w europejskim finale w Brukseli. Wadowicka firma okazała się najlepsza w kategorii strategia rozwoju w Europie Środkowo-Wschodniej. Przy oceniu brano pod uwagę m.in. wartość inwestycji.

● Nowoczesny komputer przekazał OSP w Roczynach burmistrz Andrzej Chowa Jan Pietras.

● „Mając u boku zwierzę, żyjesz dłużej i pełniej” - to hasło przewodnie „Tygodnia Zwierząt”, cyklu imprez zorganizowanych w oświęcimskiej Szkole Podstawowej nr 11. Uczniowie m.in. uczestniczyli w zajęciach dotyczących opieki nad zwierzętami i odwiedzili schronisko dla bezdomnych czworonogów.

● W ramach zintegrowanego Programu Łagodzenia Skutków Restrukturyzacji Górnictwa, Hutnictwa oraz Wielkiej Syntezy Chemicznej gmina Brzeszcze otrzymała ok. 561 tys. zł na modernizację oczyszczalni ścieków.

● Babia Góra została zdobyta przez trójkę amatorów wspinaczki w siodle. Maria Guzik, Sebastian Juszkiewicz oraz Mateusz Chołodowski wyruszyli na wyprawę z Makowa Podhalańskiego.

● 18 tys. zł otrzymało z Ministerstwa Polityki Społecznej oświęcimskie Stowarzyszenie Bratnich Serc dla Ludzi Chorych. Dofinansowanie wykorzystane będzie na realizację autorskiego programu „Klub integracji społecznej, psychoedukacji i działań samopomocowych dla osób z zaburzeniami psychicznymi”.

● Kamila Laskowska i Elżbieta Gabryszak z Młodzieżowego Domu Kultury w Oświęcimiu znalazły się wśród nagrodzonych na III Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tęczowy kalendarz” w Tychach. Na konkurs napłynęło 2517 prac z kilkudziesięciu placówek. (boa)

W sprawie wolnych sobót i podwyżek

PIKIETA PRZED FIATEM

Blisko trzystu pracowników i związkowców przez ponad godzinę uczestniczyło 26 października w pikiecie przed bramą wejściową bielskiej fabryki Fiat Auto Poland.



FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Protestujący domagali się podwyżek: 110 złotych dla wszystkich pracowników, dodatków nocnego i do bezpośredniej produkcji, a także zmian w sposobie naliczania dodatku stażowego, który jest „zamrażany” po przepracowaniu dziesięciu lat. Związkowcy protestowali także przeciwko planom narzucenia pracy w soboty, a niektórym pracownikom nawet w niedziele.

Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w bielskim Fiacie Wanda Stróżyk stwierdziła podczas pikiety, że spółka ma bardzo dobre wyniki finansowe i pracownicy zasługują na podwyżkę. Wiceprzewodniczący „S” Mieczysław Bubeń argumentował, że skoro są plany rozbudowy zakładu i zwiększenia produkcji, a fiat panda zdobywa prestiżowe nagrody, to znaczy, że z finansami firmy jest bardzo dobrze, dlatego pracownicy będą domagać się podwyżki. Pikietujący używali gwizdków i trąbek. Związkowcy mieli transparenty z hasłami: „W czwartę RP niewolnictwo - Nie” i „Fiat w Polsce 1992 - ograbienie pracowników (z należnych akcji) 2005 - wprowadzenie niewolnictwa”. Protest wsparli związkowcy z Podbeskidzia, a tak-

że ze Śląska i Opolszczyzny oraz Włoch i Niemiec.

Przedstawiciele Fiat Auto Poland podkreślają, że są gotowi do rozmów z pracownikami. Jednak firma nie planuje w tym roku dalszych podwyżek dla wszystkich pracowników, ale tylko dla najlepiej pracujących.

Do czasu gdy zamykaliśmy ten numer „Kroniki” dyrekcja Fiata Auto Poland nie podjęła rozmów ze związkowcami. Tych ostatnich zbulwersował fakt, iż kilka godzin po pikiecie, z bramy zakładu nieznani sprawcy ukradli transparent - „Akcja protestacyjna”. - *Co ciekawe, powrócił na bramę w poniedziałek, gdy zagroziliśmy, że pójdziemy na policję* - mówi Rajmund Pollak, wiceprzewodniczący „Solidarności” w bielskim Fiacie. Związkowcy zapowiadają, że będą z uporem domagać się swoich praw.

- *Związkowcy z Włoch i Niemiec, którzy uczestniczyli w pikiecie, podkreślali, że robotnicy z włoskich zakładów Fiata zarabiają cztery razy więcej, a w niemieckiej fabryce Opla nawet pięć razy więcej niż my tutaj w Bielsku. A my nie chcemy być niewolnikami* - mówi Pollak. (ps)

Była prezes jednej z bielskich spółdzielni mieszkaniowych podrabiała zaświadczenia o przydziałach mieszkań, na podstawie których właściciele książeczek mieszkaniowych otrzymywali od państwa premię gwarancyjną - stwierdziła bielska prokuratura w skierowanym niedawno do sądu akcie oskarżenia. Podejrzanej grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Podejrzana prezes spółdzielni

SFAŁSZOWANE PREMIE

Zarzucone przez prokuraturę przestępstwa zostały popełnione w latach 1993-96. Zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą, przydziałem lokalu spółdzielczego uprawnionemu właścicielowi oszczędnościowej książeczki mieszkaniowej, uprawniało go do otrzymania od państwa premii gwarancyjnej, czyli finansowej rekompensaty poniesionych kosztów. Choć nieodzownym warunkiem wypłacenia pieniędzy było otrzymanie mieszkania, stwierdzono bezprawne obchodzenie przepisów. Przyczyniła się do tego prezes Irena K., która wystawiała fikcyjne zaświadczenia o przydziale mieszkań. Bielska prokuratura ujawniła dziewięć takich przypadków. W rzeczywistości żadna z figurujących w zaświadczeniach osób spółdzielczego mieszkania nie otrzymała.

Podejrzana nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. Wyjaśniła, że choć mogła podpisać nieprawdziwe zaświadczenia, to musiał je sporządzić ktoś inny. Prokuratura odrzuciła taką wersję, gdyż - jak ustalono - prezes spółdzielni osobiście prowadziła wszystkie sprawy członkowsko-lokatorskie i cała dokumentacja znajdowała się w jej biurze.

Sprawa wyszła na jaw dopiero po kontroli przeprowadzonej pod koniec 2000 roku, po odwołaniu Ireny K. z zajmowanego w spółdzielni stanowiska. Wtedy też okazało się, że prezes sfałszowała również pismo rady nadzorczej, co umożliwiło jej wyłudzenie dla siebie nagrody pieniężnej w kwocie 800 złotych. Jest to kolejny z przedstawionych w akcie oskarżenia zarzutów, do którego podejrzana również się nie przyznaje. (ban)

Za pieniądze z kapsłówek

Antyalkoholowi strażnicy

Na przeciwdziałanie alkoholizmowi i walkę z jego skutkami gmina Bielsko-Biała wyda w tym roku blisko trzy miliony złotych. Jedną z większych pozycji w antyalkoholowym budżecie miasta jest półmilionowy zastrzyk gotówki dla... straży miejskiej!

Pieniądze dla Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pochodzą z tak zwanej kapsłówki. Czyli opłat, jakie do miejskiej kasy wpłacają osoby i firmy handlujące w Bielsku-Białej napojami alkoholowymi. Jest tych pieniędzy dużo - w tym roku ponad 2,8 miliona złotych. Fundusze z antyalkoholowego programu wydawane są na różne cele. Na przykład na wsparcie jadłodajni dla najuboższych rodzin i bezdomnych (wśród których jest wiele osób z problemem alkoholowym) przeznaczono 130 tysięcy zł, a na doposażenie boisk sportowych na bielskich osiedlach i w miejskich szkołach - 49 100 zł. Największą pozycją w gminnym programie przeciwdziałania alkoholizmowi jest dofinansowanie świetlic środowiskowych, zakup dla nich sprzętu oraz uruchomienie kolejnej świetlicy - przy ulicy

Sobieskiego. Na te cele przeznaczono ponad 714 tysięcy zł. Zaskakuje, że drugą pod względem wielkości przeznaczonych środków pozycją w tym programie jest dofinansowanie straży miejskiej kwotą 517 800 zł. Za te ponad pół miliona złotych gmina postanowiła zatrudnić dodatkowych strażników (pieniędzy jest na 13 etatów), którzy - w myśl załącznika do uchwały bielskiej Rady Miejskiej - mają podejmować działania w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Tak duży zastrzyk gotówki do podległej ratuszowi formacji rodzi pytanie: czy strażnicy rzeczywiście robią coś, co ma związek z szeroko rozumianą profilaktyką antyalkoholową, czy też jest to jedynie sprytny wybieg, dzięki któremu część forsy z kapsłówki gmina może wydać na nowe etaty dla miejskiej straży?

Dariusz Mrzygłód, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej oraz szef gminnej komisji zajmującej się problematyką antyalkoholową zapewnia, że strażnicy robią wiele w ramach szeroko rozumianej profilaktyki antyalkoholowej. - *Strażnicy między innymi kontrolują punkty sprzedaży alkoholu oraz dowożą nietrzeźwe osoby do izby wytrzeźwień. Patrolując miasto sprawdzają też, czy przestrzegany jest zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Zresztą już sam fakt dbania przez straż miejską o porządek w mieście uprawnia gminę do finansowego wspierania jej z pieniędzy gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Część interwencji straży miejskiej dotyczy jednak osób będących pod wpływem alkoholu* - mówi Dariusz Mrzygłód, który podkreśla, że finansowy zastrzyk dla miejskiej straży z tego źródła nie jest niczym nowym, gdyż taka praktyka stosowana jest w Bielsku-Białej od dobrych kilku lat. (hos)

Zwolennicy Leppera i...

Podzielone głosy

26 października sejm wybrał swego marszałka. Pierwsze ważne głosowanie w tej kadencji niższej izby parlamentu podzieliło posłów reprezentujących mieszkańców śląskiej i małopolskiej części Podbeskidzia.

Do walki o fotel marszałka stanęło dwóch kandydatów. PiS zaproponowało Marka Jurka, a PO Bronisława Komorowskiego. Zwyciężył Jurek zdobywając 265 głosów. Jego konkurenta poparło 133 posłów. Spośród siedemnastu posłów reprezentujących mieszkańców śląskiej oraz małopolskiej części Pod-

beskidzia za Markiem Jurkiem i przeciw Bronisławowi Komorowskiemu zagłosowało dziesięciu: Jacek Falfus, Kazimierz Matuszny, Stanisław Pięta, Stanisław Szwed, Paweł Kowal, Marek Łatas, Marek Polak i Beata Szydło z PiS oraz Stanisław Zadora i Leszek Murzyn z LPR. Za Komorowskim i przeciwko Jurkowi zagłosowali: Tadeusz

Kopec, Rafał Muchacki, Tomasz Tomczykiewicz, Janusz Chwierut i Paweł Graś z PO. Przeciwni obu kandydatom głosowali Jan Szwarc i Stanisław Rydzoń z SLD.

Tego samego dnia sejm wybrał też wicemarszałków. Najwięcej emocji towarzyszyło kandydaturze Andrzeja Leppera, którego ostatecznie poparło 279 posłów, dzięki czemu lider Samoobrony zasiadł w fotelu wicemarszałka. Spośród posłów reprezentujących mieszkańców Podbeskidzia za Andrzejem Lepperem było dziesięciu - Jacek Falfus, Kazimierz Matuszny, Stanisław Pięta, Stanisław Szwed, Paweł Kowal, Marek Łatas, Marek Polak, Beata Szydło, Leszek Murzyn i Stanisław Zadora, a przeciwko: Tadeusz Kopec, Rafał Muchacki, Tomasz Tomczykiewicz, Janusz Chwierut, Paweł Graś, Jan Szwarc i Stanisław Rydzoń. (hos)

Petroprzestępca

GANGSTER RODEM Z BIELSKA

Domniemanego szefa kolejnego działającego w województwie śląskim gangu paliwowego zatrzymała w czwartek, 27 października, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

46-letniego Józefa B. agencji „zdjęli” w centrum Katowic. Mężczyzna, któremu zarzucono kierowanie grupą przestępczą oszukującą w obrocie paliwami oraz pranie brudnych pieniędzy, pochodzi z Bielska-Białej. Tu się urodził i stawał pierwsze kroki w biznesie. Również w Bielsku-Białej zarejestrowano jedną z wielu firm, które wystawiając fałszywe faktury, umożliwiały przedsiębiorczemu przestępcy wprowadzanie

na rynek potężnych ilości nielegalnie produkowanego oleju napędowego. Ze wstępnych ustaleń wynika, że na operacjach Józefa B. i jego ludzi skarb państwa stracił co najmniej kilkanaście milionów złotych...
Sprawa kolejnej działającej w województwie śląskim paliwowej grupy przestępczej ma charakter rozwojowy. Michał Cichy, rzecznik prasowy katowickiej delegatury ABW, ujawnił tylko, że 46-letniego

gangstera zatrzymano, kiedy prowadzony przez niego samochód - luksusowa terenówka - stanął na chwilę na skrzyżowaniu ulic Francuskiej i Mariackiej w Katowicach. - *Był całkowicie zaskoczony. Nie stawiał oporu* - powiedział „Kronice” Michał Cichy.
Z ustaleń służb specjalnych wynika, że w Katowicach, Tychach i Bielsku-Białej oraz innych miejscowościach - również spoza województwa śląskiego - współpracujące z 46-letnim przestępcą osoby założyły kilka firm. Wszystkie miały zajmować się handlem paliwem. I w pewnym sensie to robiły, tyle że wystawiały fikcyjne faktury na komponenty ropopochodne. Za ich pośrednictwem na rynek trafiał odbarwiany olej opałowy, czyli nielegalne paliwo silnikowe. Z dokumentacji, którą zgromadziła badająca tę sprawę od dwóch lat ABW wynika, że kontrolowane przez Józefa B. firmy-słupy wprowadziły na rynek nielegalne paliwo o wartości około stu milionów złotych.
Interes kwitł, a Józefowi B. coraz lepiej się powodziło. W ostatnich miesiącach zakładał kolejne firmy-słupy - w tym za granicą - co miało zwiększyć jego możliwości papierowej legalizacji lewego paliwa. Częstochowski Sąd Rejonowy aresztował Józefa B. na dwa miesiące. Do aresztu trafiło też dwóch z sześciu zatrzymanych w tej sprawie współpracowników gangstera. ABW nie ujawnia o kogo chodzi. Do kolejnych aresztowań może dojść już niebawem. (łup)

Afera w oświęcimskiej firmie Dwory

Kauczukowa szajka

W ciągu dwóch lat współpracujący z przestępcami pracownicy Firmy Chemicznej Dwory ukradli i wywieźli z zakładu kauczuk i owipian o łącznej wartości blisko 450 tysięcy złotych.

Kradzież ogromnych ilości produktów używanych do wyrobu gum i plastików była możliwa, bo z szajką rabusiów współpracowali pracownicy pilnującej zakładu firmy ochroniarzkiej. Prowadząca sprawę oświęcimską policja zatrzymała 12 osób - 7 pracowników Dworów, 3 ochroniarzy i dwóch ludzi spoza firmy. Organizator i zarzemczym przestępczego procederu został już tymczasowo aresztowany.
Z policyjnych ustaleń wynika, że do kradzieży kauczuku i owipianu dochodziło w Dworach od października 2003 roku. Łupem padały tak zwane ubytki z procesu technologicznego. Zamiast do

magazynów, trafiały na ciężarówki, którymi wywożono je z zakładu. Upłynianiem towaru zajmowały się osoby spoza Dworów. Kradzione półprodukty były sprzedawane firmom wykorzystującym je do produkcji plastików i gum. Zdaniem policji kolejne zatrzymania zamieszanych w proceder osób to tylko kwestia czasu.
Sygnały o tym, że z Dworów ginie kauczuk i owipian docierały do oświęcimskiej policji od dłuższego czasu. Na początku października udało się - przy współpracy z ochroną - zatrzymać jeden z trefnych transportów. Był to początek końca kauczukowego gangu... (łup)

REKLAMA OGŁOSZENIA REKLAMA OGŁOSZENIA REKLAMA

WAŻNE DLA KIEROWCÓW ZAWODOWYCH!

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej wychodząc naprzeciw oczekiwaniom kierowców uprzejmie informuje, iż w najbliższym czasie organizować będzie kursy dokształcające dla kierowców wykonujących transport drogowy rzeczy i osób w Cieszynie i Żywcu

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny

Cieszyn, ul. Bobrecka 30a (siedziba PZMot)
Pan Rudolf Golda, tel. 852-24-35, 851-36-22, 0691882411

Żywiec, ul. Handlowa 12
(Ośrodek Szkolenia Motorowego obok ZUS)
Pan Mirosław Lańczyk, tel. 861-55-54, 0601446115

Ponadto regularnie kursy takie organizowane są w siedzibie WORD w Bielsku-Białej, Al. Armii Krajowej 220A, tel. 829-65-80, 829-65-90

Ukończenie kursu równoznaczne jest z uzyskaniem uprawnień koniecznych do zatrudnienia się jako kierowca.

Wyprowadzka Gai z Bielska

KONIEC BAJKI...

Drużyna już duża ogólnopolska organizacja ekologiczna wyprowadza się z Bielska-Białej. Po Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, która przeniosła siedzibę z bielskiej dzielnicy Wapienica do Bystrej, przysłała kolejną na działający od 1988 roku Klub Gaja. Na 22 grudnia wyznaczono uroczyste otwarcie w Wilkowicach nowej siedziby tej znanej, zarówno w Polsce, jak i daleko poza jej granicami organizacji ekologiczno-społecznej.
Przypomnijmy, że w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ówczesne bielskie władze z dużym zaangażowaniem wspierały działalność na terenie miasta obu tych ekologicznych organizacji. To wtedy otrzymały one w dzierżawę należące do gminy bardzo atrakcyjne nieruchomości. Pracownia domek nad zaporą w Wapienicy, a Gaja (w 1996 roku) dom wczasowy Bajka w Cygańskim Lesie. Za rządów prezydenta Bogdana Traczyka stosunki pomiędzy władzami a ekologami znacznie się pogorszyły. Miejscy władarze wszelkimi sposobami próbowali pozbyć się ekologów z dzierżawionych przez nich obiektów. W przypadku Pracowni sztuka ta się udała, z Gają nie, mimo iż

sprawa rozwiązania umowy dzierżawy Bajki trafiła nawet do sądu. Ten jednak uznał racje ekologów, którzy twierdzili, że nie naruszyli warunków umowy, co zarzucały im władze miasta.
Dlaczego więc Gaja się przenosi? W styczniu przyszłego roku upływa dziesięcioletni okres dzierżawy, na jaki Bajka została

dzie Wilkowic, które po trwających kilka miesięcy negocjacjach przekazały na potrzeby ekologów należący do gminy budynek, w którym mieściła się przez wiele lat lecznica dla zwierząt.
Jacek Bożek zapewnia, że choć Klub Gaja z Bielska się wyprowadza, związków z miastem nie zamierza zrywać. Jak dotychczas współpracować będzie z jego władzami i innymi organizacjami oraz instytucjami.
Rzecznik bielskiego ratusza Tomasz Ficoń na temat wyprowadzki Gai wypowiada się bardzo dyplomatycznie. Twierdzi, że oficjalnie o tym, iż Gaja opuszcza Bajkę, a tym samym wyprowadza się ze stolicy Podbeskidzia, władze miasta dowiedziały się dopiero przed kilkoma tygodniami z pisma, w którym Klub Gaja poinformował je o swojej decyzji i podziękował za długoletnią owocną współpracę. Pytany o to, czy Gaja mogła liczyć na przedłużenie umowy dzierżawy Bajki, Ficoń stwierdził tylko, że oficjalnie ekolodzy się o to do ratusza nie zwrócili. Z jego wypowiedzi wynika również, że żadne decyzje co do przyszłych losów opuszczonej przez ekologów Bajki w ratuszu jeszcze nie zapadły. (map)



Ekologów już w tej okazałej willi nie będzie...

Pożyczka Gotówkowa

Pożyczasz dużo, spłacasz mało!

Pierwsza spłata dopiero w 2006 roku!

Bielsko-Biała:
ul. 11-go Listopada 28, tel. 816 21 07

Godziny otwarcia: pn-pt 10.00 - 18.00
www.citifinancial.pl

Powyzsza kalkulacja uwzględnia oprocentowanie nominalne w wysokości 15,99%. Oprocentowanie rzeczywiste po uwzględnieniu prowizji wynosi odpowiednio: 21,55% dla sumy 3 000 zł na 36 miesięcy, 20,41% dla sumy 8 000 zł na 48 miesięcy, 20,37% dla sumy 15 000 zł na 48 miesięcy.

15 000 zł tylko za 446 zł miesięcznie

8 000 zł tylko za 238 zł miesięcznie

3 000 zł tylko za 111 zł miesięcznie

citi financial

© 2005 Bank Handlowy w Warszawie SA
CitiFinancial and CitiFinancial and Arc Design are service marks of Citicorp used under license. CitiFinancial, Bank Handlowy w Warszawie SA ul. Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa

GÓRALSKA POGODA



REKLAMA OGŁOSZENIA

SAUNY na każdy wymiar SUCHE I PAROWE

BASENY

DREW-BAS, Ustroń, ul. J.Kreta 26
033/854-76-47, 0-602-764-419
www.drewbas.ig.pl, e-mail: drewbas@telvintet.pl

(Dok. ze str. 1)

Z budynku, w którym mieszka Kamila, wyprowadzili się już wszyscy inni lokatorzy. Jedni do rodzin, inni dostali mieszkania, jeszcze innym udało się coś niedrogo wynająć. - Administrator z litości nie wyrzuca mnie na bruk, ale bez mediów mieszkać się tu dłużej nie da. Idzie zima - nie wytrzymałibyśmy mrozów - mówi Kamila.

Bez wody, prądu i ogrzewania

Życie w blasku świateł

W 18-metrowym pokoju kobieta mieszka od lat. Dopóki miała pieniądze, starała się płacić czynsz. - *Maż mnie zostawił. Znalazł sobie młodszą kobietę, założył nową rodzinę - mówi Kamila.* Męża, już byłego, ostatni raz widziała kilka ładnych lat temu. Nie pojawiał się nawet na sprawach o rozwód, który uzyskała parę tygodni temu. Zapomniał nie tylko o żonie, ale i o dzieciach, od lat uporczywie uchylając się od płacenia alimentów. - *Tak naprawdę, to się cieszę, że o nas zapomniał. Skończyły się pijackie awantury, skończyło się straszenie dzieci i bicia. Zawsze mu wszystko przeskadzało, a najbardziej dzieci. Nic nie robił, a ciągle był przemęczony, potrzebował spokoju - Kamila dziękuje Bogu, że był jej nie nachodzi, a dzieci nie muszą ze strachem w oczach patrzeć na drzwi, kiedy i w jakim stanie wróci.*

Radziła sobie jak tylko mogła. Pieniądze wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny starczyły na bieżące potrzeby i czynsz. Gdy brakowało - pomagał jej Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Później jednak czynsz bardzo wzrósł. Ostatnio wynosił 506 złotych. Przy dochodach rzędu 649 zł miesięcznie, Kamila nie miała szans na opłacenie pokoju. - *Staralam się. Gdy dostałam wyrównanie z funduszu, od razu wpłaciłam administratorowi 600 złotych. Potem - kolejne 700. Wiem, że przy moim zadłużeniu to niewiele, dla mnie jednak to ogromne kwoty.*

Kamila chciała się wyprowadzić z zajmowanego pokoju od razu, gdy tylko zdała sobie sprawę, że nie jest w stanie opłacać tak wysokiego czynszu. Wniosek o mieszkanie komunalne w Zakładzie Gospodarki Komunalnej miała złożony od 1999 roku. Nigdy jednak nie było dla niej

wolnego mieszkania. Gdy w zeszłym roku także nie znalazła się na liście osób zakwalifikowanych do uzyskania mieszkania z gminy, zaczęła szukać innych rozwiązań. Nikt jednak nie chciał przyjąć pod dach niepracującej kobiety z trójką małych dzieci. Żądano od niej niebotycznych - jak na warunki Kamili - zaliczek. - *Pytano, z czego zapłacę za wynajęcie pokoju? Ludzie*

wszystkim, którzy udzielają jej pomocy. - *Wiem, że nadużywam dobroci tych ludzi. To musi być dla nich ogromny kłopot, ale oni nic nie mówią...*

Franciszek Nikiel, przewodniczący Komisji Mieszkalnictwa Rady Miejskiej w Bielsku-Białej, zna sytuację Kamili. - *Kontaktowałam się ze mną dyrekcja szkoły, do której chodzi jedno z dzieci tej pani, prosząc o interwencję. Rodzina ma bardzo dobrą opinię - dzieci są zadbane, zdyscyplinowane, nie mają problemów z nauką. Wniosek tej pani został pozytywnie zweryfikowany, spełnia wstępnie kryteria do przydziału mieszkania z zasobów gminy i jej sprawa będzie rozpatrywana przy tworzeniu listy mieszkaniowej na ten rok - mówi przewodniczący Nikiel.* Problemem może się jednak okazać zadłużenie Kamili. W ubiegłym roku - głównie z tego powodu - nie dostała się na listę mieszkaniową.

Franciszek Nikiel zaznacza jednak, że nawet jeśli Kamila dostanie się na listę, to do otrzymania mieszkania może upłynąć nawet kilka miesięcy. Tymczasem zima się zbliża. - *Będziemy się zastanawiać, w jaki sposób - w granicach dopuszczonych prawem - można by pomóc tej rodzinie. Dom dla Bezdomnych - w tym akurat przypadku - nie wydaje się najlepszym rozwiązaniem, na co zwraca uwagę także szkoła - mówi Nikiel.* - *Może się jednak okazać, że innego wyjścia nie będzie.*

Tymczasem w pokoju bez prądu, codziennie trójka dzieci, gdy tylko przychodzi ze szkoły, jak najszybniej - po zjedzeniu przygotowanego przez matkę posiłku - siada do odrabiania zadań. Były tylko zdążyć przed zmrokiem...

Tekst i foto: **EWA FABER**



- *Gdy miałam pieniądze, starałam się opłacać czynsz - Kamila pokazuje książeczki wpłat.*

nie mogli uwierzyć, że przy moich dochodach można wyżyć z trójką dzieci, a co dopiero jeszcze płacić czynsz...

Nie mając wyjścia ciągle zajmowała dotychczasowy pokój, choć za każdy miesiąc jej zadłużenie narastało o kolejne 506 zł. Tymczasem administrator zapowiedział rezygnację z wynajmu pokoi. - *No i tak tu zostałam sama, z dziećmi. Wszyscy się gdzieś wyprowadzali, ale ja nie mam dokąd pójść. Jedyne, co mogłam zrobić, to złożyć wniosek o miejsce w Domu dla Bezdomnych, bo choćby nawet administrator nas nie wyganiał, to przegoni nas mroz...*

Gorącą wodę - na herbatę i żeby dzieci mogły się umyć - Kamila nosi w termosach od znajomych. Zorganizowanie kąpieli i opierunku dla rodziny też jest nie lada wyczynem. Jest wdzięczna

Ambony, z których myśliwi strzelają do zwierząt, wciąż wystają jak grzyby po deszczu także blisko szlaków turystycznych i innych miejsc uczęszczanych przez ludzi. Niedawno w Beskidzie Żywieckim natrafiliśmy na kolejną (patrz strzałka), stojącą w niewielkiej odległości od zabudowań. Można ją zobaczyć idąc z Soblówki żółtym szlakiem na Rycerzową. Obecność tego typu obiektów myśliwi usprawiedliwiają, zastaniając się przepisem pozwalającym strzelac 100 metrów od zabudowań. Mówią też, że w myśl zasad polowania, strzału nie można oddać bezmyślnie. My jednak, widząc ambonę blisko domu i zarazem szlaku, po raz kolejny stawiamy pytanie o bezpieczeństwo turystów i okolicznych mieszkańców. Oby przechodnia nie wzięto za... jelenia. (ep)

Epidemia paniki (cd.)

LITANIA ZAKAZÓW

Choć przypadków ptasiej grypy w Polsce jak dotąd nie stwierdzono, epidemia paniki związanej z możliwym atakiem groźnego dla ptaków i ludzi wirusa przybiera coraz większe rozmiary, również na Podbeskidziu.

Bielski sanepid i powiatowy lekarz weterynarii odbierają każdego dnia dziesiątki telefonów z informacjami o znalezieniu martwych ptaków. Ludzie dzwonią - również do naszej redakcji - z pytaniami czy można jeść jajka i mięso drobiowe. Jeśli tak, to jak przygotować posiłki, żeby nie zarazić się wirusem ptasiej grypy. W odpowiedzi na te pytania bielski sanepid przygotował katalog podstawowych zaleceń, minimalizujących możliwość zarażenia się wirusem ptasiej grypy. Powiatowy Inspektorat Weterynarii uruchomił tymczasem specjalny numer telefonu komórkowego (604-57-47-02), pod który przez całą dobę można dzwonić z informacją o martwych ptakach. Weterynarze apelują, żeby korzystać z tego numeru tylko w przypadku ujawnienia powyżej pięciu sztuk martwych ptaków. O pojedynczych przypadkach należy informować schronisko dla zwierząt.

DMUCHAĆ NA ZIMNE

- *Tak naprawdę mechanizm przechodzenia wirusa ptasiej grypy z ptaków na ludzi nie są znane. Nie ma dotąd badań potwierdzających, że można się zarazić wirusem przez spożycie mięsa zarazonego ptaka. Jak dotąd nie stwierdzono obecności wirusa ptasiej grypy w jajach. Ta sama Światowa Organizacja Zdrowia, która podaje te dane, apeluje jednak o niespożywanie surowych jaj i jedzenie tylko mięsa poddane obróbce cieplnej. My zalecamy to samo, a nawet wprowadzamy wiele innych obostrzeń. Wszystko po to, żeby uniknąć najmniejszego nawet ryzyka zarażenia - mówi Irena Iskrzycka, kierownik działu epidemiologii w bielskiej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.* - *Należy się do tych zaleceń stosować nawet w sytuacji, kiedy wirusa ptasiej grypy ani w naszym regionie, ani w innych rejonach kraju nie stwierdzono.*

Sanepid zaleca bezwzględne unikanie kontaktu z drobiem (kurczaki, kaczki, gęsi, gołębie) oraz dzikimi ptakami. W miejscach występowania drobiu i dzikich ptaków nie powinny się bawić dzieci. Należy unikać kontaktu z samymi ptakami oraz ich odchodami. Jeśli do takiego kontaktu dojdzie zalecane jest dokładne umycie rąk. Ciepłą wodą i to konieczne z mydłem lub innym detergentem, bo sama woda jest środowiskiem, w którym wirus doskonale się czuje i rozwija...

ZABÓJCZE CIEPŁO

- *Wirus ptasiej grypy ginie w temperaturze 70 stopni Celsjusza. Dlatego przyjęto, że mięso drobiowe i jaja przed spożyciem powinny być poddawane obróbce cieplnej w temperaturze co najmniej 90 stopni Celsjusza. Ważny jest również czas gotowania, czy smażenia, bo wysoka temperatura musi mieć możliwość spenetrowania przygotowywanego dania - tłumaczy Irena Iskrzycka.*

Należy pamiętać, że wirus ptasiej grypy może przeżyć w mięsie mrożonym przez dłuższy czas i dlatego każdą mrożonkę - zdaniami sanepidu - należy traktować jako potencjalnie zakażoną. Również świeżą żywność drobiową - w tym mięso i jaja - należy traktować w ten sam sposób. Spożywanie surowego mięsa, jaj oraz produktów powstałych z ich wykorzystaniem

jest kategorycznie zabronione. Nie można również dopuścić do kontaktu surowego mięsa z mięsem już ugotowanym lub upieczonym. W tym celu należy umyć ręce pomiędzy braniem do rąk mięsa surowego i przygotowanego do spożycia oraz deski, talerze i noże, mające kontakt z surowym mięsem.

Mięso musi być gotowane w temperaturze co najmniej 90 stopni Celsjusza. Pieczenie i smażenie odbywa się - z definicji - w temperaturze znacznie wyższej. Jaj surowych lub ugotowanych na miękko nie należy jeść w ogóle. Nie należy ich również używać do przygotowywania żywności, która nie będzie następnie gotowana bądź smażona. Przed spożyciem jaj ich skorupki należy - zgodnie z zaleceniami sanepidu - umyć ciepłą wodą z mydłem, lub innym detergentem. Następnie muszą być gotowane w temperaturze 90 stopni Celsjusza przez co najmniej 5 minut. Sanepid zaleca powstrzymać się od spożycia żółtka w postaci płynnej. Oznacza to - podobnie jak w przypadku jaj na miękko, że nie należy spożywać jajecznicy, w której żółtko i białko nie uległo całkowitemu ścięciu.

Z zaleceniami sanepidu dotyczącymi higieny codziennej, jak i higieny przygotowywania posiłków z drobiu, w pełni zgadzają się lekarze weterynarii. Powiatowy lekarz weterynarii w Bielsku-Białej Daniel Wierzbina podkreśla jednak, że mięso drobiowe i jaja trafiające do handlu są bezpieczne, bo są badane przez inspekcję weterynaryjną... - *I to kilkakrotnie, bo kurczaki badane są zarówno przed, jak i po uboju. Znane jest źródło pochodzenia drobiu, jak i jaj. Oczywiście mam tu na myśli produkty kupowane w sklepach. Od kupowania na bazarach można się powstrzymać, choć - podkreślam - wirusa ptasiej grypy jak na razie w Polsce nie stwierdzono - mówi Wierzbina.* - *Dlatego jeszcze raz apeluję o spokój i rozsądek. Bądźmy ostrożni, ale nie siejmy niepotrzebnej paniki.*

BEZ POŁOWAŃ

Jak pisaliśmy przed tygodniem, nad zbiornikiem wodnym w Goczałkowicach stale przybywa przylatujących z Azji i północnych rubieży Europy dzikich gęsi. Mogą one być potencjalnymi nosicielami wirusa ptasiej grypy. Na razie ani do służb weterynaryjnych, ani do sanepidu nie dotarły informacje o znalezieniu w rejonie zbiornika martwych gęsi. Nie oznacza to, że wszystkie ptaki są zdrowe. Jak wynika z informacji ministra środowiska z 17 października, u ptaków błotno-wodnych, będących prawdopodobnymi nosicielami wirusa ptasiej grypy, zakażenie może przebiegać bezobjawowo! Stąd apel ministra do wszystkich, którzy z racji obowiązków bądź zamiarów, w szczególności turystów, przyrodników i myśliwych, o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi, a przede wszystkim ograniczenie lub w ogóle zrezygnowanie z bezpośredniego kontaktu z dzikim ptactwem.

O polowaniu na migrujące gęsi oraz inne dzikie ptactwo w ogóle nie ma mowy. Od 15 października obowiązuje bowiem rozporządzenie ministra rolnictwa wprowadzające całkowity zakaz polowań na ptaki.

ŁUKASZ PIĄTEK

Tropami ambon (cd.)



Mieszkańcy Jaworza Nałęża od wielu lat z utęsknieniem czekają na tak prozaiczną rzecz jak wodociąg. Jego budowa ostatecznie miała ruszyć jesienią. Ale nad tą inwestycją ciąży jakieś fatum. Rozpoczęcie budowy przełożono na wiosnę!

Nałęże wciąż czeka

Fatum nad wodą

Woda to w Nałężu - o czym już wiele razy informowaliśmy - poważny problem. Nowych domów przybywa tam bowiem niczym grzybów po deszczu, a wodociąg w tej dzielnicy Jaworza nie ma. Skutek jest łatwy do przewidzenia. W tradycyjnych studniach zaczyna brakować wody. Mało tego, równoczesny brak kanalizacji sprawia, że woda płynąca płytko pod ziemią jest fatalnej jakości. Mówiąc wprost, za wiera fekalia sąsiadów.

Jedynym wyjściem z sytuacji są studnie głębinowe. Tyle że te

dociągu oczekiwał sporych pieniędzy. To wymagałoby z kolei zmniejszenia rozmiarów planowanej inwestycji. Alternatywą było poprowadzenie sieci wodnej po terenach zielonych należących do skarbu państwa, gminy oraz osób prywatnych. Do tego potrzebna była zgoda tych ostatnich. Dlatego z właścicielami gruntów prowadzono rozmowy, aby uzyskać możliwość wejścia inwestycji w ich teren. I taką zgodę - jak informuje wójt Jaworza Zdzisław Bylok - uzyskano.

Wydawało się więc, że nic nie zachwieje jesienią rozpoczęcia wodociągowej inwestycji. Według planów miała ona ruszyć we wrześniu lub w październiku. Ale z planów tych nic nie wyszło. Jak informuje prezes Aqua Piotr Dudek, w lecie zmieniły się regulacje prawne dotyczące takich inwestycji jak budowa wodociągu. Teraz inwestycja taka wymaga także wykonania analizy oddziaływania na środowisko. I Aqua chcąc przystąpić do budowy wodociągu w Nałężu musiała - jak wyjaśnia jej szef - zlecić wykonanie takiej analizy, co wydłużyło procedurę niezbędną do rozpoczęcia inwestycji. W efekcie budowa ruszy - jak szacuje Piotr Dudek - dopiero wiosną 2006 roku, najprawdopodobniej w marcu.

Od przyszłego roku zmieniają się też zasady ustalania dla Jaworza stawek za wodę i ścieki. Zgodnie z porozumieniem zawartym z gminą Bielsko-Biała, w Jaworzu obowiązywać będą te same stawki co w stolicy Podbeskidzia. Mówiąc w skrócie - bielscy radni, przyjmując taryfę za wodę i ścieki dla bielszczan, zaakceptują jednocześnie stawki dla Jaworza. Dodajmy, że w identyczny sposób załatwione zostaną też wodno-ściekowe problemy Wilkowic. Ma to służyć rozwiązaniu kilku spraw. Po pierwsze, Aqua będzie przygotowywać mniej dokumentów dotyczących proponowanych stawek za wodę i ścieki, co ułatwi życie - i obniży koszty - bielskiej firmie. Po drugie, będzie to znaczący krok w kierunku postulowanego przez sąsiadujące z Bielskiem gminy ujednoczenia cen za wodę i ścieki. A po trzecie - co dla mieszkańców Jaworza i Wilkowic najważniejsze - wydaje się to gwarancją bezpiecznych cen wody i ścieków w sąsiadujących z Bielskiem gminach. - *Dzięki temu mamy pewność, że ceny wody i ścieków będą u nas takie same jak w Bielsku-Białej. A Bielsko-Biała to główny udziałowiec Aqua, który z pewnością nie pozwoli narzucić swoim mieszkańcom zbyt wysokich opłat. To dla nas bardzo ważny argument, gdyż dziś nasze stosunki z Aquą układają się bardzo dobrze, ale nikt nie wie, co przyniesie przyszłość. Przyjęte rozwiązanie i porozumienie z gminą Bielsko-Biała pozwala nam w tę przyszłość patrzeć spokojnie -* mówi Zdzisław Bylok.

SŁAWOMIR HOROWSKI

Teraz albo nigdy

SPÓR O OBWODNICĘ

Na sali sesyjnej bielskiego ratusza emocje wzbudził ostatnio temat, który od kilku lat wydawał się rozstrzygnięty. Chodzi o wschodnią obwodnicę miasta.

18 października w porządku obrad Rady Miejskiej Bielska-Białej była informacja władz miasta o stanie prac nad zachodnią i wschodnią obwodnicą. Taki punkt regularnie pojawia się na bielskich sesjach, ale sprawa wschodniej obwodnicy przechodzi z reguły bez większego echa. Tym razem było inaczej.

Mieszkający w Lipniku Paweł Pajor poinformował, że mieszkańcy tej dzielnicy ponownie ruszają do walki o inny przebieg obwodnicy. - *Ta droga ma biec trzydzieści metrów od kościoła i szkoły. Przetnie dzielnicę na pół. Trudno więc się dziwić, że ludzie na taki przebieg obwodnicy nie chcą się zgodzić* - stwierdził Paweł Pajor, który ironicznie mówił też o konsultacjach, jakie przeprowadzono w sprawie przebiegu obwodnicy. Otóż według krążących w tej dzielnicy wieści, przed laty w domu jednego z wpływowych wówczas lipniczan usiadła w kuchni przy stole grupa mężczyzn i według uznania przesuwała na mapie przebieg drogi.

Z kolei Janusz Okrzesik nie krył, że Rada Miejska Bielska-Białej, podejmując w przeszłości decyzję o odrzuceniu tunelowej wersji przebiegu obwodnicy przez Mikuszowice Krakowskie, działała w oparciu o nieprawdziwe dane. Zdaniem Okrzesika były władze miasta celowo dane te spreparowały tak, aby doprowadzić do przekre-

ślenia planu budowy tunelu. Radny miał zresztą na temat obwodnicy jeszcze kilka innych uwag. Na przykład informację Wojciecha Walusia, dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg o tym, że w przyszłym roku powinna się rozpocząć budowa wschodniej obwodowej skwitował stwierdzeniem, że od wielu lat słyszy niezmiennie, iż za rok ta inwestycja ruszy i jak dotąd na deklaracjach się kończy. Janusz Okrzesik nie jest też wcale przekonany, że budowa tej drogi ma obecnie sens. Jego zdaniem zaplanowano ją wiele lat temu, jako główną trasę w kierunku południa Europy. Tymczasem śląskie lobby wywalczyło inny, bardziej korzystny przebieg drogi północ-południe, dlatego droga do Zwardonia straciła na znaczeniu.

Bielski radny nie zgadzał się też z prezydentem miasta Jackiem Krywultem, który nie krył irytacji z faktu, iż mała grupka mieszkańców Mikuszowic (szef ratusza mówił wręcz o dwóch osobach) skutecznie torpeduje tak ważną dla miasta inwestycję. Okrzesik ripostował, że w demokratycznym państwie nawet jeden obywatel ma prawo korzystać ze swoich uprawnień i odwoływać się od niekorzystnych dla niego decyzji.

- *Do odwołań każdy ma prawo, ale nie można pisać nieprawdy, a tak jest w tym przypadku. Bo do Warszawy wysłano pismo, w którym*

stwierdzono, że w tej sprawie nie było konsultacji społecznych. A to jest kłamstwo, bo sam te konsultacje robiłem - mówił poirytowany Jacek Krywult. Jego zdaniem sprawa jest prosta - albo obwodnica powstanie teraz, kiedy przeznaczono na nią 124 miliony euro zaoszczędzone na drodze do Cieszyna, albo nie powstanie nigdy. - *Jeśli teraz nie załatwimy wszystkich spraw formalnych i nie rozpoczniemy tej budowy, to te pieniądze pójdą na inny cel. Wtedy ta droga już nie powstanie, bo taka okazja się nie powtórzy* - argumentował szef ratusza. Uważa on, że budowę blokuje mała grupka osób, która swoim uporem może skazać na życie w złych warunkach całą resztę bielszczan, czyli blisko dwieście tysięcy osób.

Interesu tych, którzy czekają na wschodnią obwodnicę, bronił radny Artur Sternicki. Jego zdaniem na inwestycję czekają z utęsknieniem mieszkańcy Leszczyn, którzy dziś skazani są na ogromny ruch na ulicy Żywieckiej.

Wiesław Handzlik, przewodniczący Rady Miejskiej Bielska-Białej chce w ratuszu zorganizować spotkanie poświęcone wschodniej obwodnicy. Prezydent Bielska-Białej odnosi się do tego pomysłu sceptycznie. Jego zdaniem przeciwników obwodnicy nic nie przekonają, bo mają oni prywatny interes w walce z drogą, która ma być blisko ich domów. (hos)



sporo kosztują. Nic więc dziwnego, że wodociąg jest w Nałężu oczekiwany niczym zbawienie. Sęk w tym, iż rozwiązanie tego prozaicznego w gruncie rzeczy problemu zaczyna powoli przypominać kwadraturę koła. Najpierw sądzono, że winne są temu władze gminy Jasienica, w skład której Jaworze wchodziło całe lata.

Ale choć na początku lat dziewięćdziesiątych Jaworze odzyskało administracyjną samodzielność, nic się nie zmieniło. Władze gminy co prawda składali buńczuczne obietnice, że woda w Nałężu wkrótce będzie, ale na obietnicach się skończyło. Dopiero obecne władze gminy ruszyły sprawę z miejsca. Doszły do porozumienia z nowymi władzami wodociągowej spółki Aqua z Bielska-Białej. Ustalono, że to bielska spółka sfinansuje budowę wodociągu w Nałężu. Ale fatum nad inwestycją ciąży nadal. Budowę wodociągu planowano bowiem rozpocząć już w ubiegłym roku. Nic z tego nie wyszło, gdyż totalnie zawaliła firma, która miała wykonać projekt jaworzańskiego wodociągu. W wyznaczonym terminie... nic nie zrobiła! Aqua musiała więc wykonanie projektu powierzyć innej firmie. Ta potrzebowała czasu, aby zadanie wykonać.

Na tym się problemy nie zakończyły. Okazało się, że poprowadzenie inwestycji ulicą Cisową - główną ulicą Nałęża - wiązało się z dodatkowymi wydatkami. Drogą tą administruje bowiem Powiatowy Zarząd Dróg, który w zamian za zgodę na budowę wo-

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA



Największa sieć salonów
firan i zasłon w Polsce

Nasze salony świadczą kompleksowy zakres usług:

- ▶ **Doradztwo i upinanie w domu klienta**
- ▶ **Pomiar okien, montaż karniszy**
- ▶ **Szycie firan, narzut, rolet (szwalnia na miejscu)**



UWAGA !!! PROMOCJA - 1,66 netto/1mb przeszycia firany

Salony firmowe:

BIELSKO-BIAŁA, ul. 11 Listopada 11, tel. (033) 816 76 15

ŻYWIEC, ul. Kościuszki 27, tel. (033) 866 68 17

KATOWICE, ul. Staromiejska 7, tel. (032) 352 00 95

GLIWICE, ul. Zwycięstwa 24, tel. (032) 401 05 40

KRAKÓW, ul. Aleja Pokoju 67, tel. (012) 686 13 71

Zapraszamy na stronę internetową: www.eurofirany.com.pl

Rozchodzą się drogi Czańca i Porąbki

Krok do rozwodu ?

Nie będzie dalszej rozbudowy kanalizacji w Czańcu (gmina Porąbka, powiat bielski). Miała na to zostać zaciągnięta pożyczka, ale zablokowali ją radni z pozostałych sołectw gminy. Dlaczego?



Drogi Czańca i Porąbki zaczynają się coraz bardziej rozchodzić.

FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Odkilku miesięcy w gminie Porąbka głośno jest o tym, że Czaniec chce się usamodzielnić. Temat odłączenia się Czańca poruszony był na lipcowym zebraniu wiejskim, a grupa mieszkańców zbiera podpisy poparcia. Jednak do tej pory postulat secesji nie został oficjalnie przedstawiony gminnym władzom. Sytuacja zaczyna się zaogniać. Przykładem sprawa zaciągnięcia pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rozbudowę kanalizacji w Czańcu, w tym doprowadzenie kolektora do jednego z największych zakładów przemysłowych w tej wsi. Pożyczka miała wynosić milion 656 tysięcy złotych, a 41 procent z niej

mogłoby zostać umorzona. Radni z Czańca uważają, że to niezwykle korzystne warunki. Innego zdania są rajcy z Porąbki, którzy sprzeciwili się zaciągnięciu tej pożyczki. Według nich, skoro Czaniec zamierza utworzyć samodzielną gminę, to spłata tej pożyczki zostanie rozłożona na pozostałe sołectwa w gminie, czyli Bujaków, Kobiernice i Porąbkę.
- *Przypuszczam, że próba zablokowania rozbudowy kanalizacji w Czańcu może wynikać z czegoś innego. Otóż jeden z radnych z Porąbki prowadzi firmę, która wywozi nieczystości między innymi z zakładu przemysłowego w Czańcu. Jeśli zostanie tam dociągnięta kanalizacja, straci dużego klienta. To więc dla niego oczywi-*

sty konflikt interesów! - uważa radna Maria Mydlarz z Czańca. Na taki zarzut prowadzący firmę wywożącą nieczystości radny Krzysztof Pardela odpowiada, że nie ma w tym żadnych prywatnych interesów i od razu może zrezygnować z wywozu nieczystości z czanieckiej firmy. - *Nikt z nas nie jest przeciwny rozbudowie kanalizacji, ale uważamy, że nie jest ona dobrze przygotowana. Chcemy przemyśleć to zadanie i spytać mieszkańców z innych wsi, czy jak dojdzie do odłączenia, to będą chcieli spłacać pożyczki za Czaniec - mówi radny Pardela.*

Radni z Czańca twierdzą, że nikt z nich nie miał żadnych uwag, gdy trzeba było spłacać pożyczki i kredyty za Bujaków i Kobiernice. Te argumenty nie przekonały pozostałych radnych, którzy większością głosów odrzucili pomysł wzięcia pożyczki. Jednogłośnie zgodzili się natomiast na zaciągnięcie kredytu, który pomoże w usuwaniu skutków sierpniowej powodzi w Wielkiej Puszczy, przysiółku Porąbki. - *Gmina weźmie 600 tysięcy złotych kredytu na Wielką Puszczę i będzie go także spłacać Czaniec. Nikt z nas na ten temat nie dyskutuje, bo wiadomo, że to klęska i trzeba pomóc - uważa radny z Czańca Wiesław Gąsiorek i razem wiceprzewodniczący Rady Gminy w Porąbce. Według niego i pozostałych radnych z Czańca fakt, iż gmina nie weźmie korzystnej pożyczki na kanalizację, to wielki skandal. - Zakłady przemysłowe dołożyły pięć tysięcy złotych na przygotowanie dokumentacji i bezpłatnie odstąpiły działki na przepompownię. Kto im za to zwróci? - martwią się radni z Czańca. (ps)*

W krakowskiej Nowej Hucie rozgorzał spór o to, czy jeden z tamtejszych placów mógłby nosić imię Piotra Ożańskiego. Ten przodownik pracy z wczesnych lat PRL-u był pierwowzorem postaci Mateusza Birkuta w filmie Andrzeja Wajdy „Człowiek z marmuru”. Jeden z trójki synów Piotra Ożańskiego - Ryszard - mieszka obecnie w Żywcu. Zapytaliśmy go, co sądzi o całej sprawie.

Echa nowohuckiej awantury w Żywcu

SPÓR O BIRKUTA



- Jestem mocno zaskoczony sporem o ojca - przyznaje Ryszard Ożański, syn pierwowzoru filmowego Birkuta.

Piotr Ożański - murarz, który w latach pięćdziesiątych budował Nową Hutę - zasłynął na cały kraj rekordami w układaniu cegieł. Gdy był u szczytu sławy przeprowadzano z nim wywiady, dyrektorzy i sekretarze partii spieszyli z gratulacjami, a Srebrny Krzyż Zasługi wręczył mu sam Bolesław Bierut. Tymczasem po kilku latach przodownik Ożański zaczął odchodzić w zapomnienie, bo władze odstawiły go na boczny tor. Zmarł w Nowej Hucie w 1989 roku.

Ostatnio zrobiło się o nim głośno za sprawą inicjatywy nazwania jego imieniem jednego z nowohuckich placów. Pomysł nie spodobał się kilku radnym dzielnicowym z Nowej Huty. Stwierdzili, że Ożański nie może być patronem, bo należał do Związku Młodzieży Polskiej. Takie stwierdzenie wywoła-

ło wśród mieszkańców Nowej Huty spore poruszenie. Ludzie zapowiadają przeprowadzenie pikiety, bo twierdzą, że Ożański bardzo dużo zrobił dla Nowej Huty i uważają go za symbol tej dzielnicy.

Sytuacja mocno zaskoczyła jednego z trzech synów Piotra Ożańskiego - 51-letniego Ryszarda, który od 1977 roku mieszka w Żywcu. - *O wszystkim dowiedziałem się z prasy. Trudno mi się wypowiedzieć na ten temat. Cieszy mnie, że ludzie pamiętają o ojcu, o jego zasługach i dobrych uczynkach, ale są i tacy, którzy do dzisiaj nie darzą go sympatią. Trochę niesmaczne jest wytykanie tego, że ojciec był w ZMP. Takie były czasy i wielu przynależało do tej organizacji. Zaskakuje mnie, że tyle szumu zrobiono wokół tej sprawy. (ps)*

Bielsat i BGŻ tłumaczą

Zamieszanie z płatnościami

Co się kryje za prowizją w wysokości aż 8 zł, którą od września pobiera się od odbiorców telewizji kablowej Bielsat, płacących za abonament w Banku Gospodarki Żywnościowej? Jak się okazuje, zdecydowały o tym warunki współpracy pomiędzy BGŻ a Bielsatem.

Przypomnijmy: do września klienci Bielsatu.com - operatora telewizji kablowej na terenie Bielska-Białej i Czechowicz-Dziedzic - nie musieli płacić prowizji w przypadku, gdy zapłatę za abonament uiszczali w BGŻ. We wrześniu - jak już pisaliśmy - przy okienku banku spotkała ich niemiła niespodzianka. Okazało się, że chcąc zapłacić rachunek, muszą uiścić prowizję w wysokości 8 zł. Bielsat tłumaczył klientom w pismach, które do nich rozesłał, iż taką prowizję wprowadził - bez uprzedzenia - BGŻ. Przedstawiciele banku, pytani wówczas o tę sprawę, odmówili wyjaśnień. Doczekaliśmy się ich po naszym artykule.

- *Informacja podana przez Bielsat nie była zgodna z rzeczywistością - tłumaczy Dariusz Kowalski z BGŻ. - Bank posiadał umowę z Bielsatem, na podstawie której operator, czyli Bielsat, płacił prowizję za swoich klientów. Nie jest zatem prawdą, że prowizję wcześniej w ogóle nie było. Pobieraliśmy ją, ale nie bezpośrednio od abonentów, lecz od Bielsatu. Jego abonenci nie odczuli więc żadnych kosztów. W sierpniu zdecydowaliśmy o zmianie warunków współpracy z Bielsatem. Po zmianie umowy prowadzenia rachunku Bielsat zdecydował, aby prowizję od wpłat za abonament przeliczać na klientów. Innymi słowy - przestał za nich płacić. Miał prawo oczywiście tak uczynić, ale nie powinien informować swoich klientów, że to bank nagle wprowadził prowizję.*

O zmianie warunków współpracy BGŻ informował dyrekcję Bielsatu. Poza tym klientom Bielsatu, którzy pojawili się w placówkach banku i byli zaskoczeni koniecznością płacenia prowizji, BGŻ zaproponował bezpłatne otwarcie konta, za które do końca 2005 roku nie trzeba uiszczać opłat oraz związaną z tym bezpłatną usługę przelewu płatności z tytułu abonamentu na rzecz Bielsatu.

- *BGŻ poinformował nas o zmianie warunków współpracy w ostatniej chwili, zostawiając naszej firmie tylko jeden dzień roboczy na jakąkolwiek reakcję. W tak krótkim czasie niemożliwe było porozumienie się z innym bankiem w kwestii zawarcia z nim umowy o niższej prowizji. Owszem, prowizja od wpłat w BGŻ istniała wcześniej, ale była to bardzo niewielka kwota, którą BGŻ podniósł aż do 8 złotych - mówi Rafał Pokusa, koordynator ds sprzedaży w Bielsacie. Przyznaje jednak, że do ulotek rozesłanych przez Bielsat, w których podano, że bank wprowadził prowizję, wkradła się nieścisłość i zabrakło wyjaśnienia o zmianie warunków umowy pomiędzy Bielsatem a BGŻ.*

- *We wrześniu Bielsat.com zawarł umowę z Bankiem Polskiej Spółdzielczości, na podstawie której prowizja od wpłat dokonywanych w tym banku na nasze konto wynosi tylko pięćdziesiąt groszy. Poinformowaliśmy już o tym listownie swoich klientów - dodaje Pokusa. (ep)*

W centrum Bielska

Nielegalne śmieci ?

Zastrzeżenia do funkcjonowania zajmującej się wywozem śmieci bielskiej spółki SITA ZOM mają pracownicy firm działających w sąsiedztwie jej siedziby. *Po raz drugi w tym roku SITA składa nielegalnie śmieci na swoim terenie w centrum miasta, pomiędzy ulicami Gazowniczą i Grażyńskiego. Interwencję w tej sprawie sanepid podjął już wiosną tego roku - napisał przez jedną z firm ulokowanych obok siedziby SITA ZOM do bielskiego sanepidu. Tymczasem wersja ZOM jest zupełnie inna.*

- *Rozchodzący się smród nie jest jedynym utrudnieniem dla instytucji z sąsiedztwa. Wiatr roznosi bowiem śmieci po ulicy Grażyńskiego. Chodzi zwłaszcza o opakowania foliowe. Sąsiedzi SITA ZOM sugerują, że siedziba zakładu powinna zostać przeniesiona poza centrum. Okolice ulicy Grażyńskiego są bowiem - zwłaszcza teraz, gdy w pobliżu uruchomiono centrum handlowe - rozrywkowe Sfera - jedną z wizytówek stolicy Podbeskidzia.*

Z wypowiedzi Wojciecha Michty, prezesa działającego w pobliżu Serwisu Ubezpieczeniowo-Finansowego wynika, iż pierwsza hałda śmieci tuż za murem odgradzającym teren SITA ZOM od ulicy Grażyńskiego pojawiła się w maju. To wtedy sąsiedzi po raz pierwszy interweniowali w sanepidzie. - *Śmieci dość szybko zniknęły, ale w połowie października hałda odpadków znów pojawiła się w tym samym miejscu - mówi Wojciech Michta.*

Z informacji, jakie uzyskaliśmy w powiatowej stacji sanepidu w Bielsku-Białej wynika, że problem ich nie interesuje. Zgodnie bowiem z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku na terenie gmin, to władze gminy a nie inspekcja sanitarna odpowiedzialne są za reagowanie na tego typu sygnały. Stąd też pismo z maja i obecne sanepid przesłał do Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

- *Gdy po raz pierwszy otrzymaliśmy taki sygnał, prezydent osobiście interweniował w tej sprawie w zarządzie SITA ZOM - mówi Tomasz Ficoń, rzecznik bielskiego ratusza. Zapewnił, że tym razem będzie tak samo. Władze miasta nie pozwolą bowiem, aby w centrum Bielska-Białej składowane były śmieci.*

Prezes SITA ZOM Edward Jabłoński poinformował „Kronikę”, że przygotowuje właśnie odpowiedź na zarzuty stawiane jego firmie. Zostanie ona wysłana do wszystkich zainteresowanych. Nie kryje jednak, że zarzuty sąsiadów są niedorzeczne i nieprawdziwe. Utrzymuje, że na terenie należącym do spółki żadne śmieci nie są składowane. Stąd też pisanie o smrodzie i roznoszeniu odpadków przez wiatr jest nadużyciem. Przyznał jednak, że w pewnych sytuacjach śmieci są na terenie spółki przeładowywane. SITA ZOM funkcjonuje przez 24 godziny na dobę. Większość prac porządkowych na terenie miasta wykonuje się nocą. Tymczasem składowisko odpadów, na które śmieci są wywożone, jest czynne tylko w cią-

gu dnia. Samochody zbierające odpady z czyszczonych w nocy ulic musiałyby czekać przed bramą wysypiska do rana, aby pozbyć się swojej zawartości. To nie wchodzi w rachubę. Dlatego - wynika z wypowiedzi prezesa Jabłońskiego - czasami małe śmieciarki przywożą je na plac należący do spółki, skąd odpady są rano wywożone na wysypisko. Poza tym na terenie spółki, w specjalnie przystosowanej zamkniętej wiacie, przeglądane są śmieci z kolorowych kontenerów przeznaczonych na posegregowane odpady. Choć bielszczanie są pod tym względem - jak twierdzi Jabłoński - bardzo zdyscyplinowani, zawsze trzeba przejrzeć i usunąć ewentualne zanieczyszczenia.

- *W niektórych miastach zanieczyszczenia te stanowią nawet 30 procent zawartości kontenerów. W Bielsku nie więcej niż 2 procent - mówi Jabłoński.*

Dla tych, których obecny - niezbyt atrakcyjny - wygląd SITA ZOM drażni, prezes ma dobrą wiadomość. Co prawda SITA nie planuje przenosin, ale zamierza w najbliższym czasie gruntownie przebudować i zmodernizować siedzibę. Przygotowywany jest projekt techniczny przedsięwzięcia. Roboty budowlane mają ruszyć w roku przyszłym. W trakcie prac zostanie odnowiony i przebudowany zarówno biurowiec firmy, jak usytuowane w jego pobliżu garaże, warsztaty i składowiska, zaś teren przedsiębiorstwa ogrodzony zostanie nowym płotem.

MARCIN PŁUZEK

Podbeskidzie: dwa miesiące po nawałnicy

Lizanie ran

Gwałtowna ulewa przetoczyła się nad Podbeskidziem w dwóch ratach. Najpierw wczesnym rankiem, 24 sierpnia, ucierpiało sześć gmin na Śląsku Cieszyńskim. Tego samego dnia, ale już wieczorem wezbrane potoki zniszczyły część dróg i mostów, a woda podtapiała piwnice i domy w gminach Porąbka, Andrychów, Ławkawica i okolicach Żywca. Do dzisiaj trwa lizanie ran.



Droga w Kocierzu Moszczanickim prowadząca do przysiółka Wysokie tuż po powodzi i po prowizorycznej odbudowie.

GINA ANDRYCHÓW

Nawałnica zniszczyła lub uszkodziła około 30 kilometrów dróg i 9 mostów. Najbardziej ucierpiało sołectwo Targanice. Początkowo władze Andrychowa oszacowały ogólne straty aż na 100 milionów złotych. Jakby było tego mało 13 września po obfitych opadach deszczu podtopionych zostało kilka posesji w Targanicach i Sułkowicach.

Trwają jeszcze prace przy odmulnianiu i odzwierowianiu posesji, czyszczeniu rowów przydrożnych i przepustów. W 95 procentach udało się już usunąć zniszczenia sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Natomiast do końca tego roku władze Andrychowa planują wykonać mosty w Andrychowie na ulicy Głowackiego, w Targanicach na ulicy Nad Potokiem oraz most na osiedlu Podmiejskie w Sułkowicach - Łęgu.

GINA ŁAWKAWICA

W tej gminie szczególnie ucierpiało sołectwo Kocierz Moszczanicki. Woda zmiotła tam cztery mosty na drodze do przysiółka Wysokie. Tym samym od reszty świata odciętych zostało ponad 80 mieszkańców tego przysiółka.

Do tej pory udało się prowizorycznie naprawić cztery mosty oraz drogę przejazdową. Uprzątnięto także część koryta pobliskiego potoku. - Droga na Wysokie nie jest jeszcze gotowa, ale przywrócono przejezdność. Teraz rozpoczynamy odbudowę mostów. W tym roku chcemy jeszcze odbudować most w centrum Ławkawicy oraz dwie drogi w Kocierzu Moszczanickim: do przysiółków Słupna i Bednarska. Gdy to zrobimy, będziemy mieli dopiero 30 procent usuniętych strat

powodziowych, ale tych najbardziej dotkliwych. Resztę planujemy usunąć w przyszłym roku, o ile dostaniemy na to pieniądze - mówi wójt gminy Ławkawica Stanisław Baczyński.

GINA PORĄBKA

Największe spustoszenie żywioł poczynił na drodze powiatowej pomiędzy Porąbką a jej przysiółkiem Wielka Puszczka. Na długości około 3,5 kilometra woda aż w ośmiu miejscach całkowicie zniszczyła drogę. Na pozostałych odcinkach żywioł zrobił wyrwy w drodze, podmył ją w wielu miejscach, bądź też naniósł ogromne glazy. Przez dwa dni około dwustu mieszkańców Wielkiej Puszczy było odciętych od świata. Od tamtej pory jeżdżą do Wielkiej Puszczy od strony Targanic i Andrychowa. Cały czas trwają prace przy odbudowie drogi z Wielkiej Puszczy do centrum Porąbki. Droga jeszcze nie można jeździć. - Ruch jest wstrzymany, bo trwają tam prace przy odtworzeniu drogi i podbetonowywaniu podmytego mostu. Planujemy, że na początku listopada droga będzie udostępniona, ale tylko mieszkańcom Wielkiej Puszczy. Natomiast 20 listopada chcielibyśmy już puścić tamtędy ruch - mówi Andrzej Zaniat, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej.

Udało się już prowizorycznie naprawić wiele gminnych dróg. Jak mówią gminni urzędnicy, na porządne naprawy przyjdzie poczekać do zakończenia przetargów, a przede wszystkim do czasu aż do gmin spłyną dotacje od marszałka śląskiego i wojewody śląskiego. (ps)

Kolarstwo górskie to sport wart popularyzacji. Na specjalnie w tym celu zaprojektowane rowery wsiada coraz więcej osób, dla których nie asfaltowa szosa, a górskie trakty i bezdroża stanowią cel eskapad i wycieczek. Problem w tym, że większość górskich kolarzy korzysta z tych samych szlaków, co turyści piesi.

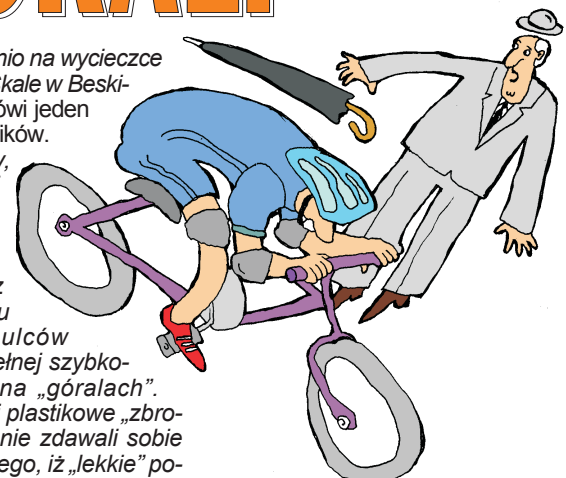
W Beskidach brakuje szlaków rowerowych

DZIKIE RAJDY „GÓRALI”

- Byłem ostatnio na wycieczce na Malinowskiej Skale w Beskidzie Śląskim - mówi jeden z naszych czytelników. - Dzień był piękny, na szlaku setki spacerujących całymi rodzinami osób, wśród których raz po raz na złamanie karku z piskiem hamulców przemykali na pełnej szybkości rowerzyści na „góralach”.

Odziani w kaski i plastikowe „zbroje” z pewnością nie zdawali sobie nawet sprawy z tego, iż „lekkie” potrącenie pieszego może zakończyć się tragicznie. Uważam, że rowerzyści powinni unikać szlaków dla pieszych, a przynajmniej nie powinni korzystać z tych, gdzie turystów jest najwięcej. Jazda na dużej szybkości po nierównym, pełnym korzeni i glazów podłożu nie pozwala bowiem na pełną kontrolę nad rowerem. O wypadku więc nie trudno. Na przykład w Tatrach, właśnie z uwagi na bezpieczeństwo pieszych turystów, obowiązuje całkowity zakaz jazdy na rowerach górskich po trasach, z których korzystają wędrowcy. Dla rowerów zamknięto nawet asfaltową drogę wiodącą do Morskiego Oka. Dochodziło tam bowiem bardzo często do groźnych wypadków z udziałem rowerzystów próbujących przemknąć przez tłum ciągnący nad Morskie Oko.

Czy w Beskidach również ograniczenia takie będą konieczne? Jerzy Siodłak, szef beskidzkiej grupy GOPR przyznaje, że teoretycznie zakaz taki już od dawna w Beskidach - tak jak i we wszystkich polskich górach - funkcjonuje. Wszystko za sprawą pochodzącego z 1997 roku rozporządzenia Rady Ministrów, dotyczącego między innymi bezpieczeństwa w górach. Z dokumentu tego jednoznacznie wynika, że rowery nie są dopuszczone do ruchu na pieszych szlakach turystycznych. Przepis ten



„Bój” jest jednak w praktyce martwy. Wszystko dlatego, że gdyby zaczęto go stosować, to rowerzyści... nie mieliby po co w góry jeździć. Brakuje bowiem w Beskidach specjalnie dla nich wytyczonych i przygotowanych tras i szlaków rowerowych.

Szczególnie zła sytuacja pod tym względem panuje w rejonie Bielska-Białej, gdzie w okalających miasto górach nie ma nawet kawałka szlaku rowerowego z prawdziwego zdarzenia. Na rowerze nie można bezpiecznie, nie napotykając pieszych, zjechać nawet z Szyndzielni, góry uchodzącej w Bielsku za mekkę sportów górskich.

Naczelnik Siodłak mówi, iż mimo że rowerzyści z braku innych możliwości korzystają z tras przygotowanych dla pieszych i może to stwarzać niebezpieczeństwo, jednak na razie ratownicy GOPR nie odnotowali w Beskidach wielu wypadków rowerowych ani z udziałem pieszych, ani takich, w których poszkodowanymi byłiby rowerzyści. - Interwenowaliśmy do tej pory w zaledwie dwóch, a może trzech przypadkach, kiedy musieliśmy udzielić pomocy osobie potrąconej przez rower na górskim szlaku - mówi Jerzy Siodłak. (map)

SMUTNO MI!



Ten wilczur mieszka w bielskim schronisku dla bezdomnych zwierząt, które mieści się przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Ma tak smutne spojrzenie, że od razu widać, iż brak opiekuna oraz własnego dachu nad głową doskwiera mu wyjątkowo mocno. Z pewnością świetnie sprawdzi się jako stróż i obrońca. Jest duży i bardzo silny. O jego możliwościach najlepiej świadczy to, że koledzy z psiego boks - inne wilczury, które do ułomków nie należą - z respektem schodzą mu z drogi.

Przypominamy, że bezpańskie psy i koty z bielskiego azylu można przygarnąć od poniedziałku do piątku między 9.00 a 16.00, w soboty od 9.00 do 14.00, a w niedziele między 10.00 a 12.00. (hos)

REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA

BIELSKO-BIAŁA
UL. CECHOWA 8
 tel. 33/ 811.11.25
 CZYNNY PN.-PT. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
 SO. 8⁰⁰ - 16⁰⁰

TECZA
 BIURO PODRÓŻY

LATO TRWA NADAL

TUNEZJA	EGIPT
THALASSA 3* HB 1.139 zł	NAAMA INN 3* HB 1.500 zł
VINCI PALACE 5* HB 1.389 zł	HOLIDAY 4* HB 1.600 zł
DOMINIKANA	PALMERA 4* All In. 1.800 zł
GARDEN 3* All Inc. 2.590 zł	MAROKO
PARADISO 4* HB 2.890 zł	SUD BAHIA 3* HB 1.530 zł
MAURITIUS	ARGANA 4* HB 2.540 zł
HACIENDA 3* All Inc. 1.999 zł	SENEGAL
KENIA	BOUGAIN 4* HB 3.950 zł
PLAZA BEACH 3* HB 3.954 zł	LEMANTIN 5* HB 5.250 zł

WYCIECZKI

EGIPT Rejs po Nilu hot. 4*; statek 5*	FB 1.956 zł
CHINY PEKIN hot. 3*	HB 2.971 zł
INDIE -ZŁOTY TRÓJKĄT hot. 3*	BB 3.650 zł
ZIEMIA ŚW. - SYNAJ hot. 3*	HB 2.650 zł



Bielsko: zabawa wandalami

Worki w rzece

Kilkadziesiąt foliowych worków, załadowanych po brzegi, pływało 27 października w rzece Białej, w rejonie bielskich ulic 11 Listopada i Stojałowskiego. Niebieskie worki z niewiadomą zawartością walały się też na brzegach. Jak wyjaśniono nam w bielskim Urzędzie Miejskim, worki najprawdopodobniej porzucali wandal.

- W workach były śmieci. Pracownicy interwencyjni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej poprzedniego dnia sprząkali centrum miasta w okolicach ulic Stojałowskiego i 11 Listopada. Załadowane worki czekały na przyjazd ciężarówki. Nie zawsze udaje się wywieźć śmieci w dniu sprzątkania, zwłaszcza że w sezonie jesiennym jest bardzo dużo liści do uprzątnięcia. Ktoś urządził sobie „zabawę” i powrzucał worki do rzeki. Zajęliśmy się ich uprzątnięciem - mówi Karol Fijał z Wydziału Gospodarki Miejskiej UM w Bielsku-Białej. (ep)

25 lat Solidarności

Tak rodziła się podbeskidzka „Solidarność” (11)

Obroncy więźniów sumienia

O procesach politycznych działaczy „Solidarności” z bielskimi adwokatami Januszem Hańderkiem i Maciejem Zubkiem rozmawia Janusz Bargieł, też uczestnik solidarnościowego zrywu.

- Od pierwszych dni stanu wojennego zdecydowałeś się bronić przed sądem działaczy „Solidarności”. Czy to była ryzykowna decyzja?

Maciej Zubek: - Rzeczywiście, w postępowaniach karnych przeciwko działaczom „Solidarności” uczestniczyłem od pierwszych dni stanu wojennego. Pierwszym moim klientem był Julian Pichur, który 15 grudnia 1981 roku usiłował zorganizować strajk w Befie. Jeżeli dobrze pamiętam, był to pierwszy w Bielsku-Białej proces z dekretu o stanie wojennym. Proces ten był o tyle kuriozalny, że dekret o stanie wojennym został opublikowany w Dzienniku Ustaw, a co za tym idzie, nie był obowiązującym aktem prawa. Został też wydany bezprawnie przez Radę Państwa w czasie trwania obrad sejmu. Mówiąc wprost, nie było żadnych podstaw prawnych, aby Pichura w ogóle oskarżyć, a co dopiero skazać. Moje zarzuty w tej sprawie sąd skwitował stwierdzeniem, że „dekret” mogę sobie przeczytać w gazecie i powiadomił Radę Adwokacką o moim „złym zachowaniu”.



Zresztą sędziowie to osobny temat. W pierwszych dniach stanu wojennego wybierano sędziów, co do których nie było wątpliwości, że wydadzą wyrok skazujący. Należy też uczciwie powiedzieć, że była także grupa sędziów, którzy starali się jak mogli łagodzić ustawy doraźne. Sędziowie, którzy wydawali wyroki uniewinniające, musieli się pożegnać z pracą, albo na skutek presji zrezygnować z zawodu. Za przykład może tu posłużyć pan sędzia z Oświęcimia, Marian Stomiński.

- 18 stycznia 1982 roku aresztowano Patryka Kosmowskiego, przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie. Jak zostałeś jego obrońcą?

M.Z.: - Pamiętam to, jakby to było dzisiaj. Oglądałem telewizję, w której komuniści chwalili się, że zatrzymali Kosmowskiego. Chwilę później przyszła do mego domu jego mama, świętej pamięci Maria Kosmowska, i spytała się czy będę bronił jej syna. Odpowiedziałem: tak.

- A jak ty wspominasz wprowadzenie na terenie Polski

stanu wojennego. I jak to się stało, że wraz z Maciejem Zubkiem broniłeś Patryka Kosmowskiego?

Janusz Hańderek: - Noc z 12 na 13 grudnia 1981 roku utknęła mi szczególnie w pamięci. Dokładnie w momencie wprowadzania stanu wojennego zdawałem egzamin adwokacki. Przy egzaminie był prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierz Buchała. Był on wówczas przewodniczącym Naczelnej Rady Adwokackiej. Mieszkał w hotelu Prezydent i rano w niedzielę nie mógł wrócić do Krakowa... W styczniu 1982 roku zacząłem pracować w I Zespole Adwokackim w Bielsku-Białej, który mieścił się przy ulicy Mickiewicza. W pokoju siedziałem razem z Maciejem Zubkiem. Obrona Patryka Kosmowskiego, to była moja pierwsza tak poważna sprawa. Przypominam sobie dokładnie, że bardzo był nią zainteresowany ksiądz kanonik Józef Sanak, proboszcz kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Ksiądz Sanak opiekował się wówczas rodzinami internowanych i aresztowanych działaczy



„Solidarności”. Wraz z Maciejem zdawał mi pro relację z procesu.

- A sam proces jak wyglądał?

J.H.: - Ten proces odbywał się w szczególnych warunkach. W czasie rozpraw Kosmowskiego w sędzie nie odbywały się żadne inne sprawy. Wejściówki na salę rozpraw, gdzie sądzono Kosmowskiego, wydawał ówczesny prezes sądu. Sala była mała i znalazły się na niej wybrane osoby wrogo nastawione do „Solidarności”. Budynek sądu był otoczony milicją z psami i ZOMO z karabinami maszynowymi. Nie da się ukryć, że zarówno reżyser, jak i scenarzysta tego procesu uczynili wszystko, aby udowodnić, że w tym przypadku nie mamy do czynienia z procedurami obowiązującymi wymiar sprawiedliwości, ale z typową akcją o charakterze odwetu i terroru politycznego. Wyrok sędziemu lat pozbawienia wolności, który wobec Kosmowskiego orzekł sąd, był skandaliczny. Wystarczy wziąć pod uwagę, że prokuraturze udało się jedynie uprawdopodobnić, że w czasie ukrywania Patryka Kosmowski interesował się losem swoich kolegów i majątkiem związku. Również traktowanie Patryka Kosmowskiego w czasie pobytu w areszcie śledczym nosiło wszelkie znamiona zemsty. Siedział on w „pojedynce” w tzw. „tygrysówce”, celi przeznaczonej dla szczególnie niebezpiecznych

kryminalistów. Sam Kosmowski zachował się godnie. Odmówił składania wyjaśnień i nie rozmawiał z esbekami.

M.Z.: - Bielski sąd popisał się jeszcze wieloma skandalicznymi wyrokami. Skazał przecież Antoniego Bobowskiego i Wacława Szlegra na pięć lat i sześć miesięcy pozbawienia wolności za... mało kto do dzisiejszego dnia wie za co.

- A was - obrońców więźniów sumienia - spotkały jakiejś represje?

J.H.: - A jakże. Niedługo po procesie Patryka Kosmowskiego, w pokoju, w którym razem z Maciejem Zubkiem pracowaliśmy, SB przeprowadziła przeszukanie w obecności klientów. Rewizję przeprowadzono też w mieszkaniu Maćka, a jego samego zatrzymano na kilka godzin pod zarzutem przynależności do Konfederacji Polski Niepodległej.

M.Z.: - Mało tego, SB przesłuchiwała indywidualnie klientów i starała się ich przekonać, by zeznali, że braliśmy pieniądze poza kasą. A uzyskanie takiego zeznania było równoznaczne z wydalaniem nas z zawodu.

J.H.: - Jeżeli już mówimy o pieniądzach, to chcę podkreślić, że we wszystkich sprawach politycznych broniliśmy honorowo, za darmo. Uważaliśmy to za nasz wkład w ideę „Solidarności” i walkę z panującym wówczas systemem.

Utracony festiwal

CIESZYN BEZ HORYZONTÓW

Cieszyn nie będzie już miejscem największego w kraju festiwalu filmowego Era Nowe Horyzonty. Organizator imprezy - Stowarzyszenie Nowe Horyzonty - zdecydował, iż festiwal przeniesie się znad Olzy do Wrocławia. To właśnie w stolicy Dolnego Śląska - jak zapowiedziano - pod koniec lipca 2006 roku ma odbyć się kolejna jego edycja. Zamiast największego w Polsce święta kina, cieszyńianom pozostało zdziwienie i rozgoryczenie...

Jeszcze kilka tygodni temu Stowarzyszenie Nowe Horyzonty, wraz z gospodarzami Cieszyna, wspólnie planowało przyszłość tej imprezy. Wiążąc obie strony umowa mówiła o kolejnych - co najmniej dwóch - edycjach festiwalu nad Olzą. O tym, że festiwalu w Cieszynie nie będzie władze miasta nie wiedziały jeszcze we wrześniu, kiedy wraz ze stowarzyszeniem wystąpiły o przyznanie unijnej dotacji na dofinansowanie imprezy. Skąd więc ta nieoczekiwana zmiana planów?

NAD OLZĄ ZA CIASNO

Z wypowiedzi Romana Gutka, pomysłodawcy i głównego organizatora imprezy wynika, że festiwal przerósł organizacyjne możliwości Cieszyna. Trudno nie zgodzić się z tą opinią. Do Cieszyna zaczęło bowiem przyjeżdżać już nie kilka,

jak podczas pierwszych edycji festiwalu, lecz kilkadziesiąt tysięcy kinomanów. Era Nowe Horyzonty bardzo szybko urosły bowiem do rangi najlepszego w kraju festiwalu filmowego, prezentującego kino alternatywne, niezależne i poszukujące, realizowane zarówno przez młodych, jak i starych mistrzów. Filmy, których trudno szukać w nowoczesnych kinowych molochach. Miasto nie mogło sprostać wyzwaniu, mimo iż festiwal przekroczył Olzę i zagościł również w kinach Czeskiego Cieszyna. Coż z tego, jeśli największa sala w mieście, czyli cieszyński teatr, mogła pomieścić jedynie 600 osób? Chętnych na obejrzenie filmu bywało i dwa razy tyle. Nierzadko więc, jeśli już udało się komuś dostać do środka, musiał zadowolnić się miejscem stojącym. Nie były to tymczasem projekcje darmowe. Aby wejść do kina, trzeba było słono zapłacić...

Wrocław - zdaniem organizatorów - oferuje pod tym względem o wiele lepsze warunki. Istniejąca tam infrastruktura bez trudu pomieści tłum festiwalowiczów. Daje też możliwości dalszego rozwoju imprezy. Dla organizatorów to ważne, nie ukrywają bowiem, iż pragną przygotowywać festiwal z jeszcze większym niż dotychczas rozmachem.

GMINA I PIENIĄDZE

Względy natury organizacyjnej to jednak nie jedyny powód uzasadniający nagłą decyzję organizatorów

festiwalu. Z ich wypowiedzi wynika, że liczyli na większe niż dotychczas finansowe wsparcie imprezy przez władze Cieszyna. Zastępca burmistrza Cieszyna Jan Matuszek przyznaje, że były takie sugestie. Umowa podpisana przez obie strony nie wspominała jednak o bezpośrednim finansowaniu imprezy przez gminę. Jej rola ograniczała się do działań natury organizacyjnej, z czego - jak twierdzi Matuszek - gmina wywiązywała się w stu procentach. Podczas ostatniej edycji festiwalu w trakcie nieformalnych spotkań, organizatorzy sugerowali jednak, iż miasto powinno dofinansować budżet imprezy. - *Mowa była o pięciuset tysiącach złotych* - mówi Jan Matuszek. Władze miasta nie były w stanie sprostać takiemu wyzwaniu. W zamian zaproponowały, że wraz ze Stowarzyszeniem Nowe Horyzonty spróbują poszukać tych pieniędzy gdzie indziej. Stąd wniosek o unijną dotację. Z tego źródła festiwal mógł liczyć na około sto tysięcy euro. Teraz wydaje się to już bez znaczenia. Klamka zapadła. Cieszyn stracił nagle atrakcyjną dla miasta i regionu z ekonomicznego i promocyjnego punktu widzenia imprezę, którą „dostał” bez większych starań. Po prostu pewnego pięknego dnia Roman Gutek przyjechał do gminy nad Olzę i zaproponował, że zorganizuje tu festiwal filmowy.

Wygląda więc na to, że tak jak przyszywał się festiwalowi Era Nowe Horyzonty dla Cieszyna się nagle i nieoczekiwanie zaczęła, tak na-

gle i nieoczekiwanie się skończyła. Czy jednak na pewno?

UMOWA JESZCZE OBOWIĄZUJE

- *Umowa o wspólnej organizacji przyszłorocznej edycji festiwalu, którą wypowiedziało nam 12 października stowarzyszenie, zawiera zapis o 10-miesięcznym okresie wypowiedzenia. Obowiązywać więc będzie jeszcze do połowy sierpnia przyszłego roku* - wyjaśnia Jan Matuszek, co oznaczałoby, iż w przyszłym roku festiwal powinien odbyć się tak jak planowano. Czyli pod koniec lipca w Cieszynie. Z wypowiedzi wiceburmistrza wynika jednak, iż władze miasta nie zamierzają za wszelką cenę dochodzić swych praw.

Początkowo władze miasta do festiwalu podchodziły z pewną rezerwą. Wystarczy wspomnieć o „incydencie” z nienadaniem z niezrozumiałych względów przez Radę Miasta honorowego obywatelstwa pochodzącemu z Cieszyna znanemu operatorowi Kurtowi Weberowi (który wyemigrował z Polski w 1968 roku), gościowi jednej z pierwszych edycji imprezy. Szybko jednak cieszyńscy władarze zrozumieli, iż ogólnopolski prestiżowy festiwal filmowy, na który przyjeżdżają tysiące osób, stano-



Nadkomplety w Teatrze im. Adama Mickiewicza - największej sali widowiskowej Cieszyna - były podczas festiwalu Era Nowe Horyzonty codziennością.

wi dla miasta wielką szansę. Władze miasta zaczęły w związku z tym inwestować w służącą potrzebom festiwalu infrastrukturę. Zmodernizowano między innymi cieszyński teatr, a w przyszłym roku gruntownie unowocześnione ma być, kosztem blisko 2,5 milionów złotych, kino Piast. Planowana jest również budowa dużej wielofunkcyjnej hali widowiskowej, przystosowanej do projekcji filmów. Inwestycje te - jak planowały władze miasta - miały być w znacznym stopniu sfinansowane z unijnych pieniędzy. Cieszyn stracił jednak teraz ważny atut przetargowy w rozgrywce o przyznanie tych funduszy, jakim była bez wątpienia organizacja największego w kraju festiwalu filmowego.

Tak więc utrata imprezy może okazać się dla Cieszyna bardzo kosztowna w skutkach...

Tekst i foto: **MARCIN PŁUZEK**

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA

Trójka
0 800 333 333

Taksówka na twoją kieszeń

96-20
8 111 500

22902/11204



Gmina Buczkowice leży w południowej części województwa śląskiego, w powiecie bielskim. Jej powierzchnia wynosi 19,3 kilometrów kwadratowych, a liczba ludności - 10 432. W skład gminy wchodzi cztery sołectwa: Buczkowice (4060 mieszkańców), Godziszka (2186 mieszkańców), Kalna (746 mieszkańców) i Rybarzowice (3440 mieszkańców). Graniczy z czterema gminami: Łodygowice i Lipowa (powiat żywiecki) oraz Szczyrk i Wilkowice (powiat bielski).

WSZYSTKO O GMINIE

BUCZKOWICE

STRATEGIA

Do 2015 roku gmina planuje stać się jeszcze bardziej atrakcyjną dla mieszkańców i turystów. Obecne władze kładą szczególny nacisk na ochronę środowiska, głównie poprzez rozbudowę sieci kanalizacyjnej (gmina skanalizowana jest już w ponad 55 procentach). Inne ważne priorytety to: budowa wodociągów, chodników i dróg. Na te inwestycje gmina stara się pozyskiwać dotacje z Unii Europejskiej. Poza tym władze dążą do stworzenia coraz lepszych warunków dla małych i średnich firm, zwłaszcza tych rodzimych. Stąd też w planie zagospodarowania przestrzennego pojawiły się tereny przeznaczone nie tylko na budownictwo mieszkaniowe, ale i obiekty przemysłowe. Gminne władze mają także na uwadze rozwój turystyki, zwłaszcza weekendowej. Stąd też planują wytyczenie i budowę szlaków oraz ścieżek rowerowych, zwłaszcza nad brzegami Żylicy i u podnóża masywu Skrzycznego.

URZĄD GMINY

ul. Lipowska 730, 43-374 Buczkowice.
Godziny pracy: poniedziałki, środy i czwartki od 7.30 do 15.30, wtorki od 7.30 do 16.00, piątki od 7.30 do 15.00. Tel./fax (0-33) 499-00-66
● sekretariat wójta gminy - wewnętrzny 19 ● dziennik podawczy i informacja - wew. 10 i 29 ● dowody osobiste - wew. 16 ● Urząd Stanu Cywilnego - wew. 17 ● podatki - wew. 22 ● ob-

Strony internetowe: <http://www.gmina.buczkowice.com.pl> oraz <http://bip.ugbuczkowice.rekord.pl>
Adresy e-mailowe: gmina_buczkowice@buczkowice.com.pl i sekretariat@gmina.buczkowice.com.pl

WÓJT



Józef Caputa
46 lat, żonaty, ma czterech synów. Technik budowlany, student trzeciego roku administracji Beskidzkiej Wyższej Szkoły Turystyki w Żywcu. Hobby: hodowla gołębi i wędkarstwo. Przebieg kariery urzędniczej i samorządowej: 1986 - 1988 - kierownik referatu budownictwa w Urzędzie Miasta i Gminy w Szczyrku, 1989 - 1990 - zastępca naczelnika miasta i gminy Szczyrk, 1990 - pełniący obowiązki naczelnika gminy Buczkowice, 1990 - 1998 oraz od 2002 - wójt gminy Buczkowice.

RADA GMINY



Przewodnicząca Rady Gminy: Alicja Jędraszewska (na zdjęciu), wiceprzewodniczący: Zdzisław Świerczek
Pozostali radni: Jerzy Więcek (przewodniczący komisji rewizyjnej), Tadeusz Zabłuda (zastępca tej komisji), Jan Świerczek (przewodniczący komisji budżetu i spraw komunalnych), Zbigniew Maj-

Władysław Wrona i Franciszek Zawadzki.

SOŁTYSI

1. Buczkowice - Henryk Knapik
2. Godziszka - Jan Cader
3. Kalna - Wiesław Gąsior
4. Rybarzowice - Antonina Kotrys

REFERATY URZĘDU



1. Referat Spraw Społecznych i Urząd Stanu Cywilnego, kierownik - Maria Hołda:
- zameldowania na pobyt stały, czasowy lub wymeldowania, wydawanie dowodów osobistych oraz różnego rodzaju aktów, m.in. urodzenia,
- sprawy: wojskowe, ochrony przeciwpożarowej i zarządzania kryzysowego.



2. Referat Ogólno-Organizacyjny, kierownik - Agata Artemska, sekretarz gminy:
- punkt informacji i obsługi interesantów,
- spisywanie testamentów, potwierdzanie własnoręczności podpisów i zgodności dokumentów kopii z oryginałami,
- prowadzenie praktyk i staży absolwenckich w urzędzie,
- obsługa administracyjna Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a także wydawanie lub cofanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych,
- obsługa biurowa Rady Gminy i prowadzenie archiwum zakładowego.



3. Referat Finansowy, kierownik - Małgorzata Sapa, skarbnik gminy (na zdjęciu podinspektor Anna Hetnał):
- sprawy finansów oraz budżetu gminy,
- ewidencja podatków: od nieruchomości, rolnego, leśnego, od posiadania psa i od środków transportu. Wydawanie zaświadczeń o wysokości zapłaconych podatków oraz ich egzekucja,
- prowadzenie kart gospodarstw i nieruchomości oraz wydawanie zaświadczeń o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

4. Referat Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Działalności Gospodarczej, podlega bezpo-



średnio wójtowi (na zdjęciu podinspektor Marcin Ulewicz):
- sporządza wypisy i wyrysy z planu zagospodarowania przestrzennego,
- sprawy ochrony środowiska (przeprowadzanie wizji lokalnych, sprawdzanie szczelności zbiorników na ścieki, wydawanie zezwoleń na wywożenie ścieków, wydawanie zgody na miejsce i sposób gromadzenia odpadów),
- zabezpieczenie przeciwpożarowe w gminie,
- utrzymanie cmentarzy komunalnych,
- wydawanie pozwoleń na: utrzymanie psów uznanych za agre-



Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

sywne, wycinkę drzew (i naliczanie kar za ich ścięcie bez zezwolenia),
- przygotowanie postanowień o rozgraniczeniu gruntów i podziałach nieruchomości,
- wydawanie zaświadczeń o wpisie lub o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej.

PODLEGŁE INSTYTUCJE



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, kierownik - Katarzyna Konior:
- wypłata świadczeń rodzinnych, zaliczek alimentacyjnych, zasiłków stałych i okresowych,
- usługi opiekuńcze dla samotnych chorych, wywiady środowiskowe, współpraca z policją, kuratorami sądowymi i pedago-

gami szkolnymi, skierowania do domów pomocy społecznej.

Jednostki organizacyjne gminy:
- Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli (załatwia min. sprawy styndialnych i socjalnych, a także koordynuje i nadzoruje zarządzanie szkołami i przedszkolami) - tel. (0-33) 817-64-24, 817-71-27.

- Szkoły i przedszkola:
1. Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Buczkowicach (w skład zespołu wchodzi: szkoła podstawowa, gimnazjum i licea) - (0-33) 817-68-98.
 2. Zespół Szkoły Podstawowej im. B. Chrobrego i Gimnazjum nr 3 w Rybarzowicach - (0-33) 817-71-44.
 3. Zespół Szkoły Podstawowej im. J. Brzechwy i Gimnazjum nr 2 w Godziszce - (0-33) 817-72-51.
 4. Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nr 4 im. J. Kukuczki w Kalnej - (0-33) 817-72-35.

5. Przedszkole w Buczkowicach - (0-33) 817-72-60.
6. Przedszkole w Godziszce - (0-33) 821-17-62.
7. Przedszkole w Rybarzowicach - (0-33) 817-72-27.



Inne jednostki budżetowe:
1. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, kierownik - Ewa Liszka-Gąsior:
- ośrodek zdrowia w Buczkowicach - tel. (0-33) 817-71-96 i 497-39-24,
- filia ośrodka w Rybarzowicach - tel. (0-33) 817-72-31.



2. Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, dyrektor - Iwona Kusak, tel. (0-33) 817-71-20 i 498-23-15.

Opracował: **PAWEŁ SZCZOTKA**



Urząd Gminy.

śluga Rady Gminy i wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych - wew. 23 i 28 ● skarbnik gminy Buczkowice - wew. 21 ● budownictwo, gospodarka komunalna i działalność gospodarcza - wew. 15 i 34 ● Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - wew. 20, 30, 36, 37 i 40 .

cherczyk (zastępca tej komisji), Piotr Żądło (przewodniczący komisji oświaty, zdrowia, kultury oraz sportu i spraw społecznych), Zygmunt Rączka (zastępca tej komisji), Grzegorz Konior, Barbara Magiera-Sadlik, Andrzej Ścisłowicz, Józef Świerczek, Roman Wrona,



Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji.

FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA



MODNA **SFERA** MIASTA

CENTRUM SFERA, BIELSKO-BIAŁA, UL. MOSTOWA 5



140 MARKOWYCH SKLEPÓW, KAWIARNIE,
RESTAURACJE, 7 SAL KINOWYCH, GALERIA SZTUKI,
KLUB, PUB, DYSKOTEKA, KRĘGLE I BILARD

www.sfera.com.pl

Przed rokiem samobójczą śmiercią zginęła pięćdziesięcioletnia kobieta. Po zakończonym niedawno śledztwie, żywiecka prokuratura uznała, że do desperackiego czynu doprowadził ją mąż, który przez blisko trzy lata znęcał się nad żoną fizycznie i psychicznie.

Od sielanki do tragedii

ZASZCZUTA PRZEZ MEŻA ?

Małżeństwem byli od siedmiu lat. Początkowo ich życie układało się dobrze, ale mężczyzna coraz częściej sięgał po kieliszek. Pod wpływem alkoholu stawał się apodyktyczny i miał do żony nieuzasadnione pretensje. Każdy powód, aby jej dokuczyć, był dla niego dobry. Zabrał jej kontaktów z rodziną, zarzucał zdradę, groził wyrzuceniem z domu. Kobieta bardzo przeżywała takie traktowanie i mimo że bardzo się obawiała, robiła wszystko, aby ograniczyć jego alkoholowe skłonności, które w jej mniemaniu były głównym powodem rodzinnego zła.

tylko na chwilę przyszedł do domu i z powrotem wrócił na libację. Kobieta widziała, jak bardzo był wówczas pijany. Obawiając się, że mąż ponownie zacznie nadużywać alkoholu i znęcać się nad nią, załamała się psychicznie. To wpłynęło na jej decyzję o targnięciu się przez powieszenie na swoje życie - stwierdzono w akcie oskarżenia.

Gdy podejrzany wrócił w nocy do mieszkania, żona już nie żyła. Podjęte przez niego i sąsiadów próby reanimacji nie odniosły skutku i wezwany na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon kobiety. Podejrzany o doprowadzenie żony do samobójczej śmierci mężczyzna nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W śledztwie zaprzeczał, aby się nad nią znęcał. W jego mniemaniu, tragedia miała związek z dokonaniem na żonę lubieżnym napadem sprzed dwóch lat. Od tamtego czasu kobieta miała wielokrotnie powtarzać, że odbierze sobie życie. Prokuratura nie dała jednak wiary tym wyjaśnieniom i na podstawie zebranych przeciwko mężczyźnie dowodów zdecydowała się go oskarżyć. (ban)

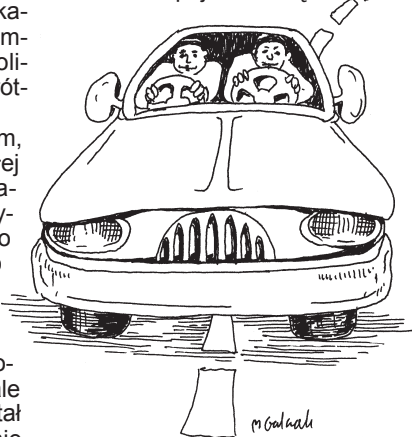
Jesienią 2003 roku udało się jej nakłonić męża do leczenia przeciwalkoholowego, ale wciąż się obawiała, aby nie wrócił do nałogu. Feralnego dnia zorientowała się, że mąż jest pijany. Próbowła wówczas, zgodnie z zaleceniem lekarza, podać mu leki, ale to doprowadziło mężczyznę do furii. Odrzucił podane mu leki i po zrobieniu awantury wyszedł z mieszkania. Jak się okazało, poszedł do sąsiadów, z którymi pił alkohol. Wieczorem

Policjanci kontra oskarżony

Kto kierował ?

Dwa policjanci z bielskiego patrolu nie mają wątpliwości, że pijany Grzegorz R. prowadził zimową nocą swoje audi. Ten z kolei zaprzecza i wskazuje jako kierowcę swojego kumpla. Prokuratura dała wiarę policjantom i podejrzany stanie wkrótce przed sądem.

Niedawno bielska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia. Grzegorz R. będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem bę-



gąc w stanie nietrzeźwym, a także stawianego czynnego oporu wobec interweniujących policjantów w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej. (ban)

Było już po drugiej nad ranem, gdy na peryferiach Bielska-Białej dwaj funkcjonariusze policji zatrzymali do kontroli jadące z wyłączonymi światłami auto. Jego pasażerowie opuścili niedawno pobliski bar i zachodzilo podejrzenie, że prowadzący samochód jest nietrzeźwy. Młody mężczyzna, który wysiadł od strony kierowcy usiłował odejść, ale został zatrzymany. Wówczas stał się agresywny. Twierdził, że nie ma przy sobie dokumentów i zaczął się szarpać z próbującymi doprowadzić go do radiowozu policjantami. W podobny sposób zachowywał się, gdy próbowano go zawieźć do izby wytrzeźwień, a potem również, gdy już tam trafili.

Podejrzany, w trakcie rozpatrywania przez sąd złożonego przez niego zażalenia na zatrzymanie, wyjaśnił, że samochód prowadził jego znajomy, który w trakcie awantury z policją oddalił się z pojazdu wraz ze swoją siostrą. Jak się okazało podczas dochodzenia, owa kobieta również twierdziła, że to nie Grzegorz R. prowadził feralnej nocy auto, ale jej brat, który wówczas przebywał już za granicą. Dwaj policjanci, którzy zatrzymali samochód do kontroli, a także kolejnych dwóch funkcjonariuszy, którzy wtedy pomagali im w akcji, nie mieli wątpliwości, że kierowcą był Grzegorz R.

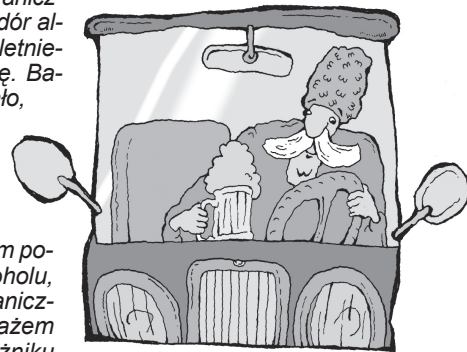
Wpadki na granicy

Cudzoziemcy na gązie

Pijanego kierowcę tira zatrzymali 23 października pogranicznicy z przejścia w Cieszynie Boguszowicach. Kierowca - jak się okazało Litwin - wpał, bo wjechał na pas przeznaczony dla samochodów osobowych... - Funkcjonariusze przypuszczali początkowo, że kierowca po prostu nie zauważył oznakowań. Kontrola wykazała, że jest po prostu pijany. Badanie alkomatem wykazało 2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierowcę natychmiast zatrzymano i przekazano policji - mówi major Grzegorz Klejnowski, rzecznik prasowy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. - Można sobie wyobrazić, jakie konsekwencje mógł spowodować cudzoziemiec jadąc po pijanemu ważącym dziesiątki ton tirem po pasie przeznaczonym dla samochodów osobowych.

19 października w Cieszynie Boguszowicach zgłosiło się do kontroli granicznej dwóch Włochów. Wyjeżdżali samochodem z Polski. - Funkcjonariusz Straży Granicznej wyczuł w powietrzu odór alkoholu. Uniemożliwił 34-letniemu kierowcy dalszą jazdę. Badanie alkomatem wskazało, że miał 1,56 promila alkoholu w wydychanym powietrzu - informuje Grzegorz Klejnowski. - Podczas wyjaśniania sprawy związanej z prowadzeniem pojazdu pod wpływem alkoholu, funkcjonariusz Straży Granicznej zainteresował się bagażem renault były torby z papierosami, które nie miały polskich znaków akcyzy. Okazało się też, że bagażnik miał podwójną podłogę. W tak przygotowanej skrytce znaleziono ponad 2500 paczek papierosów bez akcyzy. Włoch przyznał, że to jego

towar. Od razu złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze i przepadek zakwestionowanych papierosów.



Pijanemu kierowcy grozi nawet dwa lata więzienia. Pasażer okazał się jego bratem. Obaj mężczyźni zgodnie twierdzą, że z przemytem papierosów brat nie miał nic wspólnego. (tup)

Bez zaproszenia

WIZYTA WYRODNEGO TATUSIA

Jeśli ktoś wdiera się do czyjegoś mieszkania lub na prywatny teren i wbrew żądaniu właściciela miejsca takiego nie opuszcza, popełnia przestępstwo, które prawo określa jako naruszenie miru domowego. O popełnienie takiego czynu cieszyńska prokuratura oskarżyła Mariusza N. i nie był to jedyny postawiony mu zarzut.

Małżeństwo N. rozpadło się definitywnie przed kilkoma miesiącami z powodu skandalicznego zachowania byłego małżonka. Mariusz N. nadużywał alkoholu i znęcał się nad rodziną. Sąd wydając w tej sprawie wyrok skazujący, nakazał mu opuszczenie dotychczasowego mieszkania. Mężczyzna wprowadził się wprawdzie do nowego, ale nie zaprzestał nieproszonych wizyt. Jak się okazało, nie miał pokojowych zamiarów.

W lipcu tego roku zaczął po pijanemu dobijać się do drzwi mieszkania byłej małżonki. Nie chciała go wpuścić, ale uległa, gdy powiedział, że chce tylko zabrać śpiwór. Jednak to był jedynie pretekst, aby wdrzeć się do mieszkania i wbrew woli właścicieli w nim pozostać. Kiedy nie pomogły prośby, kobieta zwróciła się do nastoletniej córki, aby przedzwoniła po policję. Gdy ta próbowała to uczynić, ojciec

wyrwał jej z ręki telefon i roztrząskał o podłogę. Potem chwycił dziewczynkę za głowę i groził, że skręci jej kark. Kiedy matka próbowała uwolnić córkę z rąk oprawcy, agresywny tatuś uderzył ją w twarz i pchnął na tapczan.

Kres awanturze położyła interwencja policji. Na wniosek prokuratora mężczyzna został aresztowany, a sąd zarządził wykonanie wymierzonej mu wcześniej kary dwóch lat pozbawienia wolności za znęcanie się nad żoną. Przeciwnie Mariuszowi N. rozpocznie się wkrótce kolejny proces. Tym razem będzie odpowiadał za naruszenie miru domowego, groźby karalne i pobicie córki. (ban)

Kłamstwo z czekami

Okłamywanie innych jest rzeczą naganną. O ile jednak na co dzień nie grożą za to sankcje - oczywiście poza psuciem sobie opinii - to mówienie nieprawdy podczas sądowego postępowania jest łamaniem prawa. Właśnie taki zarzut przedstawiła Ryszardowi Z. bielska prokuratura.

mężczyzna. Jak zawsze w takich sytuacjach bywa, funkcjonariusze ostrzegli go przed odpowiedzialnością grozącą za składanie nieprawdziwych zeznań i przystąpili do przesłuchania. Ryszard Z. jeszcze raz opowiedział z detalami, jakie to nieszczerście go spotkało.

znajomemu. Dokumenty stanowiły zastaw za pożyczone od niego pieniądze. Ryszard Z. przyznał się do mistyfikacji i w efekcie z rzekomo pokrzywdzonego stał się oskarżonym.

- Panowie, zostałem okradziony. Przed chwilą ktoś wyciągnął mi z kieszeni dwa czek, wystawione na moje nazwisko - poinformował przed rokiem policjantów młody

W trakcie prowadzonego w tej sprawie postępowania okazało się jednak, że rzekomo pokrzywdzony wymyślił sobie całą historię. Jak ustalono czeki, które miały mu zgiąć, osobiście wypisał i wręczył

Przed sądem będzie odpowiadał za powiadomienie organów ścigania o przestępstwie, którego w rzeczywistości nie było oraz za składanie fałszywych zeznań. Za zarzucane przestępstwa grozi grzywna, kara ograniczenia albo pozbawienia wolności do dwóch lat. (ban)

Tego nie wolno

POBITY DŁUŻNIK

Damian pomagał Januszowi kupić za granicą samochód. Gdy jednak - za pieniądze tego ostatniego - doszło do transakcji, Damian - licząc na większy zysk - sprzedał auto. Swemu znajomemu podpisał natomiast oświadczenie, że pożyczył od niego dziesięć tysięcy złotych, które w wy-

znaczonym terminie mu odda. Zwrócił jednak tylko część długu, zwlekając w nieskończoność z resztą. W tej sytuacji Janusz skierował sprawę do sądu, który nakazał Damianowi oddanie pożyczonych pieniędzy.

od dłużnika egzekwować. Jak ustalono w postępowaniu, złożył Damianowi niespodziewaną wizytę, podczas której groził mu pobiciem i spaleniem nieruchomości, gdy ten nie wywiąże się ze swego zobowiązania. Jak się okazało, nie były to czcze pogroźki, bo dłużnik został przez niego pobity. W efekcie prokurator zarzucił Januszowi D. stosowanie przemocy i groźby bezprawnej w celu zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu mu długu. Za taki czyn grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. (ban)

Błąd wierzyciela polegał na tym, że sam na własną rękę zaczął je

Kronika

Żywiecka

Władze Żywca podpisały niedawno z Komendą Powiatową Policji umowę o uruchomieniu dodatkowych patroli policyjnych. Koszty służącego bezpieczeństwu przedsięwzięcia poniesie miasto.

Będzie więcej patroli

BEZPIECZNIEJ PO DYSKOTECE

- Przeanalizowaliśmy popełniane w mieście wykroczenia oraz przestępstwa i okazało się, że najbardziej obfitujące w niebezpieczne wydarzenia okresy, to weekendowe wieczory, od piątku porannych. Ma to niestety związek z większą niż zwykle liczbą imprez towarzyskich w mieście, a przede wszystkim dyskotek. Uznaliśmy, że w ich pobliżu policyjne patrole powinny się pokazywać częściej - mówi burmistrz Antoni Szlagor.

Na mocy porozumienia żywiecki samorząd pokryje koszty dodatkowego patrolu, który w

weekendy od 21.00 do 4.00 rano będzie nadzorował otoczenie lokali gastronomicznych. Z policyjnej statystyki wynika, że często w okolicy żywieckich dyskotek, barów i pubów dochodzi do bójek i rozbojów z udziałem nietrzeźwej młodzieży. Poza tym niektórzy spośród powracających z zabawy głośno się zachowują, dewastują przystanki autobusowe, budki telefoniczne i znaki drogowe. Dlatego dodatkowe patrole będą nadzorować oprócz okolic lokali gastronomicznych, również miejsca na trasie grupowych powrotów do domów. (ban)

Na drogową wyrwę w przysiółku Roztoki

MA BYĆ KASA

Mieszkańcy części Czernichowa i Tresnej załamują ręce nad stanem drogi powiatowej prowadzącej do przysiółka Roztoki. Nie dość, że jest dziurawa, to od dwóch miesięcy nie ma kto naprawić sporej wyrwy.

- Wzdłuż drogi, która jest bardzo wąska płynie potok Roztoki. Jego brzegi są częściowo uregulowane, ale to za mało. Pod koniec sierpnia, po gwałtownej ulewie, urwała się część brzegu, a także fragment drogi. Jeszcze jedna, dwie takie ulewne wyrwy się poszerzy, a część mieszkańców dwóch wiosek zostanie odcięta od świata - mówi radny gminny Andrzej Krempel, który zwrócił się w tej sprawie do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie (jednostka odpowiada za stan potoków i rzek w tym rejonie).

Odpowiedź otrzymał po blisko miesiącu. Z dwustronicowego pisma wynikało, że RZGW nie naprawi wyrwy, bo nie ma pieniędzy. Radny Krempel w sprawie naprawy wyrwy zwrócił się także do administratora tej drogi - Starostwa Powiatowego w Żywcu. Starostwo, po oględzinach drogi stwierdziło, że jeszcze w październiku przystąpi do naprawy jezdni. Niestety, mimo

tych obietnic żadne prace jeszcze się nie rozpoczęły.

- Ale wkrótce się rozpoczną. Dostaliśmy informację, że na usuwanie skutków powodzi otrzymamy pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego w Katowicach. Z 200 tysięcy połowa ma zostać przeznaczona na naprawę jezdni i usunięcie wyrw na drodze na Roztoki - mówi Stanisław Kucharczyk, rzecznik prasowy żywieckiego starostwa. (ps)



- Na naprawę tej wyrwy ludzie czekają już od ponad dwóch miesięcy! - żali się gminny radny Andrzej Krempel.

FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Dom Dziecka wreszcie się doczekał

REMONT RUSZYŁ

Ponad 30 wychowanków Powiatowego Domu Dziecka w Żywcu wreszcie doczekało się remontu elewacji budynku, w którym mieszkają. A walka o rozpoczęcie tego remontu wcale nie była łatwa.



W Powiatowym Domu Dziecka w Żywcu wreszcie rozpoczął się remont elewacji.

FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

Opadający tynk, zwisające rynny i okna, które lada chwila mogły wypaść z futryn - to dotychczasowy obraz żywieckiego domu dziecka. O poprawę tego stanu od ponad trzech lat walczył radny powiatowy Jacek Seweryn. Systematycznie domagał się od władz, aby zaczęły remontować budynek. Z kolei władze systematycznie odpowiadały radnemu, że nie mają pieniędzy. Oliwy do ognia dołali powiatowi wóldarze przed rokiem, gdy z jednej strony mówili o braku pieniędzy, a z drugiej lekką ręką „puścili” około 130 tysięcy

złotych na zakup dwóch służbowych samochodów. Radny Seweryn jednak uparcie drażył temat i w końcu odniósł zwycięstwo.

- Zarząd Powiatu Żywieckiego postanowił przeznaczyć 20 tysięcy złotych na wymianę okien oraz 25 tysięcy złotych na reperaturę elewacji na przedniej i bocznej ścianie budynku. Przy okazji poprawione zostaną rynny. W przyszłym roku planowana jest naprawa dalszej części elewacji, a być może uda się znaleźć pieniądze na naprawę dachu - mówi Stanisław Kucharczyk, rzecznik prasowy żywieckiego starostwa. (ps)

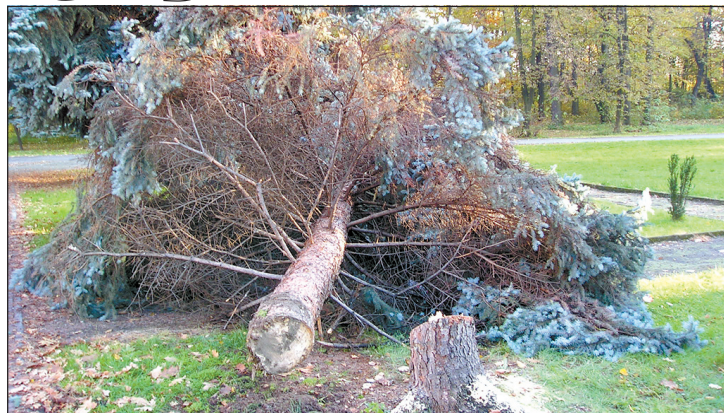
Łodygowice: chuligani buszowali przed pałacem

Podcięty świerk

Jacyś wandy podcięli jeden z trzech ozdobnych świerków przed zabytkowym pałacem w Łodygowicach.

- Chuligani podcięli drzewo w nocy z 22 na 23 października. W pewnym momencie świerk przewrócił się na sąsiednie drzewo. Musieliśmy niestety ściąć go do końca i położyć na ziemi, bo przechylony i leżący na innym drzewie zagrażał przechodniom - mówi wicewójt gminy Łodygowice Wojciech Kufel.

Władze gminy o zdarzeniu powiadomiły policję oraz konserwatora przyrody. Niestety, sprawcy pozostają nieznani. (ps)



Jacyś wandy podcięli ozdobny świerk przed pałacem w Łodygowicach.

FOTO: PAWEŁ SZCZOTKA

W gminach Węgierska Górka i Radziechowy-Wieprz

POLICJANCY NA PIECHOTĘ ?

Policjanci z komisariatu w Węgierskiej Górcie mają kłopoty z wyjeżdżaniem na patrole. Stary volkswagen już się rozspuje, a drugim autem - polonezem, nie można wszędzie wyjeżdżać, bo jest nieoznakowany. - To będzie wielki sukces, jeśli volkswagen „dociągnie” do końca tego roku - mówi podinspektor Piotr

Tomszak, zastępca komendanta Powiatowej Policji w Żywcu.

Sprawa jest poważna. Policjanci z komisariatu w Węgierskiej Górcie obsługują dwie duże gminy: Węgierską Górkę i Radziechowy-Wieprz, gdzie w sumie mieszka około 27 tysięcy ludzi. Co będzie, gdy popuszą się oba samochody? Prawdopodobnie będą musieli chodzić

pieszo albo przesiąść się na rowery. Jakby było tego mało brakuje... policjantów. - W sumie mamy 25 etatów, ale brakuje nam siedmiu policjantów. Są takie dni, szczególnie wieczory, że do interwencji musi wychodzić policjant z dyżurnym. I wówczas komisariat jest zamknięty. Aby temu zapobiec, planujemy wspólnie ze Strażą Graniczną wprowadzić od stycznia przyszłego roku dwuosobowe patrole mieszane - mówi podinspektor Zbigniew Hulbój, komendant Komisariatu Policji w Węgierskiej Górcie.

Tymczasem dość nieoczekiwanie z propozycją współpracy wystąpiła jedna z podbeskidzkich agencji ochrony, która zaproponowała patrole mieszane - policjant i ochroniarz. Przedstawiciele agencji ochrony zapewnili, że takim patrolom mogą udostępnić własne samochody. - Ta propozycja wydaje się interesująca i na pewno ją przeanalizujemy - mówi komendant Hulbój. (ps)

Kontakty z Litwą, Francją i Węgrami

Europejska Żywiecczyzna

Rejon wileński na Litwie, węgierski Jasz-Nagykun oraz francuski departament Pas-De-Calais będą bliskie więzy z Żywiecczyzną. Niedawno Rada Powiatu wyraziła zgodę na zawarcie z nimi porozumienia o współpracy.

W zjednoczonej Europie międzynarodowe kontakty są bardzo pożyteczne. Umożliwiają wymianę doświadczeń, wyjazdy młodzieży, wspólną organizację imprez kulturalnych oraz promocję turystyczną i gospodarczą. Współpraca pozwala na propagowanie pożądanego wizerunku Żywiecczyzny za granicą, poszukiwanie możliwości korzystnej działalności gospodarczej oraz wdrażanie sprawdzonych gdzie indziej rozwiązań - uważają żywieccy samorządowcy, którzy pragną rozwijać międzynarodową współpracę. Uchwały aprobujące zawarcie bliskich kontaktów z regionami z Litwy, Francji i Węgier radni przyjęli jednogłośnie. Żywiecki samorząd liczy, że międzyregionalna współpraca otrzyma wsparcie z europejskich funduszy. (ban)

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE

TAXI 91-91

RADIO MPT

Bielsko-Biała, Cieszyn, Oświęcim, Żywiec
Ogólnopolska zmiana numeru AUS 919 na 91-91
Decyzja Prezesa URT i P
Faktury VAT, Nagrody - 1 telefon - 1 pkt. NAGRODA DLA KAŻDEGO.
NAM MOŻNA ZAUFAC

22930171204

Kronika Oświęcimska

Nici z centrum sportowego, a...

HALA Z POŚLIZGIEM

Miała być gotowa do końca września, będzie dopiero w połowie listopada. Mowa o małej hali sportowej budowanej przy Powiatowym Zespole nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych w Oświęcimiu.

- Wykonawca miał problemy z podwykonawcami i termin przesunął się o miesiąc - mówi starosta oświęcimski Józef Kała. - Teraz okazuje się, że i on nie został dotrzymany.

- Ostateczny i nieprzekraczalny termin, jaki został wyznaczony, to połowa listopada - podkreśla Ryszard Tabaka, rzecznik prasowy oświęcimskiego starostwa.

Wszystko wskazuje na to, że na budowie hali skończą się wielkie plany władz powiatu oświęcimskiego dotyczące wzniesienia centrum edukacyjno-sportowego na bazie Powiatowego Zespołu nr 2. Przypomnijmy: władze chciały zbudować wielki kompleks, w którym obok hali sportowej zamierzano rozbudować strzelnicę i zaadaptować pomieszczenia byłego internatu na bursę akademicką ze schroniskiem młodzieżowym. Planowano także modernizację boiska do piłki nożnej, bieżni do lekkiej atletyki, budowę boiska treningowego do piłki nożnej, ręcznej i siatkówki, a także budowę Skate Parku z torami dla deskorolek i ścianą wspinaczkową. Cała inwestycja miała kosztować ponad osiem milionów złotych i powstać do końca 2006 roku. Większość pieniędzy miała pochodzić z unijnych dotacji.

Wniosek o pieniądze został odrzucony, bo - zdaniem oceniającej projekt komisji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego - powiat nie wykazał w jaki sposób budowa, m. in. hali sportowej, wpłynie na rozwój turystyki.

Zdaniem komisji projekt nie ma charakteru ponadregionalnego i dlatego powiat oświęcimski nie dostanie unijnych pieniędzy. Powiat złożył odwołanie od tej decyzji. - Uważamy, że na przykład modernizacja internatu, który będzie mógł służyć jako schronisko młodzieżowe z 46 łózkami, to typowa inwestycja ponadregionalna, bo przecież będą mogli w nim nocować turyści z całej Polski, a nawet świata - mówi starosta oświęcimski Józef Kała. (ps)

Polanka Wielka: szambo w rowach

SMIERDZĄCA WIES

Coraz większy smród unosi się z przydrożnych rowów i potoków w Polance Wielkiej. Wieczorami odór jest tak duży, że nie można otwierać okien!

Ciężko nawet jest przejść ulicami, bo smród z przydrożnych rowów jest nie do zniesienia. W dodatku co jakiś czas małymi potokami lub wprost z rur leją się nieczystości.

Smród to „dzieło” samych mieszkańców! Ludzie odprowadzają też ścieki do większych potoków. Niczego nie nauczyło ich zanieczyszczenie wodociągu gminnego, do którego doszło przed czterema miesiącami. Rozwiązaniem byłaby na pewno kanalizacja. W całej Polance Wielkiej nie ma jednak dotąd ani jednego metra sieci!

- Doskonale zdajemy sobie sprawę jak ważna jest budowa kanalizacji. Do końca roku powinna być przygotowana dokumentacja oraz przeprowadzone wszystkie uzgodnienia z mieszkańcami, co do przebiegu sieci kanalizacyjnej. Myślimy, że z początkiem kwietnia uda nam się uzyskać pozwolenie na bu-

downę. Na razie będzie to pierwszy etap, od mniej więcej okolic ulicy Szczytowej aż do granic z gminą Przeciszów o długości 11 kilometrów. Przewidujemy, że budowa może potrwać do połowy 2007 roku. W międzyczasie chcemy rozpocząć przygotowania do drugiego etapu od granic z gminą Osiek do okolic ulicy Szczytowej. W tym przypadku będzie trzeba wybudować pięć przepompowni. Nasze ścieki popłyną w stronę gminy Przeciszów, a potem do oczyszczalni ścieków w Oświęcimiu. Stąd też ważne jest, aby i gmina Przeciszów rozpoczęła budowę swojego kolektora kanalizacyjnego od centrum wsi do granic z nami. Z uzyskanych informacji wynika, że precysjonowanie są na podobnym etapie jak my - informują gminni urzędnicy z Polanki Wielkiej.

Zatem na pierwsze efekty kanalizacji przyjdzie poczekać



Mieszkańcy Polanki Wielkiej wlewają ścieki do rowów i potoków.

jeszcze ponad półtora roku. Może do tego czasu chociaż część mieszkańców się opamięta i przestanie odprowadzać nieczystości do rowów? (ps)

Kęty: z osiedla do ulicy Kościuszki

PRZYMIARKA DO OBWODNICY

Do połowy grudnia ma być gotowa wstępna koncepcja budowy części południowo - zachodniej obwodnicy Kęt. Miałyby ona połączyć ulice Legionów z Kościuszki poprzez Żwirki i Wigury i w przyszłości usprawnić dojazd do osiedla Nad Sołą od ulicy Kościuszki.

- Trudno nam teraz mówić o dokładnym przebiegu drogi i jej kosztach. Musimy otrzymać wstępną koncepcję. Chcielibyśmy w przyszłym roku rozpocząć prace przygotowawcze, a przede wszystkim uzgodnić wszystkie sprawy własnościowe. Gdyby to się udało, kolejnym etapem byłoby staranie się o pozwolenie na budowę oraz pozyskanie unijnych dotacji na budowę. Myślę, że najwcześniej prace mogłyby ruszyć w 2007 roku - podkreśla wiceburmistrz Kęt Anna Gacek-Bilczewska. (ps)

Ograniczenia na moście w Bobrku

Bo grozi zawaleniem



Na moście w Bobrku zamknięty został jeden pas ruchu.

Od kilku tygodni na moście w Bobrku (gmina Chelmek) zamknięty jest jeden pas ruchu. Okazuje się, że to nie remont, ale „działania doraźne”. Co to oznacza?

Ostatnia ekspertyza, dotycząca stanu technicznego mostu, jest porażająca. Administrator - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie - nie ukrywa, że wynika z niej, iż most grozi zawaleniem! Konieczna jest zatem jego przebudowa. ZDW zamówił już opracowanie projektu i dokumentacji na przebudowę mostu. Mają one być gotowe do końca roku. Prace budowlane, których zakres będzie znany dopiero po opracowaniu dokumentacji, powinny ruszyć w przyszłym roku. Jednak już teraz ZDW postanowił jeden pas ruchu na moście zamknąć, tak iż przejazd odbywa się wahadłowo. Ruchem samochodów steruje sygnalizacja świetlna. Zdaniem inżynierów z krakowskiego ZDW, dzięki temu most będzie teraz mniej obciążony. (ps)

Na granicy Malca i Osieka

Zalewa nas ! (cd.)



- Na uporządkowanie tego rowu czekaliśmy ponad piętnaście lat! - mówią Emil Adamus i Leszek Mas.

Ponad piętnaście lat zmagala się grupa mieszkańców Malca (gmina Kęty) i Osieka z urzędnikami. Sprawa dotyczyła uporządkowania rowu melioracyjnego w okolicach ulicy Włosieńskiej, na pograniczu tych dwóch miejscowości. Zmagania, chociaż długotrwałe, w końcu przyniosły skutek.

Sąsiednie podwórka Emila Adamusa z Malca i Leszka Masy z Osieka rozdziela niewielki strumyk. - Przy ulewach woda wzbiera i podtapia nam podwórka i piwnice. Z roku na rok rów porastał i było coraz gorzej. Chodziliśmy od biura do

biura prosząc o jego uregulowanie. Dopiero, gdy „Kronika” zainteresowała się sprawą, wreszcie coś drgnęło - mówią Adamus i Mas.

Na regulację rowu, chociaż leży to w gestii marszałka małopolskiego, zdecydował się Urząd Gminy w Kętach. - Kupiono płyty i przystawiono pracowników interwencyjnych. Rów wykoszono i usunięto krzewy. Potem wyłożono go płytami betonowymi. Teraz woda spływa bez przeszkód - cieszą się mieszkańcy. Dodają, że przydałoby się jeszcze uporządkować rów w kierunku przysiółków Włosień i Rzepowskie w Osieku. (ps)

Chelmek: uczciwie i bezinteresownie, czyli...

KODEKS ETYCZNY RADNYCH

Radni miejscy z Chelmecka mają kodeks etyczny. Został uchwalony kilkanaście dni temu, a praca nad nim trwała od kilkunastu tygodni.

Kodeks etyczny, który zawiera dziesięć artykułów, jest: zbiorem wartości i zasad, jakimi kierują się radni Rady Miejskiej. Zgodnie z kodeksem radny powinien wykonywać swoje zadania publiczne w zgodzie z prawem, bezinteresownie, uczciwie i jawnie. Zobowiązany jest do znajomości przepisów prawa, będącego podstawą pełnienia jego funkcji. Radny powinien podnosić swoje kwalifikacje poprzez udział w szkoleniach i kursach dotyczących działania samorządu terytorialnego. Nie powinien stawiać swojego prywatnego interesu nad publicznym ani też czerpać dodatkowych korzyści materialnych czy osobistych z tytułu sprawowanej funkcji. (ps)

Objazd do osiedla Chemików

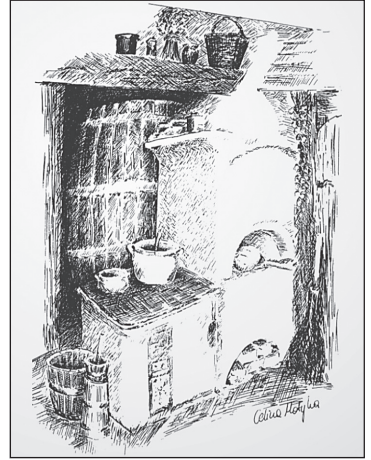
Utrudnienia w centrum

Do 12 listopada w Oświęcimiu zamknięte będzie skrzyżowanie ulic Pilata i Zaborskiej. Ma to związek z budową w tym miejscu ronda. Dla kierowców jadących od strony ulicy Królowej Jadwigi w kierunku osiedla Chemików wytyczono objazd ulicami: Sienkiewicza, Dąbrowskiego i Nojego do ulicy Pilata. (ps)

W Bielsku przy Cechowej

Restauracje na każdą okazję

Lokale Vasco da Gama i Pod Jemiolami cieszą się sławą przystani dla smakoszy i amatorów dobrej muzyki. Wiedzą o tym najlepiej zarówno stali bywalcy, jak i ci, którzy choć raz tam zajrzeli. Tej jesieni również nie brakuje okazji do kulinarnych rozkoszy.



Tradycyjnie już ostatnie miesiące roku upływają w Vasco da Gama pod znakiem wina. Słynny podróżnik przywiózł ze swych licznych wypraw szlachetny trunki z różnych stron świata. Jego amatorzy mają więc niepowtarzalną okazję degustowania słonecznego napoju z najbardziej renomowanych regionów, a do tego smakowania odpowiednio przygotowanych i dobranych potraw z tamtejszych kuchni. Oczywiście, jest to dobór głęboko przemyślany, bo sztuka łączenia win i potraw polega na szukaniu harmonii pomiędzy aromatami, smakami, a nawet kolorami. Gospodarze lokalu znają kulinarne tajemnice, dzięki czemu spotkania w winiarni są zarówno rozkoszą duszy, jak i podniebienia. „Dni Wina” nie mogą się rzeczą jasną obejść bez przypadającego w trzeci czwartek listopada Beaujolais Nouveau, czyli święta młodego francuskiego wina, pierwszego z tegorocznego rocznika. Tradycja nakazuje, aby w tym dniu wypić choć jedną lampkę tego lekkiego trunku rodem z Burgundii, a przy tym wesoło się bawić.

W obu lokalach przy Cechowej będzie do tego okazja zarówno 17 jak i 19 listopada, gdy przy rytmach świetnej kapeli, przewidziano zabawę do białego rana.

Odpowiednikiem francuskiego Beaujolais Nouveau jest włoskie VINO Novello. Ten przysmak, powstający w wyniku przyspieszonej fermentacji winogron z najwcześniejszego tegorocznego zbioru, stanie się dostępny dla gości restauracji już od 6 listopada. Na Podbeskidziu będzie to pierwsza, i prawdopodobnie jedyna okazja, aby go spróbować. Amatorów smacznej kuchni i dobrej zabawy nie powinno też zabraknąć na organizowanych 26 listopada andrzejkach. Granej na żywo muzyki nie brakuje również we wszystkich jesienne piątki i soboty, gdy występują popularne zespoły i wykonawcy.

Okazji do biesiadnych spotkań w Vasco da Gama lub sąsiedniej restauracji Pod Jemiolami może być znacznie więcej, wszystko zależy od życzeń klientów. Można na przykład zasiąść przy stole z rodziną albo przyjaciółmi, zorganizować biznesowe spotkanie lub okolicznościową imprezę z okazji imienin, urodzin czy obchodzonej właśnie rocznicy. W ostatnich latach popularne stały się również przedwielijne spotkania opłatkowe dla pracowników firm. Ci, którzy w nich uczestniczyli, chwalą ich świetną organizację i ciepłą atmosferę. Zresztą gospodarze zapewniają, że oba lokale sprostają każdemu wyzwaniu. Także wówczas, gdy ktoś zechce, aby przyjęcie odbywało się poza restauracją, na przykład w mieszkaniu, firmie czy pod gołym niebem. Gastronomicznie z Cechowej przygotowują je jak u siebie, z uwzględnieniem wszystkich oczekiwań gospodarza. (b)

SMACZNE, BO PODBESKIDZKIE

Podbeskidzkie gospodynie nie tylko od święta gotują według starych sprawdzonych receptur, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Zapewniamy, że regionalne jadlo jest bardzo smaczne i niekoniecznie musi zrujnować kieszeń. Zapraszamy więc do gotowania z „Kroniką” zgodnie z przepisami i poradami doświadczonych gospodyń z Podbeskidzia.

W tym tygodniu przepisem na pyszny swojski smalec, jedną z najbardziej popularnych potraw na terenach wiejskich, dzieli się z czytelnikami „Kroniki” Maria Jamróz, gospodyni z Jaroszewic - Zbywaczówki.



FOTO: AGNIESZKA BIEDNARSKA-PIESZEK

SWOJSKI SMALEC

Składniki: 1 kg boczku, pół kg słoniny, trochę swojskiej kielbasy, 3 cebule, główka czosnku, przyprawy.

Sposób przygotowania: wszystkie składniki mięsne kroimy i smażymy na patelni. Na końcu dodajemy pokrojoną cebulę oraz czosnek i uważamy, aby za bardzo się nie spaliły. Do roztopionego tłuszczu ze skwarkami, kielbasą, cebulą i czosnkiem dodajemy pieprz, wegetę i trochę majeranku. Wlewamy do słoików lub glinianych dzbanków i wystawiamy na balkon do ostygnięcia. Swojski smalec po kilkanaście godzinach jest gotowy do spożycia. Najlepiej smakuje ze świeżym chlebem.

NADCHODZĄ ZIMOWE CENY

Na straganach niebawem pojawiają się zimowe... ceny. - Jeśli ktoś zamierza jeszcze zaprawiać paprykę, niech kupuje teraz, po 3,50 za kilogram czerwonej i po 2 złote za kilogram zielonej - radzi sprzedawczyni na jednym z bielskich straganów. - Krajowa papryka się kończy, a z importu kosztuje około 15 złotych za kilogram.



FOTO: EWA FABER

W ostatnich dniach podrożały - nawet o 100 proc. - kalafior i brokuły. To także ostatnie dostawy z krajowych upraw. Kalafior można kupić po 4 zł, brokuły po 3 zł. Te z importu będą dwa razy droższe.

Biała kapusta kosztuje 1 zł za kg, czerwona - 3 zł za główkę. Za sałatę masłową trzeba zapłacić 1,50 zł, za lodową - 3,50 zł. Pomidory kosztują średnio 4 zł za kg, ogórki - 3,50 zł. (efa)

Bielsko: inspektorzy odpowiadali

Rady dla trzystu

Bielsko trzysta osób z Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającym przy bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej spotkało się z przedstawicielami Inspekcji Handlowej. Zebrani - głównie osoby starsze, ale nie tylko - pytali przede wszystkim o zakupy dokonywane poza lokalem przedsiębiorstwa.

Bardzo dużo pytań dotyczyło możliwości odstąpienia od takich umów. Inspektorzy tłumaczyli, że od każdej umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa konsument ma prawo odstąpić bez podania przyczyn w terminie do dziesięciu dni od jej zawarcia. - Niestety, bardzo często zdarza się, że akwizytorzy, wykorzystując ufnosć starszych ludzi, nie tylko nie udzielają im wszystkich ważnych informacji, ale wprowadzają ich w błąd, nie zostawiają umów, nierzadko - nawet kredytowych. A trzeba pamiętać, że na kredyt oferują często bardzo drogie rzeczy, których ceny sięgają kilku tysięcy złotych i które konsument będzie spłacał przez wiele lat - mówi Angelika

Płociennik-Ociepka, rzecznicz prasowy Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Katowicach.

Ludzie nieraz podejmują decyzję pod wpływem chwili i oczarowania umiejętnie zareklamowanym produktem. Dopiero później zdają sobie sprawę, że spłata wysokiej raty może być zbyt dużym obciążeniem dla budżetu lub że tak naprawdę nie jest im potrzebny filtr do wody za 5 tys. zł czy komplet garnków za 1,5 tys. zł. Niestety, nie mając umowy, konsumenci nie wiedzą nawet kto u nich był i w jakim banku zaciągnęli kredyt. Umowa - razem z książeczką wpłat - przychodzi pocztą po kilku tygodniach, gdy już minie dziesięciodniowy termin odstąpienia od niej.

- Udowodnienie akwizytorowi, że nie zostawił konsumentowi umowy i wzoru odstąpienia od niej - co także ma obowiązek wręczyć - graniczy z cudem. Akwizytorzy zawsze tłumaczą, że klient... zgubił umowę - mówi jedna z podbeskidzkich rzeczników konsumentów. (efa)

Dla mieszkańców Szczyrku

Bezpłatne lekarstwa

Do parafii ewangelicko - augsburskiej w Szczyрку dotarła partia lekarstw z Niemiec. - Te lekarstwa przywożone są z parafii ewangelickiej z niemieckiego Westerstede, położonego aż przy granicy z Holandią. Współpracujemy z nią już od pięciu lat. Lekarstwa, głównie nasercowe, przeciwmiażdżycowe i przeciwreumatyczne, trafiają do nas trzy razy do roku. Są one przeznaczone dla mieszkań-

ców Szczyrku, których nie stać na kupno w aptece coraz droższych leków. Oczywiście te lekarstwa trafiają do ośrodka zdrowia w Szczyрку, gdzie będą wydawane potrzebującym, ale pod fachowym okiem lekarzy - podkreśla ksiądz Jan Byrt z parafii ewangelicko - augsburskiej w Szczyрку. (ps)



● Inspektorzy Śląskiej Inspekcji Handlowej przeprowadził kontrolę krajowych zniczy nagrobkowych. Na 15 partii - pod względem bezpieczeństwa - zakwestionowali 10. Chodziło głównie o brak informacji i ostrzeżeń umożliwiających konsumentowi prawidłowe i bezpieczne korzystanie z produktu.

● We wrześniu, po raz ósmy z rzędu, zmniejszyło się bezrobocie. Bez pracy pozostawało 2,76 mln osób aktywnych zawodowo - podał Główny Urząd Statystyczny. W skali kraju stopa bezrobocia wyniosła 17,6 proc., w województwach śląskim - 15,7 proc., małopolskim - 13,6 proc. W powiatach: bielskim ziemskim - 18,8 proc., bielskim grodzkim - 9,5 proc., cieszyńskim - 14,7 proc., oświęcimskim - 16,2 proc., suskim - 12,1 proc. i żywieckim - 14,1 proc.

● Niektóre samochody audi A6 - z lat 2005 i 2006, wyprodukowane w niemieckiej fabryce w Neckarsulm oraz w Chinach - mogą być wyposażone w niesprawne poduszki powietrzne - podał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Polacy kupili 505 takich aut.

● France Telecom przyjął od Telekomunikacji Polskiej ofertę odkupienia 34 proc. udziałów w PTK Centertel. TP planuje połączyć sieci sprzedaży telefonii komórkowej i stacjonarnej, biura obsługi klienta, wsparcia technicznego itd. Zapowiada stworzenie innowacyjnej oferty i milionowe oszczędności.

● Kompania Węglowa rozważa budowę rafinerii paliwa z węgla. Budowa zakładu produkującego dziennie ponad 90 tys. baryłek paliwa z 50 tys. ton węgla, miałyby kosztować około 4 mld euro. Koszt wyprodukowania litra benzyny wynosiłby ponad 2,50 zł. Po doliczeniu podatków, na stacjach paliwo osiągałoby cenę porównywalną z obecnymi. Na świecie istnieją już podobne zakłady. (efa)

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA ● OGŁOSZENIA ● REKLAMA

TAXI Hit

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez 24 h na dobę przez cały rok.

8-21-21-21 0-800-20-20-20 96-22

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI HIT

Jeżdżąc z nami ZBIERAJ PARAGONY

- wygrasz atrakcyjne nagrody!
Masz szansę nas porównać z konkurencją

Kronika Beskidzka BAZAR

- **BIELSKO-BIAŁA**, Agencja Reklamowa „Kroniki Beskidzkiej”, ul. Dubois 4, tel./fax: 812-28-10. Biuro Ogłoszeń tel./fax 822-76-37, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- **CIESZYN**, redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”, ul. ks. Świążego 8, tel. 8520-332, 8521-100, 8512-221, fax 8525-544, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- **CZECHOWICE-DZIEDZICE**, Miejski Dom Kultury, ul. Niepodległości 42, tel./fax: (032) 215-31-59, tel.: 215-32-85, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00
- **OŚWIĘCIM**, „Walog” s.c., ul. Łukasiewicza 4 (I piętro, pok. 10), tel./fax 842-57-22, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00
- **SKOCCZÓW**, ul. Ustrońska 23 (ubezpieczenia), tel. 853-38-91, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10.30-18.00
- **SUCHA BESKIDZKA**, redakcja „Kroniki”, ul. Rynek 10, tel./fax: 874-17-56, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- **WADOWICE**, redakcja „Kroniki”, ul. Mickiewicza 3, tel./fax 873-80-54, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
- **ŻYWIEC**, Agencja Nieruchomości „Dacza”, ul. Kościuszki 4, tel./fax 861-55-88, czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00, soboty 9.00-13.00

ELIT

oryginalne części samochodowe

PARTNER HANDLOWY:
EUROPARTS
CZĘŚCI SAMOCHODOWE

Bielsko-Biała, ul. Szarotki 12, tel. 811 24 43, 829 55 20

NOWE TOWARY NISKIE CENY!!!

SUPER OFERTA

MEGA TAXI

96-24 lub 96-26
81-88-888

osobowo - bagażowe
ZNIŻKA PRZY OKAZANIU KARTY RABATOWEJ lub ZAMÓWIENIU TAKSÓWKI TELEFONICZNIE

"Najtaniej" NA PODBESKIDZIU

Co miesiąc wycieczka do Paryża GRATIS! (szczegóły w kierowców)

HONORUJEMY ZNIŻKI WSZYSTKICH FIRM

KOMPLEKSOWA OCHRONA MIENIA I OSÓB

SYSTEMY ALARMOWE - MONITORING - OCHRONA FIZYCZNA

ELKOMEX-98 Sp. z o.o.

ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

Stacje monitorowania:
Bielsko - Biała 811-39-28
Cieszyn 851-48-37
Żywiec 861-13-63

Zarząd:
"ELKOMEX-98" Sp. z o.o.
43-300 Bielsko-Biała
ul. Sobieskiego 24

Koncesja MSW Nr. L-0573/00
e-mail: ochrona@elkomex98.pl
www.elkomex98.pl

ISO 9001÷2000

(33) 815-89-93
(33) 812-96-55
96 - 55

- Zapraszamy do korzystania z naszych usług -

FIRMA BUDOWLANA "Q-METR"

realizująca duże inwestycje na terenie Bielska-Białej i Wisły

zatrudni fachowców w n. wymienionych zawodach:

- murarz-tylnik; zbrojarz-betoniarz
- cieśla; posadzkarz; gipsiarz
- dekarz; tapeciarz-malarz

Gwarantujemy umowę o pracę i atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel. (033) 8222539 wewn. 22; 509116854; 602620282.

NIE JESTEŚMY NAJTAŃSI...
OFICJALNY DEALER **MITTAL** STEEL POLAND SA

DACH-LAND BIELSKO-BIAŁA, ul. BATOREGO 13
TEL./FAX: 8221574
TEL.: 8218335, 0602-614-375
www.dachland.com.pl, biuro@dachland.com.pl

- BLACHY TRAPEZOWE (T6, T8, T10, T12, T18, T22, T35, T55)
- OCYNKOWANE **18.00 zł/mkw***
- POWLEKANE **21.00 zł/mkw***
- DACHÓWKA BLASZANA "FLORA" **19,00 zł/mkw***
- BEZ DOPLAT ZA FOLIĘ OCHRONNĄ I KOLORY MATOWE

10 lat gwarancji!!!

NOWOŚĆ: DACHÓWKA CERAMICZNO-METALOWA SATJAM bond exclusive -

KOSZTY TRANSPORTU DO 100 KM ZAWARTE SĄ W CENACH TOWARÓW !!!

- BLACHY PŁASKIE:
- OCYNKOWANE **25 zł/arkusz***
- POWLEKANE **35 zł/arkusz***
- TYTAN-CYNK **80 zł/arkusz***
- OBRÓBKI BLACHARSKIE DO 6000 mm (ocynkowane, powlekaone, miedziane, tytanowo-cynkowe)
- PARAPETY ZEWNĘTRZNE (stalowe powlekaone + aluminium)
- PARAPETY WEWNĘTRZNE PCV
- AKCESORIA: folie paraprzepuszczalne, okna dachowe, wazy kominarskie, wkręty, uszczelki, lakiery zaprawkowe, rynny PCV
- GONTY BITUMICZNE + PAPY TERMOGRZEWAŁNE

...ALE JESTEŚMY TEGO WARCII !!!

DobryKredyt

GOTÓWKA EKSPRESOWO

- Kredyt gotówkowy
- Kredyt konsolidacyjny
- Karta kredytowa

ZAPRASZAMY:
Bielsko-Biała Mickiewicza 40 tel. 816-94-17, 816-93-28
Żywiec Sienkiewicza 4/1 tel. 860-25-76, 860-25-77

Sieć Agentów
CHROBRY

ŻYWIŃSKI
ROK ZAŁOŻENIA 1968
43-300 Bielsko-Biała, ul. Orzeszkowej 27
tel. (033) 811-66-62

OPONY, FELGI, WULKANIZACJA

- KOMPUTEROWA GEOMETRIA KÓŁ
- PROSTOWANIE FELG al. i stalowych
- SERWIS KLIMATYZACJI

diagnostyka, przeglądy, naprawy

serwis mechaniczny

- układów hamulcowych (przetacznia tarcz na pojazdzie)
- układów kierowniczych i zawieszni
- olejowy i akumulatorowy

RYNNY

ALUMINIOWE - STALOWE - MIEDZIANE
W SYSTEMIE CIĄGŁYM

Rynny PCV

OKNA PVC

fachowy montaż
atrakcyjne ceny

Royal Siding
Elewacja & Podsufitka

KRATKA TRAWNIKOWA

roll maxR KĘTY ul. Mickiewicza 66, tel./fax 33.845 59 80
BIELSKO-BIAŁA ul. Bardowskiego 2, tel. 33.498 95 20

BGZ KREDYT MIESZKANIOWY

BEZ GWIAZDEK I UKRYTYCH KOSZTÓW

PRZYKŁADOWE OPROCENTOWANIE W PLN: **4,85%** (WIBOR 6M Z 23.09.2005 R. + **0,5%** MARŻY)

W PIERWSZYM ROKU KREDYTOWANIA

W WALUTACH RÓWNIE ATRAKCYJNY

SPRAWDŹ NAS - PUNKT PO PUNKCIE

PRZYJDŹ DO ODDZIAŁU LUB SKORZYSTAJ Z NASZEJ INFOLINII

KARD WYPOSAŻENIE INSTALACJE PŁYTKI

Przedsiębiorstwo Handlowe KARD
Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 26
tel.: 033/815 08 34, 815 08 64
Zapraszamy: dni robocze: 7⁰⁰ - 18⁰⁰
soboty: 7⁰⁰ - 14⁰⁰

Wszystko do łazienki

www.kard.com.pl
Hurtownia KARD oferuje w promocyjnych cenach kabiny CYGNUS i ATX firmy SANPLAST. Kabina ATX optymalnie wykorzystuje przestrzeń i jednocześnie nadaje łazience styl. Konstrukcja wykonana z białych, srebrnych matowych lub srebrnych błyszczących profili aluminiowych jest praktyczna i dobrze przystosowana do potrzeb użytkownika. Wypełnienie profili stanowi bezpieczne - transparentne szkło hartowane. W ramach promocji producent do każdej kabiny dodaje GRATIS brodzik z akrylu sanitarnego.

SANPLAST
kabiny • brodziki • wanny

brodzik gratis!

SUPERPROMOCJA

RABATY do 13500 zł



DUŻE RABATY na samochody z klimatyzacją



2 lata gwarancji 3 lata SEAT Assistance

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999 (koszt połączenia wg taryfy operatora jak za połączenia lokalne)

Zapraszamy na serwis pogwarancyjny Audi, Skoda, VW. Salon SEAT-a S.A.C. Ochaby Małe 250, tel. 033/85-35-614 KOMOT S.C. Czechowice-Dz., ul. Świerkowa, tel. 033/8122649, 032/2144640

KREDYT, GWARANCJA, SERWIS

03-21-283

749,-

MS 170
Moc: 1,8 KM

STIHL®



sugerowane ceny detaliczne

od 1.339,-

MS 230
Moc: 2,7 KM



w cenie pilarek MS 230 / MS 250

2.375,-

MS 341
Moc: 4,2 KM

PROFI



30311/280905

**Ostro tnjemy...
...markowymi pilarkami STIHL**

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Bielsko-Biała - Krakowska 532, tel. 0501 055 313, Kustronia 92, tel. 498 76 86, Orzeszkowej 5, tel. 811 98 08, Orzeszkowej 40, tel. 811 91 55, Katowicka 19, tel. 816 12 59; **Cieszyn** - Katowicka 103, tel. 851 23 07; **Czarny Dunajec** - Rynek 5, tel. 265 71 24; **Czechowice-Dziedzice** - Traugutta 4, tel. 738 56 06; **Izdebek k/Kalwarii Zebrzydowskiej** - 527, tel. 876 33 74; **Jastrzębie Zdrój** - Rybnicka 11, tel. 475 77 08; **Jeleśnia** - Żywiecka 13, tel. 863 68 46; **Jordanów** - Piłsudskiego 41 A, tel. 267 51 90; **Libiąż** - Beskidzka, tel. 627 46 66, 0601 493 821; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 877 34 28; **Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 842 21 21; **Pszczyna** - Dworcowa 5, tel. 447 03 83; **Rabka Zdrój** - Jana Pawła II 20 A, tel. 268 05 72; **Rajcza 481** - tel. 864 31 26; **Skawina** - Mickiewicza 36, tel. 276 64 69; **Skoczów** - Cieszyńska 16, tel. 479 16 14, 479 38 05; **Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 845 68 39; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 874 55 60; **Wadowice** - Nadbrzeźna 25, tel. 873 39 30; **Wista** - 1 Maja 43, tel. 855 18 60; **Żywiec** - Dworcowa 1a, tel. 861 11 67.

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Zarząd Powiatu w Bielsku-Białej

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako dz.562/77 o pow. 0,0787 ha, zabudowanej budynkiem o pow. użytkowej 220,08 m², stanowiącej własność Powiatu Bielskiego, położonej w Czechowicach-Dziedzicach, przy ul. Kochanowskiego 11:

1. **Oznaczenie nieruchomości:** dz.562/77 obj. KW 4825 B, KW 20 188 B, KW 20 189 B prowadzonymi przez Sąd Rejonowy w Pszczynie, Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w Czechowicach-Dziedzicach.
2. **Powierzchnia nieruchomości:** dz.562/77 - pow. 0,0787 ha.
3. **Opis nieruchomości:** dz. 562/77 położona jest w Czechowicach-Dziedzicach przy ul. Kochanowskiego 11, obręb Dziedzice, teren zabudowany, ogrodzony, uzbrojenie dostępne, teren płaski, kształt regularny, lokalizacja korzystna do zagospodarowania, na działce zlokalizowany jest obiekt kubaturowy: budynek o pow. użytkowej 220,08 m².
4. **Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:** zgodnie z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 03.80.717 z późn. zm.). Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta zatwierdzonego dla Czechowic-Dziedzic, który stracił ważność z dn. 31.12.2002 r., nieruchomość położona była na terenach budowlanych.
5. **Obciążenie nieruchomości** - brak.
6. **Zobowiązania**, których przedmiotem jest nieruchomość - brak.
7. Nieruchomość podlega sprzedaży w stanie, w jakim znajduje się w dniu sprzedaży.
8. **Cena wywoławcza wynosi: 100.000, 00 zł netto** (słownie: sto tysięcy złotych netto).
9. **Wadium w wysokości 5000, 00 zł** należy wpłacić w gotówce na konto: Powiat Bielski PKO BP S.A. O/B-B 76 1020 1390 0000 6802 0025 0506 najpóźniej do dnia 02.12.2005 r., z dopiskiem „Wadium – Kochanowskiego 11”. **Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto do dnia 02.12.2005 r.**
10. Przetarg zostanie przeprowadzony od wysokości ceny wywoławczej podanej w pkt 8.
11. Jeżeli uczestnik, który przetarg wygrał nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, odstępuje się od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
12. Zarząd Powiatu zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.
13. Przetarg odbędzie się w siedzibie organizatora przetargu: Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej ul. Piastowska 40, pok. 408, IV piętro, bud. A, w dniu **06.12.2005 r. o godz. 12.00.**
14. Regulamin przetargu oraz wszelkie informacje na temat nieruchomości można uzyskać pod adresem wskazanym w pkt 13, w Wydziale Gospodarki Mieniem i Inwestycji, pok. 116, I piętro, tel. 8 136 824 lub na stronie internetowej www.powiat.bielsko.pl.

31256/271005

DZIAŁ OGŁOSZEŃ KRONIKI BESKIDZKIEJ

Bielsko-Biała, ul. Dubois 4, **tel. 822-76-37, ogłoszenia@kronika.beskidzka.pl**
zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00

PREZYDENT MIASTA BIELSKA-BIAŁEJ

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości będących własnością Gminy Bielsko-Biała:

Lp.	Opis i oznaczenie nieruchomości	Pow. w m ²	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości w zł	Wadium w zł
1.	rejon ul. Miedzianej pgr 3828/1 pgr 3828/2 Kw 59201 gm. kat. Lipnik	666 1003 1669	budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego	78.851,00	7.000,00
2.	rejon ul. Miedzianej pgr 3828/3 Kw 59201 gm. kat. Lipnik	954	budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego	47.261,00	4.000,00
3.	rejon ul. Miedzianej pgr 3826/22 Kw 59201 gm. kat. Lipnik	1149	budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego	55.152,00	5.000,00

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w uchwale Nr VII/92/2003 Rady Miejskiej Bielska-Białej z dnia 25 lutego 2003 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie mieszkalnictwa obejmującego tereny położone w gminie katastralnej Lipnik w rejonie ulic Tkaczy, Miedzianej i Rycerskiej, zmieniającego miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Bielska-Białej, przedmiotowe nieruchomości położone są w terenie oznaczonym symbolem: MNe - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolno stojącej.

Do cen nieruchomości osiągniętych w przetargach zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

4.	ul. Lubelska pgr 1070/258 Kw 56128 gm. kat. Lipnik	475	budowa budynku mieszkalnego	21.375,00	2.000,00
----	--	-----	-----------------------------	-----------	----------

Dla terenu nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego.

Została wydana decyzja o warunkach zabudowy Nr UA 7331-1/475/04/AD z 06.07.2004 r. dla budowy budynku mieszkalnego.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22 %.

1. **Przetargi odbędą się 8 grudnia 2005r. o godz. 10.00 w sali nr 31 (I piętro) w gmachu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej, pl. Ratuszowy 1.**
2. **Wadium należy wpłacić nie później niż do 2 grudnia 2005r. przelewem na konto: Urząd Miejski w Bielsku-Białej Wydział Finansowo-Księgowy 05 1060 0076 0000 3300 0002 0839 BPH PBK S.A. Oddział w Bielsku-Białej. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie.**
3. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
4. **Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.**
5. **Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.**
6. Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi nabywca.
7. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim, plac Ratuszowy 6 (Biuro Obsługi Interesanta - parter, stanowisko nr 4, tel. 4971-806) lub tel. 4971-613.
8. **Prezydent Miasta może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.**
9. **Adres internetowej: <http://www.um.bielsko.pl>**

31280/281005

Zabytkowa kamienica przy placu Wolności 2 w Bielsku-Białej odzyskała niegdysiejszy blask. Remont budynku przeprowadzono pod nadzorem służb konserwatorskich. Jeden wszakże szczegół zadziwił bielszczan.

Deutsche Bank w dawnej Czytelnii Polskiej

A TABLIC WCIAŻ NIE MA

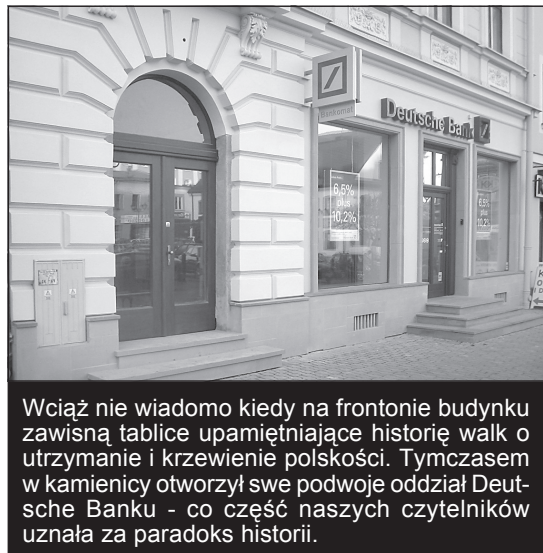
Kamienica mocno wpisała się w historię Białej, a zwłaszcza w historię walki o utrzymanie i krzewienie na tych ziemiach polskości. W budynku mieściła się przez wiele lat Czytelnia Polska. Aby uczcić ten fakt, działacze Towarzystwa Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku podjęli starania, aby

Obecnie właściciel chciałby zawiesić je po drugiej stronie tych samych drzwi. Po prawej stronie mają być bowiem szyldy firm i instytucji, których siedziby będą mieścić się w kamienicy (jest tam już Deutsche Bank).

Zmianie usytuowania tablic sprzeciwiają się członkowie TMZBB, którzy wystosowali już nawet w tej sprawie protest do miejskiego konserwatora zabytków Piotra Kubańdy. Ten twierdzi, że decyzja w tej sprawie należy do konserwatora wojewódzkiego. Nieoficjalnie powiedział „Kronice”, że też wolałby, aby tablice wróciły na swoje stare miejsce, czyli na prawą stronę.

Jacek Konior, szef bielskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków patrzy na ten spór z większym dystansem. Jego zdaniem tablice nie posiadają walorów zabytkowych (są sprzed zaledwie szesnastu lat), a jedynie upamiętniają historyczne wydarzenia. Stąd też jest bez znaczenia - uważa Jacek Konior - czy zawisną po prawej, czy po lewej stronie drzwi. *Pierwotnie właściciel chciał nawet umieścić je w korytarzu budynku. Na to jednak nie wyraził zgody* - dodaje Jacek Konior przyznając, iż faktycznie każda ingerencja w wygląd zabytkowego budynku (bez względu czy jest on prywatny, czy też ma charakter publiczny) musi być uzgadniana ze służbami konserwatorskimi. Tak jest i w przypadku tablic. Decyzja co do możliwości ich powtórzonego powieszenia ma zapaść w najbliższym czasie - zapewnił nas Jacek Konior.

Tekst i foto: **MARCIN PŁUZEK**



Wciąż nie wiadomo kiedy na frontonie budynku zawisną tablice upamiętniające historię walk o utrzymanie i krzewienie polskości. Tymczasem w kamienicy otworzył swe podwoje oddział Deutsche Banku - co część naszych czytelników uznała za paradoks historii.

na należącym wtedy do PSS Spółem budynku umieścić odlaną w brązie tablicę upamiętniającą działalność czytelnii. Odsłonięto ją uroczystie w 1989 roku. Działaczom towarzystwa udało się umieścić tam także podobną tablicę upamiętniającą wymarsz w 1914 roku z placu Wolności oddziału bielskiego Sokoła do tworzonego przez Józefa Piłsudskiego legionów. Był to sukces w okresie, gdy postać marszałka Piłsudskiego czy legionistów były marginalizowane. Miejsce, w którym wisiały tablice było świadkiem wielu uroczystości o charakterze narodowo-niepodległościowym. Tak było do początku obecnej dekady.

W 2002 roku PSS Spółem sprzedała budynek prywatnemu inwestorowi. Ten przystąpił do generalnego remontu. W trakcie prac (między innymi odnowiona została gruntownie frontowa elewacja) tablice zdjęto. Elewacja była gotowa już wiosną tego roku, ale tablice na swoje miejsce nie wróciły. Janusz Künstler z firmy Profit (obecny właściciel nieruchomości) zapowiadał wówczas, że na pewno wrócą na swoje miejsce po ostatecznym zakończeniu prac remontowych.

Zbliża się kolejny 11 listopada, a właśnie w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości zwyczajowo pod tablicami przy placu Wolności składano kwiaty. Tablic jednak wciąż nie ma.

Pełnomocnik właściciela budynku Janusz Künstler nadal twierdzi, że zamierza on umieścić tablice na frontowej ścianie. Zostały nawet poddane na jego koszt renowacji. Aby jednak cokolwiek na ścianie zabytkowej budowli umieścić - także ponownie - zgodę muszą wydać służby konserwatorskie. *Złożyliśmy pismo w tej sprawie do bielskiej delegatury Urzędu Ochrony Zabytków* - wyjaśnia Janusz Künstler. *- Czekamy na decyzję konserwatora.* Właścicielowi zależy również na tym, aby tablice zawisły jeszcze przed 11 listopada, jednak nie robi tego zanim nie otrzyma oficjalnej zgody służb konserwatorskich.

Skąd problemy? Otóż tablice wisiały pierwotnie po prawej stronie głównego wejścia do kamienicy.

Archeologiczne odkrycie na staromiejskim rynku

Pierwszy bielski ratusz ?

Podczas prowadzonych właśnie prac modernizacyjnych na dawnym bielskim rynku archeolodzy dokonali ciekawego odkrycia. Wiele wskazuje na to, że natrafiono na resztki miejskiego ratusza, w którym w średniowieczu urzędowały bielskie władze.

Historycy od dawna podejrzewali, że ratusz stał kiedyś na tym placu, ale dowodów nie było, bo jego ślady skryte dotąd kryła ziemia. Budynek, który stał w zachodniej części rynku i którego pozostałości będą w przyszłości eksponowane jako historyczna atrakcja starówki, był zbyt mały i zbyt licho zbudowany, aby mógł pełnić funkcję siedziby miejskich władz. Najprawdopodobniej jednak tajemnica lokalizacji sre-

nia wodna. Czyli sporych rozmiarów, szczelny pojemnik na wodę, zasilany najprawdopodobniej przez drewniany wodociąg, biegnący z Górnelego Przedmieścia Bielska, czyli z okolic obecnej ulicy Sobieskiego. Zmagazynowana w skrzyni woda służyła zarówno do picia, jak i do celów przeciwpożarowych.

Z czasem zamiast drewnianej skrzyni Bielsko zafundowało sobie murewany zbiornik na wodę, który stanął niemal w tym samym miejscu.



FOTO: SŁAWOMIR HOROWSKI

Na dawnym bielskim rynku archeolodzy najprawdopodobniej znaleźli resztki dawnego ratusza.

dniowiecznego bielskiego ratusza została wreszcie rozwiązana. W centralnej części placu archeolodzy odkryli bowiem fragment sędziwej budowli, która z dużym prawdopodobieństwem była w średniowieczu siedzibą wódaty miasta.

Kluczem do całej sprawy jest pewna drewniana konstrukcja, znajdująca się niemal na środku rynku, o której obecności wiedziano już wcześniej, ale dopiero teraz, przy okazji wielkiego remontu placu, przyjrano się jej dokładnie. Jak informuje bielski archeolog Bogusław Choraży, była to tak zwana skrzy-

Dla kwestii dotyczącej lokalizacji dawnego ratusza skrzynia jest bardzo ważna, gdyż do jej ściany prowadziła odkryta podczas remontu, murewana konstrukcja. Był to przypuszczalnie pozbawiony schodów rampowy korytarz, służący do włączania i wytaczania beczek, które magazynowano w dawnej piwnicy. Skrzynia wodna stanęła właśnie na miejscu tej piwnicy. Wtedy rampowy korytarz stracił rację bytu i został zasypany. Archeolodzy przypuszczają, że korytarz był fragmentem większej budowli. A taką na środku rynku w średniowieczu mógł być tylko ratusz.

- W średniowieczu na rynku mógł stać ratusz oraz kupieckie kramy. Ale kramy nie miały piwnic. Stąd hipoteza, że rampowy korytarz to pozostałość ratusza, wydaje się najbardziej prawdopodobna - mówi Bożena Choraży z Muzeum w Bielsku-Białej.

Bielski ratusz był drewniany i uległ likwidacji w okresie, gdy budowano skrzynię wodną. Datę tego wydarzenia badacze przeszłości ustalili z dużą dokładnością. Drzewa na skrzynię - co wykazały specjalistyczne badania - ścięto w roku 1539 i 1543. Wszystko wskazuje więc na to, że ratusz na rynku zniknął w latach czterdziestych szesnastego wieku. Bogusław Choraży przypuszcza, że wiązało się to z jakąś katastrofą. Najprawdopodobniej z pożarami, które mocno zniszczyły miasto. Wtedy postanowiono zniwelować płytę rynku - co pociągnęło za sobą likwidację ratusza - oraz zopatrzyć gród w zbiornik z wodą, który miał ułatwić walkę z ogniem. Po wielkiej niwelacji, jakiej poddano rynek, ratusz pojawił się w pierzei budynków otaczających centralny plac miasta.

Nie wiadomo kiedy powstał budynek, który przed wiekami stał w centrum placu. *- W zachowanych źródłach rada miejska i burmistrz wymienieni są pierwszy raz w 1424 roku. Musiał więc wtedy istnieć w Bielsku budynek, w którym władze miejskie urzędowały. Nie można wykluczyć, że był to obiekt, którego fragmenty zostały właśnie odsłonięte* - mówi Bogusław Choraży.

Archeolodzy będą teraz badać otoczenie murewanej rampy, aby sprawdzić, czy nie zachowały się jakieś inne fragmenty budynku, który mógł być dawnym bielskim ratuszem. Na razie, odkopując wodną skrzynię i rampę, natrafiono na wiele ciekawych znalezisk. Są wśród nich unikatowy halerz miasta Zgorzelca czy moneta Jerzego Wilhelma, ostatniego Piasta na Śląsku, który swoje pieniądze wybijał tylko przez dwa lata, więc powstało ich niewiele. Znaleziono też sporo polskich i czeskich monet oraz pięknie zdobione renesansowe kafle piecowe. (hos)

Budowa, przetarg i...

Postęp w basenach

Niemal z dnia na dzień widać postęp prac przy budowie krytego basenu na osiedlu Karpackim w Bielsku-Białej. Do przodu posuwa się też - choć z pozoru wcale tego nie widać - sprawa budowy basenu niedaleko osiedla Złote Łany.

Kryta pływalnię na Karpacim buduje gmina Bielsko-Biała. Jak informuje rzecznik ratusza Tomasz Ficoń, termin zakończenia prac przewidziano

na koniec stycznia 2006 roku i nic nie wskazuje na to, aby nie został dotrzymany. Potem niezbędna będzie jeszcze procedura odbioru obiektu przez różne służby, więc



Basen na Karpacim rośnie niemal z dnia na dzień.



FOTO: SŁAWOMIR HOROWSKI

W niedokończonym obiekcie położonym powyżej osiedla Złote Łany wkrótce powinni się pojawić robotnicy, którzy zainstalują go w nowoczesny basen.

można przypuszczać, że basen otwarty zostanie w marcu.

Wkrótce potem może ruszyć w stolicy Podbeskidzia kolejna kryta pływalnia. Tę zbudować ma wodociągowa spółka Aqua, w należącej do niej niewykończonym obiekcie, znajdującym się powyżej osiedla Złote Łany. Na razie nic się tam nie dzieje, ale prezes Aquy Piotr Dudek zapewnia, że spółka o basenie nie zapomni. Jest już gotowy projekt i pozwolenie na bu-

dowę, a w najbliższych dniach Aqua powinna rozstrzygnąć przetarg na wybór wykonawcy tej inwestycji. Teoretycznie powinno mu wystarczyć na zbudowanie basenu pół roku, ale z uwagi na to, że wkrótce nadejdzie zima, czas robót może się trochę wydłużyć.

Najważniejsze, że wszystko wskazuje na to, iż w przyszłym roku w Bielsku-Białej funkcjonować będą wreszcie dwa kryte baseny z prawdziwego zdarzenia. (hos)

Z ringu po indeks !

PIĘŚCI I PRAWO KANONICZNE...

Po powrocie z Niemiec, gdzie (15 października) w obronie tytułu mistrza świata (WBC) z nokoutował faworyta gospodarzy Thomasa Ulricha, bokser z Gilowic Tomasz Adamek nie ma ani chwili wytchnienia...



Pierwsze dni upłynęły mu pod znakiem odbierania telefonów - z gratulacjami i od dziennikarzy. Później „wywiał” go do Warszawy, gdzie uczestniczył w sesji zdjęciowej. Dzień później był już w Zakopanem z prywatnymi odwiedzinami, by jeszcze wieczorem zdążyć do Knurowa na pokazowy mecz bokserki: Polska - „Reszta Świata”.

W minionym tygodniu zjawił się w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, by uzgodnić... tryb studiowania (indywidualny tok studiów) na wydziale prawa, prawa kanonicznego i administracji! - *To kontynuacja. Mam*

już za sobą studia licencjackie w żywieckiej Beskidzkiej Wyższej Szkole Turystyki na kierunku zarządzania i administracji. Teraz chcę skończyć dwuletnie uzupełniające studia magisterskie. Naukę zacznę jednak dopiero w lutym. Wcześniej mam się znowu bić! - oznajmia Adamek. Niewykluczone, że będzie to nie tylko najważniejsza, ale i najtrudniejsza walka w jego karierze. Energiczny promotor Adamka Don King już prowadzi negocjacje z menedżerem - uznawanego powszechnie za „numer jeden” na świecie w wadze półciężkiej - Amerykanina Roy'a Jonesa juniora! (tom)

Już cztery w tym roku !

GRAD POWOŁAŃ

W tym roku zwolennikom budowania w Bielsku-Białej silnej ligowej piłki w oparciu o najlepszych wychowanków podbeskidzkich klubów - a nie kupowaną za ciężkie złotówki „armię zaciężną” - argumenty same cisną się do rąk...

Trzecia od końca lokata w drugoligowej tabeli nasympikowanego „gwiazdami” z futbolową przeszłością TS Podbeskidzie - to jedno. Drugie - to „epidemia” powołań piłkarzy z naszego regionu do juniorskich i młodzieżowych reprezentacji Polski. Właśnie nadeszło kolejne - otrzymał je siedemnastolatek z BKS- Stal!

Na mecz (5 listopada) ze Szwajcarią (w Policach) i organizowane zaraz po nim tygodniowe konsultacje szkoleniowe kadry narodowej do lat osiemnastu powołany został junior bialeskiej Stali Marek Profic. Wygląda na to, że ma szansę na dłużej zadomowić się w reprezentacji, bowiem jej opiekun Andrzej Zamiłski nie sięgnął po niego w ciemno. Bielski pomocnik był już u niego na konsultacjach przed miesiącem. Bielszczanin jest czwartym piłkarzem z Podbeskidzia, który podczas tegorocznej selekcji krajowych talentów trafił na sam jej wierzchołek. Wcześniej powoływani byli: jego rówieśnik - bram-



Siedemnastolatek Marek Profic (z lewej) szansę gry w reprezentacji Polski wykorzystał bez pudła. Podczas wrześniowych konsultacji zaprezentował się na tyle dobrze, że zagra w Policach z Helwetami! Dumie jego klubowego trenera Sławomira Białka (z prawej) trudno się więc dziwić...

karz Joachim Mikler (wychowanek Beskidu Skoczów, obecnie zawodnik TS Podbeskidzie), Mariusz Sacha (TS Podbeskidzie) -

do kadry dziewiętnastolatków oraz Mateusz Żyła (Pasjonat Dankowice) - do reprezentacji szesnastolatków. (tom)



CO JEST GRANE

Hokej na lodzie. 6 listopada, mecz o mistrzostwo Polskiej Ligi Hokejowej: Dwory Unia Oświęcim - Wojas Podhale Nowy Targ (18.00).

Piłka nożna. 5 listopada, mecz o mistrzostwo IV ligi: Koszarawa Żywiec - Gwiazda Skrzyszów (14.00) oraz **6 listopada**: Pasjonat Dankowice - Unia Racibórz.

5 listopada, mecze o mistrzostwo klasy okręgowej (14.00): LKS Czaniec - Koszarawa II Żywiec, MRKS Czechowice-Dziedzice - Morcinek Kaczyce, Wilamowiczanka - Skałka Żabnica, Kuźnia Ustroń - TS Podbeskidzie II, Rekord Bielsko-Biała - Zapora Porąbka, Soła Kobiernice - Wyzwolenie Simeradz oraz **6 listopada**: LKS Bestwina - Orzeł Łękawica (11.00) i Sokół Zabrzeg - Przełom Kaniów (14.00).

5 listopada, mecze o mistrzostwo a klasy: LKS Wilkowice - Żar Międzybrodzie Bialskie (11.00), Pionier Piszarowice - Sokół Buczkowice (13.00), Czarni Jaworze - Spójnia Landek (11.00), LKS Bestwinka - Drzewiarz Jasienica (13.30) oraz **6 listopada**: Błękitni

Żywiec - Beskid Gilowice (14.00), LKS Leśna - LKS Lipowa (14.00), LKS Zarzecz - Świt Cięcina (11.00), LKS Radziechowy - Metal Węgierska Górka (14.00), Podhalanka Miłowka - LKS Przyborów (14.00), Delphi Jeleśnia - LKS Słotwina (11.00), LKS Jeleśnia - Soła Rajcza (14.00); **4 listopada** (piątek!) zmierzą się (13.30): Zamek Grodziec Śląski - LKS Mazańcowice i Orzeł Kozy - Zapora Wapienica. **6 listopada**, mecze o mistrzostwo b klasy: Lutnia Zamarzki - Błękitni Pierściec (13.00), LKS Pruchna - Olimpia Goleiszów (13.00), LKS Rudnik - LKS Iskrzyn (13.00), LKS Ochaby - LKS Ogródzona (13.00), LKS Wiślica - LKS Pogórze (13.00), Spójnia Górki Wielkie - Strażak Dębówiec (11.30), LKS Pielgrzymowice - Zryw Bąków (13.00); **5 listopada** rozegrany zostanie mecz: Mieszko/Piast Cieszyn - Wiki Kisielów (13.00).

Tenis stołowy. 4 listopada, mecze o mistrzostwo II ligi kobiet i mężczyzn (18.00): Lesznianka Leszna Górna - JKTS II Jastrzębie, Cieszek Cieszyn - UKS The Best Bestwinka, Sokół Szczyrk -

JKTS III Jastrzębie i Anders Jedność Żywiec - JKTS Jastrzębie.

Siatkówka. 4 - 6 listopada, hala BKS Stal Bielsko-Biała przy ul. Rychnińskiego - **Puchar Europy (CEV)** kobiet z udziałem drużyn: Bayer 04 Leverkusen (Niemcy), Post Schwechat (Austria), HCC Martinus Amstelveen (Holandia) BKS Stal. Program zawodów, piątek: Bayer 04 - HCC Martinus (16.00), BKS Stal - Post (18.30); sobota: Post - HCC Martinus (16.00), BKS Stal - Bayer (18.30); niedziela: HCC Martinus - BKS Stal (14.30), Post - Bayer (17.00). **5 listopada**, mecz o mistrzostwo I ligi mężczyzn: Siatkarz Original Bielsko-Biała - AZS Nysa (16.00). **7 listopada**, mecze o mistrzostwo bielskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki (sala Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Sterniczej): EuroMot - PSKS Beskidy (16.00), Breco - Zagroda Buczkowice (17.00), Lewtex-Wielkie Żarcie - Aqua Żywiec (18.00), GLKS Wilkowice - Bieltor (19.00), Kris-Ceramed - Beskidzka Energetyka (20.00). **9 listopada** (środa!), mecz o mistrzostwo II ligi kobiet: MKS Bielsko-Biała - MOSiR Mysłówce (18.00). (tom)

Z „Kroniką” byłoby jeszcze lepiej !

Trójki na piątkę

Polska akrobatyka sportowa liczy się na świecie, a młodzietki bielskie mistrzyni salt i skoków mają coraz więcej do powiedzenia na krajowej arenie! Dowiodły tego drugie (i ostatnie) zawody Pucharu Polski.

Akrabatki z bielskiego Startu już w poprzednich latach notowały pucharowe sukcesy, ale gdyby tym razem (Ruda Śląska, 22 - 23 października) je ominęły - trudno byłoby mieć o to pretensje. Stawiać czoła najlepszym w kraju pojechała „zmontowana” dopiero przed kilkoma miesiącami trójka: Justyna Belak, Małgorzata Jurczek i Joanna Brodzińska (zastąpiła Natalię Mordarską). Kilkanaście tygodni ćwiczeń z nową partnerką, gdy podczas zawodów surowe sędziowskie spojrzenie wyłapie każde niedociągnięcie i techniczną fuszerkę, to mało, by być pewnym miejsca na podium. A jednak starczyło! Z rzeszowiankami,

uczennicami Szkoły Mistrzostwa Sportowego, szans nie miały, ale drugą lokatę wywalczyły w cuglach, dystansując konkurentki z Krakowa. Zresztą... W trakcie pierwszego po pucharowym sukcesie treningu w klubowej sali okazało się, że bielszczanki były w stanie wygrać. Wszystkie przez „Kronikę”! - *No tak, przed obiektywem aparatu fotograficznego są bezbłędne. Szkoda, że nie było pana z nami na zawodach!* - usłyszałem od trenerki srebrnego tercetu Anety Nosowicz, gdy podopieczne „pod zdjęcie” odstawiły popisową piramidę zakończoną przepięknym podwójnym saltem, leciutkiej i zwiewnej niczym piórko dwunastoletniej Małgosi...



Trójka na piątkę! Od lewej: Joanna Brodzińska, Małgorzata Jurczek i Justyna Belak.

Do zmian w składach akrobatycznych trójek najczęściej dochodzi z naturalnej przyczyny - dziewczęta nagle rosną bądź zwiększa się im waga ciała i już nie „pasują” do zespołu. Trenerka ma kim uzupełniać! Podczas zorganizowanych na początku października zawodów o Puchar Śląskiego Związku Akrobatyki Sportowej jej najmłodsze „trójeczki” (startujące w barwach bielskiego Międzyszkolnego Ośrodka Sportu) zajęły pierwsze i drugie

miejsce. Puchar zdobyły: Agnieszka Bednarek, Klaudia Kusznierek i Agnieszka Kulińska, a obok nich na podium stanęły: Katarzyna Staszkiwicz, Małgorzata Michulec i Kinga Knapiak.

Tekst i foto: **TOMASZ GIŻYŃSKI**

Justyna robi sprężysty mostek, Joanna staje na „nim” na rękach, a Małgorzata wędrując „po koleżankach” zwinnie wskakuje na sam czubek piramidy i wyprawia akrobatyczne cuda!

Oby nie było powtórki sprzed czterech lat! Wtedy też wszystko było związane niemal na ostatni guzik. Na nim się jednak skończyło i operację „stadion” trzeba było rozpocząć od nowa.

STADION DO POWTÓRKI ?

Ustępująca wówczas minister skarbu nie złożyła podpisu pod dokumentem przekazującym władzom Bielska-Białej stadionu przy ulicy Żywieckiej. Prawdopodobnie nie uczyni też tego obecny minister. Jest przychylny, ale nie zdąży. I jego gabinet jest już na powybórczych walizkach, a podlegający mu właściciel sportowego obiektu, spółka

Bielszczanin wicemistrzem świata !

Obwieszeni w kimonach

Podbeskidzianie w białych kimonach walczyli w miniony weekend (29 - 30 października) na dwóch frontach. Z rewelacyjnym skutkiem!

W Opolu, gdzie odbyły się mistrzostwa Polski seniorów, na najwyższym stopniu podium stanęła Agnieszka Chlipała (Gwardia Bielsko-Biała), wygrywając wszystkie pojedynki w kategorii wagowej do 78 kilogramów. Po brązowe medale sięgnęły Monika Dikow (Gwardia: do 52 kg) i Katarzyna Piłocik (MKS Czechowice-Dziedzice: do 70 kg).

Również obwieszeni medalami wrócili z młodzieżowych mistrzostw świata w dżiu dżitsu (Niemcy) koleżdy i koleżanki świeżo upieczonej czempionki. Mistrzem świata został Michał Adamczyk (do 63 kg), a Anna Duško (68 kg) straciła szansę na złoto dopiero w ostatniej walce turnieju, zajmując drugie miejsce. Brązowy medal zdobyła Alicja Noszka (powyżej 78 kg). (tom)

Cienka nić pozostała

KUJAWIAKA NIE BYŁO

Na bielskim boisku piłkarze z Włocławka potrafili celnie strzelić tylko raz - ze spalonego, więc sędzia bramki nie uznał. Przy голу Patera (78 minuta) nie było najmniejszych wątpliwości i bielscy drugoligowcy przedłużyli - wciąż jednak bardzo cienką - nić nadziei na uratowanie się przed degradacją.

Do końca piłkarskiej jesieni pozostają jeszcze trzy mecze i choć bielszczanie czekają potyczki wyłącznie z zespołami z czołówki tabeli - po tym, co pokazali w sobotę (29 października) - mogą realnie myśleć o powiększeniu mizernego punktowego konta. Najtrudniej jednak będzie im podczas najbliższego meczu (5 listo-

pada). Zagrają na wyjeździe z wiceliderującą (porażka 0:1 z Ruchem Chorzów) Jagiellonią...
II liga, 14 kolejka: TS Podbeskidzie - Kujawiak Włocławek 1:0 (0:0). Prowadzi Śląsk Wrocław 26 pkt przed Jagiellonią 25 pkt. Sytuacja w grupie spadkowej: 15. Szczakowianka 15 pkt, 16. TS Podbeskidzie 12 pkt, 17. Polonia Bytom 10 pkt, 18. Finishparkier Długo Nowe Miasto 9 pkt. (tom)

Przed Podbeskidziem jeszcze trzy jesienne potyczki: z Jagiellonią, Ruchem i Widzewem. Łatwo nie będzie! Myny wychowanków bielskiego klubu: Mariusza Sachy (z lewej) i Roberta Zięby mówią same za siebie...

Zwycięstwo na huśtawce

WIRUS ODBIORU

Pretendujące do odgrywania czołowej roli w żeńskiej ekstraklasie zespoły BKS-u i Muszynianki zmierzyły się już na początku rozgrywek (29 października). O losach meczu rozstrzygnęła głównie umiejętność odbioru zagrywki. Z przyjęciem serwów kłopot miały obie drużyny...

Początek spotkania zapowiadał pasjonującą wymianę siatkarskiego ognia. Reprezentacyjne atakujące zespoły z Muszyny: Mirek, Rosner i Bamber kontra bielskie skrzydła (Staniucha, Kosek, Jaszewska) i środki (Mróz, Podolec). Artyleryjski bój trwał jednak tylko do połowy partii (16:16). Bielszczanki zaczęły fatalnie przyjmować zagrywkę i ogień z bielskiej strony siatki gwałtownie ustał. W drugiej odsłonie wyrównana walka trwała jeszcze krócej (7:7), ale teraz z kolei wirus złego odbioru pustoszył szeregi Muszynianki. Rozszalała się na środku siatki Podolec, na skrzydłach punktowały Staniucha i Jaszewska, był nawet - prawie nie oglądany w lidze pań - atak z podwójnej krótkiej! Nie poszły za ciosem. Po zmianie stron odbyła się siatkarska egzekucja. Tego, kiedy BKS przegrał seta we własnej hali do 13 nie pamiętają najstarsi górale! Szwankował nie tylko odbiór. Ataki z piłek wystawianych za boisko (za antenkę) niestannie rozbijały się o blok. I... znów zmiana nastroju. Za sprawą serwisowej kanonady Sadulew i Staniuchy (9:1), którą zdemolowały Muszynianki na początku czwartego seta. W tie breaku rywalkom nie pozwoliła już podnieść głów Mróz. Po jej firmowych blokach piłka z hukiem spadała pod nogi Bamber i Mirek (8:4) i wywalczona przewaga „stałówki” nie dały już sobie wydrzeć.

W związku z wyjazdem (2 listopada) polskich siatkarek na Puchar Wielkich Mistrzyń, w ligowych rozgrywkach nastąpi trzyty-

godniowa przerwa. Niestety, zawodniczka BKS-u Karolina Kosek krótko cieszyła się z powołania na japoński turniej! Działacze Polskiego Związku Piłki Siatkowej za późno zgłosili ją do międzynarodowej siatkarskiej federacji (FIVB) i zamiast niej w imprezie weźmie udział środkowa AZS-u Poznań Izabela Żebrowska...

Liga Siatkówki Kobiet, 2 kolejka: BKS Stal - Muszynianka 3:2 (-18, 19, -13, 18, 9). BKS: Sadulek, Staniucha, Podolec, Kosek, Jaszewska, Mróz, Barszcz (libero) oraz Maj, Niedźwiecka, Gajgał. Pozostałe wyniki: Gwardia Wrocław - Stal Mielec 3:1 (20, -20, 14, 18), Nafta Piła - Dalin Myślenice 3:0 (11, 25, 19), AZS Poznań - Piast Szczecin 3:0 (21, 17, 18), Pałac Bydgoszcz - Grzeński Kalisz 3:1 (19, 9, -18, 21). W spotkaniu rozegranym awansem (25 października): Dalin Myślenice - BKS Stal 1:3 (21, -21, -18, -15). Tabela (* - mecz więcej):

1. BKS Stal*	8	9:2
2. AZS Poznań	6	6:0
3. Pałac	6	6:2
4. Nafta	5	6:2
5. Grzeński	3	4:4
6. Gwardia	3	3:4
7. Muszynianka	2	4:6
8. Piast	0	1:6
9. Stal Mielec	0	1:6
10. Dalin*	0	2:9

Kolejny ligowy mecz siatkarki BKS-u rozegrają dopiero 26 listopada, podejmując (18.00) Grzeński Kalisz (jeśli dojdzie do bezpośredniej transmisji telewizyjnej z bielskiego spotkania, odbędzie się ono 27 listopada, początek - 14.30). (tom)

HOKEJ

Polska Liga Hokejowa, 17 i 18 kolejka: Dwory Unia Oświęcim - Zagłębie Sosnowiec 1:2 (0:1, 1:0, 0:1) i Dwory Unia Oświęcim - Cracovia 5:4 (1:0, 4:3, 0:1). Seria hokeistów Cracovii - piętnastu ligowych spotkań bez porażki - przerwana, ale... nie na oświęcimskim lodowisku! Miano niepokonanych krakowianie stracił już dwa dni przed przyjazdem do Oświęcimia, przegrywając (28 października) z GKS-em Tychy (1:2).

SIATKÓWKA

I liga mężczyzn, 5 kolejka: SMS Spała - Siatkarz Original Bielsko-Biała 1:3 (-14, 23, -16, -24), Energetyk Jaworzno - GTPS Gorzów 2:3, AZS Nysa - Orzeł Międzyrzecz 3:1, Zawkrze Mława - Skra Belchatów 1:3, Bzura Ozorków - OSiR Hajnówka 3:1, Olimpia Sulęcín - Avia Świdnik 1:3, Jadar Radom - Górnik Radlin 3:1; pauzował Chemik Bydgoszcz. Czołówka:

1. Jadar	15	15: 4
2. Skra II	11	13: 8
3. Avia	10	12: 5
4. Siatkarz	10	12: 8
5. Bzura	10	12: 9
6. Chemik	9	10: 3
7. AZS Nysa	9	10: 6
8. Olimpia	7	11:11

II liga kobiet, 6 kolejka: Orzeł Kozy - Siarka Tarnobrzeg 3:0 (14, 16, 23), Tommasovia Tomaszów Lubelski - MKS Andrychów 1:3 (-21, -21, 23, -23), SMS II Sosnowiec - AZS Opole 3:0, Armatura Kraków - MOSiR Mysłowice 3:2; pauzował MKS Bielsko-Biała. Tabela:

1. MKS Andrychów	14	15: 5
2. Orzeł Kozy	11	12:10
3. Armatura Kraków	8	12:10
4. SMS II	8	10: 8
5. Tommasovia	7	9: 6
6. MKS B-B	6	7:10
7. MOSiR Mysłowice	5	9:11
8. Siarka	4	6:13
9. AZS Opole	3	6:13

TENIS STOŁOWY

II liga kobiet, 3 kolejka: JKTS II Jastrzębie - Cieszeko Cieszyn 4:6, UKS The Best Bestwinka - Cukrownik Chybie 2:8, Sokół Szczurów - JKTS III Jastrzębie 4:6, KTS Łędziny - Lesznińska Leszna Górna 6:4. Cukrownik: Staniek (2,5), Laszczak (1,5), Paszanda (2,5), Sedlaczek (1,5). Cieszeko: Dytko (2,5), Miklar (0), Wołak (1,5), Bulandra (0). Sokół: Charkiewicz (1), Starosta (1), Przybyła (1), Wieczorek (1). Lesznińska: Strzymysok (1), Ligocka (1), Galuszka (1), Woźnik (1). Tabela:

1. Cukrownik	6	25: 5
2. Cieszeko	6	19:11
3. JKTS III	4	18:12
4. Lesznińska	2	17:13
5. Sokół	2	13:17
6. JKTS II	2	12:18
7. KTS	2	11:19
8. The Best	0	5:25

II liga mężczyzn, 3 kolejka: KTS Łędziny - Anders Jedność Żywiec 6:4, BISTS Polsport Bielsko-Biała - Dąb Gąsowice 7:3, JKTS Jastrzębie - MOSiR Mysłowice 9:1, Huragan Sosnowiec - Grom Poczesna 6:4. Anders: Stokłosa (1,5), Góra (2,5), Jurasz (0), Wróbel (0). BISTS Polsport: Michalik (2,5), Sobel (2), Pietraszko (0,5), Jakubiec (0,5), Zagajewski (1,5). Tabela:

1. JKTS	6	27: 3
2. KTS	6	20:10
3. Polsport	6	19: 11
4. Huragan	6	18: 12
5. Anders	0	12: 18
6. MOSiR	0	9: 21
7. Dąb	0	9: 21
8. Grom	0	6: 24

Drugoligowe drużyny (żeńskie i męskie) z województwa śląskiego podzielone zostały na dwie ośmiozespołowe grupy - północną i południową (w niej grają ekipy z Podbeskidzia). Mistrzowie i wicemistrzowie grup (w rozgrywkach grupowych gra się według systemu: mecz i rewanż) rozegrają między sobą batalię o zakwalifikowanie się (tylko jedna drużyna) do turnieju barażowego o awans do pierwszej ligi. (tom)



FOTO: TOMASZ GIŻYŃSKI

PIŁKA NA DOLE

IV liga 13 kolejka: BKS Stal - Polonia Łaziska 2:2, LKS Łąka - Koszarawa Żywiec 0:2, AKS Mikołów - Pasjanat Dankowice 0:1, Beskid Skoczów - Energetyk ROW Rybnik 3:0, Czarni-Góral Żywiec - Grunwald Ruda Śląska 4:1. W zaległym meczu: Koszarawa - BKS Stal 0:1. Zweryfikowany został wynik spotkania z 11 kolejki: BKS Stal - Odra II Wodzisław (0:2) na walkower dla gospodarzy (w pierwszoligowych rezerwach grał nieuprawniony zawodnik). Prowa-

dzą wspólnie: Koszarawa i BKS po 28 pkt.
Klasa okręgowa 14 kolejka: Przełom Kaniów - Rekord Bielsko-Biała 3:2, Zaporą Porąbka - Kuźnia Ustroń 1:0, TS II Podbeskidzie - Wilamowiczanka 0:4, Orzeł Łękawica - LKS Czaniec 0:2, Koszarawa II Żywiec - Soła Kobiernice 0:1, Wyzwolenie Simoradz - Sokół Zabrzeg 2:2, Skafka Żabnica - MRKS Czechowice-Dziedzice 4:0, Morcinek Kaczyce - LKS Bestwina 2:0.

Klasa a Podokręg Bielsko-Biała, 12 kolejka: Drzewiarz Jasienica - Orzeł Kozy 3:3, Żar Międzybrodzie Bialskie - LKS Bestwinka 2:0, Zaporą Wapienica - Zamek Grodzice Śląski 3:1, Sokół Hecznarowice - Czarni Jaworze 4:1, Spójnia Landek - Pionier Pisarzowice 2:2, Sokół Buczkowice - LKS Wilkowice 5:1; pauzował LKS Mazańcowice.
Podokręg Żywiec, 12 kolejka: Beskid Gilowice - LKS Jeleśnia 2:3, Soła Rajcza - Delphi Jeleśnia 2:2, LKS Słotwina - Podhalanka Miłówka 1:0, LKS Przyborów - LKS Radziechowy 1:5, Metal Węgierska Góra - LKS Zarzeczce 2:2, Świt Cięcina - LKS Leśna 1:2, LKS Lipowa - Błękitni Żywiec 0:0.

Podokręg Skoczów, 13 kolejka: Byskawica Kończyce Wielkie - Wisła Ustronianka 1:2, Orzeł Zabłocie - Tempo Puńców 2:3, Byskawica Drogomyśl - KP Istebna 1:0, KS Nierodzim - Olza Pogwizdów 2:4, Beskid Brenna - LKS Kończyce Mate 1:1, Spójnia Zebrzydowice - Wisła Strumień 7:2, Cukrownik Chybie - LKS Hażlach 0:0. Mistrzem jesieni została Wisła Ustronianka (25 pkt).
Klasa b Podokręg Bielsko-Biała, 10 kolejka: MRKS II Czechowice-Dziedzice - Spójnia II Landek 7:4, LKS Międzyrzecze - Ligota Centrum 1:7, GLKS Wilkowice II - Zaporą II Wapienica 3:2.

Podokręg Żywiec, 11 kolejka: LKS Łodygowice - Śrubiarnia Żywiec 8:0, Koszarawa Babia Góra - PUKS Cisiec 2:3, LKS Wieprz - KS Kałna 3:0, Soła Żywiec - LKS Paweł Ślemieńska 2:1, LKS Czernichów - LKS Kocierz 3:2, LKS Bystra - LKS Trzebinia 3:1.
Podokręg Skoczów, 14 kolejka: Błękitni Piersściec - LKS Pruchna 3:2, Olimpia Goleiszów - LKS Rudnik 3:5, LKS Iskrzyrzczyn - LKS Ochaby 0:6, LKS Ogrodzona - LKS Wiślca 4:0, LKS Pogórze - Spójnia Górki Wielkie 2:0, Wiki Kisielów - Lutnia Zamarski 1:2, Strażak Dębowiec - LKS Pielgrzymowice 2:1, Zryw Bąków - Mieszko/Piast Cieszyn 2:2. (tom)

W sobotę, 29 października, w kościele pw. Marii Magdaleny w Mazańcowicach 40-lecie działalności artystycznej obchodził Chór Mieszany „Hejnał Mazańcowice”.

Śpiewacy z Mazańcowic świętują

JUBILEUSZ HEJNAŁU

Historia chóru sięga 1946 roku. Wtedy to grupa zapaleńców założyła zespół śpiewaczy „Halka”. W 1957 roku chór musiał zaprzestać działalności, bo władzom nie podobało się, że ma w repertuarze pieśni religijne. Wznowił ją w roku 1974, zmieniając

najważniejszych osiągnięć ostatnich lat należy między innymi zdobycie pierwszego miejsca i Złotej Liry na Przeglądzie Chórów im. ks. Antoniego Chlondowskiego w Mysłowicach w 1999 roku, Srebrne Pasma na Ogólnopolskim Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej w Ka-



nazwę na „Hejnał”. Od 1991 roku jego dyrygentem jest Krzysztof Przemek.

Bogaty repertuar chóru obejmuje utwory różnych epok, od muzyki renesansowej do współczesnej, z pieśniami sakralnymi, świeckimi, patriotycznymi i ludowymi. Zespół koncertuje w kraju i za granicą. Do

towicach w 2000 roku, Srebrny Medal na Międzynarodowym Święcie Pieśni w Ołomuńcu w 2003 roku.

Z okazji jubileuszu w mazańcowickim kościele wystąpiły także Chór „Psalmodia” Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Zespół Barokowy im. Telemanna z Bielska-Białej. (efa)

Nagrody i przegląd w Oświęcimiu

FILMY Z CHEMIKA

Przełęcz swoich filmów, zrealizowanych w tym roku, organizuje Amatorski Klub Filmowy Chemik z Oświęcimia. Pokaz rozpocznie się w piątek, 4 listopada, o 18.00 w Oświęcimskim Centrum Kultury. Prezentacja połączona będzie z plebiscytem publiczności na najlepszy film mijającego roku. Będzie można obejrzeć filmy: Piotra Struczka - „Żywoć człowieka pocziwego” i „Zemsta krwawego Homera 4”, Grzegorza Gawrona - „Apel” i

„Chłopski sen”, Anny Niedzieli - „Nasferatu”, Piotra Niedzieli - „Przyjaciele”, Bartosza Gajdy - „Impresja” i „Razem”, Michała Szweda - „Balet” oraz Karoliny Bojarzyn i Barbary Głydy - „Gra”. Poza konkursem widzowie zobaczą dwa filmy: Henryka Lehnerta - „Fobia” oraz „Bitwa o Wyr”. Ten ostatni film Lehnert nakręcił wspólnie z córką Katarzyną.

Filmowcy z Amatorskiego Klubu Filmowego „Chemik” w Oświęcimiu powrócili z kilkoma nagrodami

z VII Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Amatorskich im. Leona Wójtali, który odbył się w połowie października w Bieruniu (województwo śląskie). Grand Prix Festiwalu zdobył film „Przeżyć dzień”, który zrealizował Grzegorz Gawron. Z kolei Henryka Lehnerta wyróżniono za film „Kolekcjoner”. Natomiast inny film Lehnerta - „Musztra” - otrzymał nagrodę specjalną Federacji Niezależnych Twórców Filmowych w Polsce. (ps)

LALKARZE DO PAŁACU

Wśród kilkunastu osób i instytucji kulturalnych nominowanych do nagrody prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za twórczość dla dzieci i młodzieży „Sztuka Młodym 2005” znalazł się bielski Teatr Lalek Białaluka im. Jerzego Zitzmana.

W gronie nominowanych są wybitne indywidualności artystyczne, między innymi plastycy Bohdan Butenko (kłasyk wśród ilustratorów książek dla dzieci) i Witold Giersz (twórca cenionych w świecie filmów krótkometrażowych), dyrygent Stefan Stulgrosz, ksiądz poeta Jan Twardowski.

Scen lalkowych - państwowych, miejskich i prywatnych - jest w Polsce kilkadziesiąt, ale wśród nominowanych znalazł się tylko bielski teatr, kierowany w ocenianym okresie przez Lucynę Kozień. Przejęła

ona szefowanie Białaluką po zawirowaniach repertuarowych, związanych z usunięciem przez władze miejskie poprzedniego dyrektora, Piotra Tomaszuka. Szybko okazało się, że Kozień, która nie jest realizatorką widowisk, a przez wiele lat była „tylko” kierownikiem literackim bielskiej sceny lalkowej, potrafi utrzymać wysoki poziom repertuaru, uwzględniając przede wszystkim potrzeby widowni dziecięcej.

To wszystko sprawia, że już uzyskanie nominacji jest dla Białaluki i Bielska-Białej prestiżowym osiągnięciem. Spotkanie nominowanych z prezydentem Aleksandrem Kwasińskim, podczas którego wyjaśni się, kto został laureatem nagrody „Sztuka Młodym”, ma mieć miejsce 2 grudnia w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. (zn)

Na kęckim Rynku

Grób po renowacji



Na kęckim Rynku zakończyła się renowacja Grobu Nieznanego Żołnierza.

Na Rynku w Kętach zakończyła się renowacja Grobu Nieznanego Żołnierza. - Grób został poddany generalnej odnowie, do renowacji wykorzystano brązowy granit - informuje Tomasz Nikiel, inspektor ds. kontaktów z mediami w Urzędzie Gminy w Kętach. Podczas uroczystości państwowych składane są tu tradycyjnie wiązanki kwiatów. (ps)

Szlakami Piłsudskiego

Historyczny zlot

Już po raz siedemnasty w Żywcu odbędzie się Złot Historyczny Odzyskania Niepodległości - „Szlakami Józefa Piłsudskiego”. W sobotę, 5 listopada, zbiórkę uczestników zaplanowano na 8.30 przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 3 w Żywcu przy ulicy Skłodowskiej 2. Stamtąd uczestnicy wyruszą przez Koleby i Rychwałd do mety w Zespole Szkół Rolniczych w żywieckiej dzielnicy Moszczanica. Będzie to nawiązanie do pobytu marszałka Piłsudskiego jesienią 1934 roku w dworku Kę-

pińskich w Moszczanicy (obecnie dzielnica Żywca) i jego wędrowek po okolicy. Na mecie uczestnicy zlotu będą mogli się posilić, a także wziąć udział w konkursach: plastycznym, pieśni patriotycznej i krajoznawczo-historycznym. Zgłoszenia chętnych będą przyjmowane jeszcze w czwartek, 3 listopada, pod numerem telefonu (0-33) 860-20-17.

Organizatorem rajdu jest Koło Turystyki Górskiej i Krajoznawstwa „Knagchendzonga” przy Gimnazjum nr 3 w Żywcu. (ps)

BĘDZIE KABARET

Kabaret „Hrabi” wystąpi 4 listopada o 18.30 w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej przy ul. Listopadowej 70 na zaproszenie bielskiego oddziału Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka. Kabaret tworzą: Joanna Kołaczowska i Dariusz Kamys znani między innymi z kabaretu „Potem”, Tomasz Majer, znany z kabaretu „Miłe twarze” oraz pianista, aktor Łukasz Pietsch.

Dla czytelników „Kroniki” mamy pięć podwójnych imiennych zaproszeń na kabaret. Otrzymują je osoby, które jako pierwsze zgłoszą się 3 listopada o 15.00 w dziale marketingu naszej redakcji (III piętro) z aktualnym numerem „Kroniki Beskidzkiej” oraz dowodem tożsamości i prawidłowo odpowiedzą na pytanie: jaki sławny wampir pojawił się w tytule jednego z programów kabaretu?

Z Żywca do Niemiec

Wyjazd w nagrodę

Sześcioro uczniów z żywieckich gimnazjów, którzy okazali się najlepszymi w miejskim konkursie wiedzy o języku, historii i kulturze Niemiec, wyjedzie w nagrodę na tydzień do zaprzyjaźnionego z Żywcem niemieckiego miasta Unterhaching. W konkursowe szranki stanęło 338 gimnazjalistów. Na początek po dziesięciu najlepszych z każdej szkoły zostało wyłonionych na podstawie testu. Trzydziestka finalistów odpowiadała na trzy pytania z zakresu wiedzy ogólnej o naszym zachodnim sąsiedzie. Musieli też wypowiedzieć się w języku niemieckim na wylosowany temat.

Laureatami konkursu zostali: Aleksandra Sobel, Urszula Byrtek, Marcela Maślanka, Dawid Pietraszko, Magdalena Czulak i Grzegorz Woźniak. Organizatorami konkursu były żywiecki Urząd Miejski i Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. (ban)

Na łamy „Kroniki” wróciła popularna niegdyś rubryka „Nasze dzieci”. Prezentujemy w niej zdjęcia najmłodszych mieszkańców Podbeskidzia. Czekamy także na zdjęcia nadsyłane przez czytelników (do publikacji konieczna jest pisemna zgoda rodziców dziecka).

NASZE DZIECI



Agnieszka Stempel w sierpniu skończyła dwa lata. Mieszka w Dankowicach. Sporo frajdy sprawił jej pobyt nad morzem i zabawy w piasku.

MARYNA i JASIEK



WYCIECZKA



Święty Florian, Święta Trójca

NA SZKLE I W DREWNI

W Regionalnym Ośrodku Kultury w Bielsku-Białej czynna jest wystawa pt. „Trójca Święta i Święty Florian w rzeźbie i malarstwie na szkłe”. Zaprezentowano na niej najlepsze prace nadesłane na dwa konkursy, których współorganizatorem był bielski ośrodek.

Pierwszy z nich odbył się w Wilkowicach z okazji stulecia miejscowej jednostki OSP, a jego tematem był, oczywiście, patron strażaków, św. Florian. Nadesłano blisko sto prac. Większość z nich wykonali uczestnicy warsztatów plastycznych, zorganizowanych przez miejscową bibliotekę i Regionalny Ośrodek Kultury. Główne nagrody przypadły jednak przede wszystkim znanym i uznanym twórcom ludowym. W kategorii malarstwa na szkłe najwyższą oceniono prace Marii Gatnar-Guzy z Wisły, Marii Tutaj ze Szczyrku i Marty Walczak-Stasiowskiej z Zakopanego, a w kategorii rzeźby Grand Prix zdobyły wizerunki św. Floriana autorstwa Anny i Józefa Hulków z Łękwicy.

Drugi konkurs odbył się w Bieńkowie (powiat suski) w ramach cyklu „Patroni Naszych Kościołów”. Tematem była Święta Trójca, gdyż pod takim wezwaniem jest święty-



Święty Florian namalowany na szkłe przez Marię Tutaj ze Szczyrku oraz wyrzeźbiony w drewnie przez Czesława i Marię Kubików z Czechowic-Dziedzic.



FOTO: ARTUR KASPRZYKOWSKI

nia w tej wsi. Na ten konkurs nadesłanych zostało 20 prac - rzeźb w drewnie, glinie, a nawet kamieniu. Trzy równorzędne pierwsze nagrody zdobyli: Leszek Cieślak z Żywca, Andrzej Pochopień z Kuź-

ni Raciborskiej oraz znowu Anna i Józef Hulkowie.

Zbiorcą, pokonkursową wystawę w galerii bielskiego ROK można oglądać do końca listopada. (ak)

Uczniowie posadzili żonkile

NADZIEJA TRWA

Na Podbeskidiu ruszyła akcja „Pola nadziei”, promująca działania na rzecz hospicjów opiekujących się chorymi na nowotwory. Kampania ma wymiar międzynarodowy, a w naszym regionie koordynuje ją Salwatorijskie Stowarzyszenie Hospicyjne z Bielska-Białej.

W „Polach nadziei” uczestniczy 39 szkół z Bielska-Białej, Kóz, Jasienicy, Czechowic-Dziedzic, Wilkowic i Buczkowic. - *Celem działań jest uwrażliwienie dzieci i młodzieży na potrzeby człowieka cierpiącego* - mówi Grażyna Choraży, prezes SSH. Młodzież organizuje różne imprezy o charakterze kulturalnym - koncerty, festyny, spektakle, które mają promować opiekę hospicyjną. Choroba - nawet najcięższa i nieuleczalna - nie oznacza bo-

wiem, że należy się wycofać z życia, a nadzieja pozwala przetrwać najtrudniejsze chwile. Jeden z bardzo udanych koncertów zorganizowała na początku października młodzież z IV LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Bielsku-Białej.

W ramach akcji prowadzone są także pogadanki na temat pracy wolontariuszy hospicyjnych. Można również przygotować programy edukacyjne, konkursy, wieczornice połączone z aukcją uczniowskich prac. Pod kościołami odbywają się kwety. Dochód z nich oraz z aukcji prac będzie przeznaczony na budowę stacjonarnego hospicjum przy parafii NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej.

Akcji towarzyszyło październikowe sadzenie żonkili przy wybranych szkołach. Kwiat ten jest bowiem

symbolem kampanii. - *Całość działań szkoły mają udokumentować w postaci kroniki. Powinna się w niej znaleźć szczegółowa dokumentacja fotograficzna i opisowa wszystkich działań podjętych w ramach akcji. Jest na to czas do 15 maja przyszłego roku. Podsumowaniem będzie marsz żonkili ulicami Bielska-Białej oraz koncert, podczas którego zostaną rozdane nagrody dla najbardziej wyróżniających się szkół* - mówi Grażyna Choraży.

Żonkiliowa kampania została zainicjowana przez szkołą organizację Marie Curie Cancer Care w 1997 roku. Rok później została zaszczerpiona na gruncie polskim. (ep)

Dyplomy w bielskim azylu

Malowane pieski



FOTO: SŁAWOMIR HOROWSKI

Te dziewczynki w koszulkach z wesołym psikiem to laureatki konkursu plastycznego, jaki zorganizowano w ramach Dni Otwartych schroniska dla bezdomnych zwierząt w Bielsku-Białej. Tematem konkursu były oczywiście psy i koty, a spośród 63 zgłoszonych prac wyróżniono osiem. W schronisku po odbiór pamiątkowych dyplomów oraz nagród, na które składały się między innymi zabawki, przyszyły autorki pięciu z nich (resztę laureatek zmożła choroba). Są to (od lewej) Karolina Dąbrowska i Marysia Mazurek (obie ze Szkoły Podstawowej numer 9), Karolina Korzeniowska i Judyta Sowa (obie z SP nr 22) oraz Paulina Relińska z Przedszkola nr 4. (hos)

DZIEWCZYNA KRONIKI



FOTO: BEATA TYRNA

22-letnia Katarzyna Ogrocka jest studentką Animacji Społeczno-Kulturalnej cieszyńskiej Filii US. Przewiduje jednak, że pracę znajdzie raczej w branży hotelarskiej, skończyła bowiem technikum o takim profilu. Na razie nie planuje szczegółowo swojej przyszłości. Wyznała, że jeśli zdecyduje się założyć rodzinę, chciałaby mieć co najmniej trójkę dzieci.

NAGRODY ZA SPACEREK

W bielskim ratuszu podsumowano konkurs „Spacerkiem po Bielsku-Białej i okolicach”, zorganizowany przez Urząd Miejski. Zadaniem uczestników - uczniów bielskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych - było zaprezentowanie szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego miasta i regionu. Nagrodę główną zdobyła Justyna Marcinów z Gimnazjum Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja, która przygotowała (pod kierownictwem nauczyciela Marcina Marczyńskiego) prezentację multimedialną „Szlakiem secesyjnych kamienic Bielska-Białej”. Wyróżniono Katarzynę Zaczek z GTS im. Reja, Darię Radoń z IV LO im. Komisji Edukacji Narodowej, Karolinę Łataśz, Natalię Prus i Monikę Pszonkę ze Szkoły Podstawowej nr 27 oraz Natalię Sieradzką, Filipa Adamczyka i Damiana Janeckiego ze Szkoły Podstawowej nr 36. (zn)

Aby ułatwić i urozmaicić zakupy proponujemy wędrowkę po wybranych sklepach - w tym internetowych - gdzie na półkach znaleźć można prawdziwe hity.

KSIĄŻKA

KWIAT ŚNIEGU I SEKRETNY WACHLARZ

Autorka książki „Kwiat śniegu i sekretny wachlarz” Lisa See urodziła się w Paryżu, ale wychowała w chińskiej dzielnicy Los Angeles. Jest autorką czterech bestsellerowych powieści, które otrzymały liczne nagrody i wyróżnienia. Jej ostatnia powieść to historia dwóch dziewcząt, a potem żon i matek, żyjących w dziewiętnastowiecznych Chinach. Tam świętuje się narodziny chłopca i wszystko podporządkowane jest mężczyznom. Lisa See wypełnia swoją opowieść przygodami, tajemnicą i pełnią egzotyki wschodnich zwyczajów, tradycji i dziejowych burz.

9 listopada między 16.00 a 18.00 w bielskiej księgarni Świat Książki obchodzone będą Dni chińskie. Zaplanowano wówczas między innymi promocję powieści „Kwiat śniegu...”, degustację chińskiej herbaty, czytanie fragmentów książki przez aktorów oraz konkursy z nagrodami.

★ **Odpowiedz na pytanie: jak nazywa się popularna w Chinach taksówka, kierowana przez rowerzystę?**

Świat Książki www.wysylkowa.pl www.twojaksiazka.com.pl
25,00 zł 28,10 zł 25,40 zł

Bielsko-Biała,
ul. 11 Listopada 40
(wejście od
ul. Ratuszowej)

Świat Książki
www.swiatksiazki.pl

FILM DVD

DELIKATESY

Jean-Pierre Jeunet i Mark Caro to jeden z najoryginalniejszych duetów w kinie europejskim. Pierwszy z nich zajmował się prowadzeniem aktorów, drugi stroną wizualną dzieła. Razem stworzyli tak wielkie filmy jak „Delikatesy” i „Miaśto zaginionych dzieci”. Podzieliła ich dopiero propozycja zrealizowania czwartej części „Obcego” w Stanach Zjednoczonych. Jeunet zdecydował się na to, Caro pozostał we Francji. Po „Obcym” Jeunet zrealizował jak dotąd największy swój filmowy hit - „Amelie”.

„Delikatesy” powstały w 1991 roku (właśnie ukazały się na DVD) i były jednym z pierwszych dzieł francuskiego duetu. To mieszanka groteski i surrealizmu. Akcja rozgrywa się w postapokaliptycznej przyszłości w pewnej ponurej kamienicy. To do niej wprowadza się nowy lokator, nieufnie traktowany przez mieszkańców. Jego dni mogą być policzone, albowiem właściciel kamienicy (z zawodu rzeźnik) morduje nowych lokatorów i wykorzystuje ich ciała do rozwiązywania kłopotów z żywnością...

★ **Odpowiedz na pytanie: jaki tytuł nosi najnowszy film Jeuneta z 2004 roku?**



Autorzy prawidłowych odpowiedzi na pytania konkursowe zamieszczone pod tekstami mają szansę na zdobycie atrakcyjnych nagród. Odpowiedzi należy przesyłać wraz z wyciętą okładką filmu lub książki do 16 listopada na adres „Kroniki Beskidzkiej” (43-300 Bielsko-Biała, ul. Dubois 4).

Laureatami naszego konkursu z 13 października zostają: Wojciech Herma z Bielska-Białej (odp.: Kim Basinger grała w takich filmach jak: „Tajemnice Los Angeles”, „Batman”, „Siedem i pół tygodnia”), który otrzymuje film DVD „Prawo do wolności”, Marianna Karolini z Bielska-Białej (odp.: Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach), która otrzymuje książkę „Jan Paweł II. Pozdrawiam i błogosławie”. Nagrody do odebrania w redakcji w terminie do miesiąca.

TEATRY

BIELSKO-BIAŁA. Teatr Polski: 5 i 6.11 19.00 „Korowód według Marka Grechuty”; 9.11 11.00 „Ożenek”.

Teatr Lalek Baniuluka: 3.11 9.00 i 11.00 „Antygona”; 4.11 10.00 i 17.00 „Antygona”; 6.11 11.00 „Zielony wędrowiec”; 7 - 9.11 9.00 i 11.00 „Zielony wędrowiec”.

CIESZYN. Teatr im. A. Mickiewicza: 4.11 18.00 „Halka” - Opera Śląska w Bytomiu.

CO • GDZIE • KIEDY?

KINA

BIELSKO-BIAŁA. Studio: 3.11 17.30 i 20.00 „Persona non grata” (pol.); 4 - 9.11 17.30 i 20.00 „Mistrz” (pol.). Uwaga: w każdą niedzielę o 11.00 dla dzieci filmy animowane z bielskiego Studia Filmów Rysunkowych.

KINOPLEX - Bielsko-Biała wszystkie sale - Dolby Stereo Digital

3.11 - „2046” (hongkong.) 18.45; „40 letni prawiczek” (USA) 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; „Doom” (USA) 16.30, 21.00; „Egzorcyzmy Emili Rose” (USA) 15.00, 17.00, 19.15, 21.30; „Gol” (USA) 13.15, 18.00; „Komornik” (pol.) 12.00, 17.30; „Marsz pingwinów” (franc.) 11.15, 15.00; „Oliver Twist” (ang.) 10.00, 11.30, 12.30, 14.00; „Plan lotu” (USA) 13.00, 16.45, 18.45, 20.45; „Przekłeta” (USA) 15.30, 19.00, 21.00; „Straż nocna” (ros.) 21.15; „Szeregowiec Dolot” (USA) 14.00; „Wallace i Gromit - kłątwa królika” (ang.) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.30; „Wierny ogrodnik” (USA-ang.) 15.30, 20.15.

4.11 - „40 letni prawiczek” (USA) 12.30, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15; „Doom” (USA) 13.00, 20.00; „Egzorcyzmy Emili Rose” (USA) 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, 22.45; „Gol” (USA) 15.15; „Legenda Zorro” (USA) 10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.45; „Marsz pingwinów” (franc.) 10.30, 15.15; „Oliver Twist” (ang.) 10.00, 11.30, 14.00; „Pan życia i śmierci” (USA) 11.30, 16.00, 18.30, 21.00; „Plan lotu” (USA) 18.30, 20.30, 22.30; „Przekłeta” (USA) 12.15, 16.30, 19.00, 21.00, 23.00; „Szeregowiec Dolot” (USA) 11.30; „Wallace i Gromit - kłątwa królika” (ang.) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; „Wierny ogrodnik” (USA-ang.) 17.30, 22.15.

5.11 - „40 letni prawiczek” (USA) 12.30, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15; „Doom” (USA) 13.00, 20.00; „Egzorcyzmy Emili Rose” (USA) 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, 22.45; „Gol” (USA) 15.15; „Kurczak mały” (USA) 14.30, 16.15, 18.00; „Legenda Zorro” (USA) 12.00, 14.30, 17.00, 19.45, 22.15; „Marsz pingwinów” (franc.) 10.30, 15.15; „Oliver Twist” (ang.) 10.00, 11.30; „Pan życia i śmierci” (USA) 11.30, 16.00, 18.30, 21.00; „Plan lotu” (USA) 19.30, 21.30; „Przekłeta” (USA) 12.15, 19.00, 21.00, 23.00; „Szeregowiec Dolot” (USA) 11.30; „Wallace i Gromit - kłątwa królika” (ang.) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; „Wierny ogrodnik” (USA-ang.) 17.30, 22.15.

6 - 9.11 - „40 letni prawiczek” (USA) 12.30, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15; „Doom” (USA) 13.00, 20.00; „Egzorcyzmy Emili Rose” (USA) 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; „Gol” (USA) 15.15; „Legenda Zorro” (USA) 10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.45; „Marsz pingwinów” (franc.) 10.30, 15.15; „Oliver Twist” (ang.) 10.00, 11.30, 14.00; „Pan życia i śmierci” (USA) 11.30, 16.00, 18.30, 21.00; „Plan lotu” (USA) 18.30, 20.30; „Przekłeta” (USA) 12.15, 16.30, 19.00, 21.00; „Szeregowiec Dolot” (USA) 11.30; „Wallace i Gromit - kłątwa królika” (ang.) 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; „Wierny ogrodnik” (USA-ang.) 17.30.

Zapraszamy do Kinoplexu w Bielsku-Białej na dowolnie wybrany seans filmowy. Spośród osób, które w terminie 7 dni od daty ukazania się tego numeru „Kroniki Beskidzkiej” dostarczą do redakcji prawidłową odpowiedź na zadane poniżej pytanie wraz z kuponem, wylosujemy pięć, które otrzymają podwójne zaproszenia do Kinoplexu.

Prawidłowa odpowiedź w konkursie nr 38: Roman Polański. Podwójne zaproszenia do Kinoplexu otrzymują: Teresa Drażek (Jasienica), Katarzyna Kucharczyk, Agnieszka Misiak, Paulina Mysiar i Ewa Stajewska (Bielsko-Biała). Zaproszenia (ważne do 17 listopada) do odbioru przed wybranym seansem w kasach Kinoplexu. Uwaga! Zaproszenia nie dotyczą sobotnio-niedzielnich pokazów premierowych.

Filmowy konkurs z kinoplexem **KUPON NR 40**

🔍 Jak nazywa się aktor, który gra główną rolę w filmie „Tańczący z wilkami”?

ZA ILE ?

WALUTA	KUPNO	SYMBOL	SPRZEDAŻ
Euro	393.00	100 EUR	400.00
Dolar amerykański	324.00	100 USD	332.00
Forint węgierski	1.45	100 HUF	1.80
Korona słowacka	9.50	100 SKK	10.45
Korona czeska	12.85	100 CZK	13.60
Tolar słoweński	1.20	100 SIT	2.00
Hrywna ukraińska	62.00	100 UAH	75.00
Frank szwajcarski	246.00	100 FSR	259.00
Kuna chorwacka	53.00	100 HRK	70.00
Lewa bułgarska	180.00	100 BGN	250.00
Funt brytyjski	574.00	100 GBP	589.00

Kursy walut z 2 listopada

AUTO GIEŁDA

Giełda samochodowa w niedzielę, 30 października, ceny w tysiącach złotych: fiat 126 1997 r.- 1,7; fiat cinquecento 700: 1997 r.- 3,9; 1995 r.- 4; 1993 r.- 4; fiat cinquecento 900 1992 r.- 5,5; fiat seicento: 2001 r.- 12,8-12; fiat punto: 2002 r.- 16,9; 1996 r.- 9,3; fiat punto sporting 1998 r.- 12; polonez: 1994 r.- 2,5; 1986 r.- 6,7; ford escort: 1999 r.- 16,9; 1995 r.- 8,8-9; 1994 r.- 6,6; 1993 r.- 4,9-5,9; ford fiesta: 1995 r.- 8,3-7,2; ford focus 2000 r.- 25,2; ford ka 1997 r.- 9,5; opel astra: 1998 r.- 22,5; 1994 r.- 10; 1993 r.- 7; 1992 r.- 6,9; opel corsa: 2000 r.- 9; 1996 r.- 10,3; 1994 r.- 6,4-9,5; opel omega 1994 r.- 9,5; opel vectra: 1996 r.- 13; 1992 r.- 4,7; vw golf: 1996 r.- 14,8; 1995 r.- 11,5-12,5; 1993 r.- 7,8-8,3; 1992 r.- 10,8; 1987 r.- 4; 1985 r.- 3,5; vw passat: 2000 r.- 32; 1995 r.- 15,6; 1994 r.- 14,6; 1993 r.- 9,2; 1991 r.- 6,9; vw polo: 1996 r.- 9,9; 1994 r.- 8; renault scenic 2003 r.- 45,9; renault twingo 2002 r.- 16,9; renault kangoo 1998 r.- 14; renault talia 2001 r.- 16,9; peugeot 306 1994 r.- 6,8; peugeot 106 1993 r.- 4,9; daewoo espero 1999 r.- 11; daewoo tico 1998 r.- 5,5; mercedes A140 1999 r.- 36; bmw 316i: 1992 r.- 12,9; 1991 r.- 7; bmw 520 1989 r.- 7,7; audi 100 1991 r.- 13,5; audi A4 1995 r.- 22; mazda 323F 1994 r.- 7; seat Ibiza: 2000 r.- 18,5; 1998 r.- 11,7; 1997 r.- 14,2; skoda felicia 1996 r.- 7,5; toyota corolla 1992 r.- 10,2; nissan almera 1997 r.- 15,9; nissan sunny 1994 r.- 5,4-8,7; 1992 r.- 9,7. (ef)

BRZESZCZE. Wisła: 3.11 18.00 i 20.00 „Bękarty diabła” (USA); 4.11 18.00 „Broken Flowers” (USA); 20.00 „Red Eye” (USA); 5.11 17.00 „Broken Flowers” (USA); 19.00 „Red Eye” (USA); 20.30 „Władca pierścieni” cz. 3 (USA); 6.11 18.00 „Broken Flowers” (USA); 20.00 „Red Eye” (USA); 7.11 kino nieczynne; 8 - 9.11 18.00 „Red Eye” (USA); 20.00 „Broken Flowers” (USA).

CIESZYN. Piast: 3.11 15.30 „Polowanie na druchny” (USA); 17.30 „Gwiezdne wojny część III: Zemsta Sithów” (USA); 4 - 6.11 16.00 „Ruchomy zamek Hauru” (jap.); 18.15 „Klucz do kosmaru” (USA); 20.15 i 22.15 „Komornik” (pol.); 7 - 9.11 16.00 „Ruchomy zamek Hauru” (jap.); 18.15 „Klucz do kosmaru” (USA); 20.15 „Komornik” (pol.).

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Swit: 3.11 18.00 „Osaczony” (USA); 20.15 DKF Puls: „Bombón El Perro” (arg.); 4 - 5.11 16.00 „Oliver Twist” (ang.-franc.-wł.); 18.15 i 20.00 „Komornik” (pol.); 6.11 16.00 „Piosenki ilustrowane” - koncert Kuby Sienkiewicza; 18.00 i 20.00 „Komornik” (pol.); 7 - 9.11 18.00 i 20.00 „Komornik” (pol.).

OŚWIĘCIM. Luna: 3.11 16.30 i 20.00 „Red Eye” (USA); 18.00 „Opowieść o zwyczajnym szaleństwie” (czech.); 4 - 9.11 16.30 i 20.15 „Polowanie na druchny” (USA); 18.30 „Czarownica” (USA).

USTRON. Zdrój: 3.11 18.15 „Garbi - super bryka” (USA); 19.50 „Imperium wilków” (franc.); 4 - 9.11 18.15 „Jeden odchodzi, drugi zostaje” (USA); 19.50 „Osaczony” (USA).

ŻYWIĘC. Janosik: 3.11 28.10 17.00 i 20.15 „Red Eye” (USA); 18.30 „Opowieść o zwyczajnym szaleństwie” (czech.); 4 - 9.11 16.30 i 20.15 „Polowanie na druchny” (USA); 18.30 „Czarownica” (USA).

Kierownictwa kin zastrzegają sobie prawo zmiany repertuaru i godzin wyświetlania filmów.

MUZEA

BIELSKO-BIAŁA. Muzeum - Zamek Sułkowskich - wtorki, soboty 10.00 - 15.00, środy, czwartki 9.00 - 17.00, piątki 10.00 - 18.00, niedziele i święta 10.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja stała: sale poświęcone dziejom archeologicznym i historycznym Bielska-Białej oraz wyremontowane komnaty w zachodnim skrzydle, na pierwszym piętrze zamku (m.in. pokój myśliwski, zbrojownia, rokokowa sala koncertowa oraz pokój biedermeierowski). We wschodnim skrzydle zamku Galeria Malarstwa - XIX-wieczne malarstwo realistyczne i akademickie, okresu Młodej Polski, prace bielskich i bielskich artystów, sztuka zaolziańska i kolekcja portretów mieszkańców Bielska i Białej z XIX i XX wieku.

Dom Przyrodnika im. Stanisława Forysia - wtorki, czwartki, niedziele 10.00 - 13.00. Wystawa najciekawszych ssaków, owadów i ptaków.

Muzeum „Dom Tkacza” - wtorki 9.00 - 17.00, środy, piątki 9.00 - 15.00, czwartki 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 15.00, poniedziałki, niedziele i święta - nieczynne. Rekonstrukcja mieszkania i warsztatu sukienicznego mistrza cechowego z przełomu XIX/XX w.

Muzeum Techniki i Włókiennictwa - wtorki, środy 9.00 - 15.00, czwartki 10.00 - 17.00, piątki 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 15.00, niedziele i święta 10.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja w dawnej hali fabryki sukna: maszyny włókiennicze, drukarskie i dawne pojazdy strażackie, ponadto sprzęty gospodarstwa domowego, maszyny do pisania i szycia oraz stare radioodbiorniki; 140 lat straży pożarnej w Bielsku-Białej.

BESTWINA. Muzeum im. ks. Zygmunta Bubaka - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 13.00, niedziele 9.00 - 12.00. Ekspozycja stała: „Życie dawnej wsi pogranicza Śląska i Małopolski”.

Galeria „Na prowincji” - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 13.00, niedziele 9.00 - 12.00. Malarstwo abstrakcyjne - wystawa prac Piotra Kwaśnego.

BYSTRZA ŚLĄSKA. Muzeum im. Juliana Fałata - wtorki 9.00 - 15.00; środy, czwartki, piątki 8.30 - 16.30; soboty, niedziele 8.30 - 14.30, po-

CO • GDZIE • KIEDY?

niedziałki - nieczynne. Zabytkowa willa, w której mieszkał w latach 1910-1929 Julian Fałat.

CIESZYN. Muzeum Śląska Cieszyńskiego - wtorki, czwartki, piątki, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, środy 12.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja stała: „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”.

Wieża Piastowska - czynna codziennie - 10.00 - 17.00.

GÓRKI WIELKIE. Muzeum Zofii Kossak - wtorki, czwartki, soboty 9.00 - 15.00, środy 9.00 - 16.00, niedziele 10.00 - 14.00, poniedziałki, piątki - nieczynne. Wnętrze domu pisarki, jej warsztat pracy, meble, obrazy, pamiątkowe fotografie.

JAWORZĘ ŚREDNIE. Gimnazjum im. gen. Stanisława Maczka - Muzeum Fauny i Flory Morskiej - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki w godzinach pracy szkoły, w dni wolne po wcześniejszym uzgodnieniu.

MAKÓW PODHALAŃSKI. Biblioteka - Izba Regionalna - poniedziałki, środy, piątki 10.00 - 18.00, wtorki, czwartki 8.00 - 16.00, soboty 8.00 - 14.00.

MILÓWKA. Muzeum Gminne „Stara Chałupa” - wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 14.00. Wypożyczenie wnętrza domu góralskiego z II poł. XIX w.

OŚWIĘCIM. Oświęcimskie Centrum Kultury - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 10.00 - 14.00. Dokumenty historyczne i zabytkowe przedmioty.

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 8.00 - 19.00.

SKOCZÓW. Muzeum im. Gustawa Morcinka - wtorki, czwartki, piątki 9.00 - 15.00, środy 9.00 - 17.00, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, poniedziałki - nieczynne.

STRYSZÓW. Dwór w Stryszowie. Oddział Zamku Królewskiego na Wawelu - codziennie 9.00 - 16.00. Ekspozycja stała: „Wypożyczenie dworu szlacheckiego przełomu XIX - XX wieku”.

TYCHY. Muzeum Piwowarstwa - poniedziałki 14.00 - 18.00, wtorki 10.00 - 14.00, środy 12.00 - 18.00, czwartki 10.00 - 18.00, piątki 10.00 - 20.00, soboty 10.00 - 17.00.

USTRON. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa - poniedziałki 9.00 - 14.00, wtorki 9.00 - 17.00, środy, czwartki, piątki 9.00 - 14.00, soboty 9.00 - 13.00, niedziele 9.30 - 13.00.

WISŁA. Muzeum Beskidzkie im. Andrzeja Podzorskiego - wtorki, czwartki, piątki 9.00 - 15.00, środy 9.00 - 17.00, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, poniedziałki - nieczynne.

Wadowice. Muzeum - Dom Rodzinny Jana Pawła II - wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 9.00 - 12.00 i 14.00 - 17.00, poniedziałki - nieczynne.

Muzeum Ziemi Wadowickiej - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 16.00. „Wadowiccy Żydzi” - historia, dokumenty, kartki pocztowe, fotografie, listy.

ŻYWIĘC. Muzeum - w dni powszednie 9.00 - 16.00, święta 10.00 - 14.00, poniedziałki i dni poświąteczne - nieczynne. Historia i tradycje Żywca.

Stary Zamek - codziennie 9.00 - 20.00.

IMPREZY

BIELSKO-BIAŁA. Galeria Bielska BWA: 9.11 17.00 Promocja książki Artura Palygi pt. „Kolchoz imienia Adama Mickiewicza” - reportaże z Białorusi, spotkanie z autorem.

Klub Klimat: 3.11 21.00 Mega biba - wieczór studencki, cena: 10 zł, studenci 5 zł, gra DJ Dino; 4.11 21.00 SaX & SeX DaNcE, cena: 5 zł, gra DJ Jaguarr & DJ Gouliano; 5.11 21.00 Lata 80', 90', cena: 10 zł, gra DJ Ahmed; 6.11 21.00 Hit Explosion, cena: 5 zł (panie wstęp wolny), gra DJ Dino & DJ Ahmed; 8.11 20.00 Twoja szansa - całkiem nowe kawało; 9.11 17.00 Sportowa środa.

CO • GDZIE • KIEDY?

Książnica Beskidzka: 4.11 17.00 wernisaż wystawy „Walerego Eljasza spojrzenie na Tatry”.

BESTWINA. Galeria „Na prowincji”: 10.00 - 12.00 każdy czwartek - „Od ziarenka do bochenka”.

USTRON. MDK Prażakówka: 4.11 18.00 „Mimozami jesień się zaczyna” - gawęda o Czesławie Miłoszu.

WYSTAWY

BIELSKO-BIAŁA. Ars Nova - Galeria Rzeźby i Ceramiki - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 17.00, soboty 9.00 - 13.00. Ceramika, rzeźba, witraże.

Dom Kultury w Kamienicy - codziennie 8.00 - 17.00. Wystawa malarstwa Kingi Mgeładze „Portrety i inne”.

Galeria Bazyliszek - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki od 14.00, soboty od 15.00 i niedziele od 17.00. Ekspozycja stała: Lech Helwig i Andriej Melnikow - wystawa malarstwa. Galeria Wystaw Czasowych: Jolanta Pilch - „Pinokio”.

Galeria Bielska BWA - wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 10.00 - 18.00. Poznań Art Now II.

Galeria Fotografii B & B - wtorki, środy, czwartki, piątki 10.00 - 18.00, soboty 9.00 - 15.00. „Ex orient lux” - wystawa twórczości młodych fotografików, zajmujących się fotografią społeczną.

Galeria Fraktal - wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty 12.00 - 21.00, niedziele 14.00 - 19.00. Janusz Karbowniczek - wystawa malarstwa i rysunku.

Galeria ROK - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 10.00 - 17.00. „Trójca Święta i Święty Florian w rzeźbie i malarstwie na szkle”.

Galeria Wzgórze - czynna non stop. Ekspozycja stała: malarstwo Wojciecha Gawora, grafika Pavla Hlavatego, pastele Adeli Wiśniewskiej i malarstwo ze zbiorów Franciszka Kukioly.

Książnica Beskidzka - poniedziałki, wtorki, środy, piątki 8.00 - 19.00, czwartki, soboty 9.00 - 15.00; „Walerego Eljasza spojrzenie na Tatry”, „Stano Lajda dzieciom” - wystawa ilustracji do książki dziecięcej (od 5.11).

Ratusz (hol): „Otoczenia” - malarstwo Tadeusza Króla.

Zamek Sułkowskich - wtorki, soboty 10.00 - 15.00, środy, czwartki 9.00 - 17.00, piątki 10.00 - 18.00, niedziele 10.00 - 16.00. Galeria wystaw czasowych: Małgorzata Motyka-Madej - „Bizuteria”.

CIESZYN. Muzeum Śląska Cieszyńskiego - wtorki, czwartki, piątki, soboty, niedziele 10.00 - 14.00, środy 12.00 - 16.00, poniedziałki - nieczynne. Ekspozycja stała: „Na skrzyżowaniu dziejów i kultur”.

Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości - wtorki, środy, czwartki, piątki, soboty, niedziele 10.00 - 17.00. „Narzędzia” - wzornictwo maszyn, środków produkcji i komunikacji.

JAWORZYNKA. „Na Grapie” - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 10.00 - 16.00, soboty, niedziele 10.00 - 14.00. Wystawa prac Krystyny Heblińskiej.

SUCHA BESKIDZKA. Miejski Ośrodek Kultury - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 8.00 - 16.00. Obrazy i pamiątki państwa Weiss.

STRUMIEN. Ośrodek Kultury - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 16.00. Twórczość Bronisławy Szczypki; wystawy poplenerowe I, II, III Strumieńskich Spotkań z Paletą im. Emili Michalskiej, wystawa Amatorskiej Grupy Twórczej „Strumień”; Galeryjka Rękodzieła Artystycznego: „Milusie” - twórczość dziecięcej grupy plastycznej; „Starmiejska wiosna” - fotografie Mariusza Gruszki.

USTRON. Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 10.00 - 18.00. „Bohaterowie z lektur szkolnych”; „Portret kobiety w literaturze polskiej”.

WADOWICE. Muzeum Ziemi Wadowickiej - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 9.00 - 17.00, soboty 10.00 - 16.00. „Wadowiccy Żydzi” - historia, dokumenty, kartki pocztowe, fotografie, listy.

ZAWOJA. Markowe Równienki, Skansen PTTK im. J. Żaka - poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, piątki 8.00 - 16.00. „Tradycyjne budownictwo Babiogórców”.

CO • GDZIE • KIEDY?

TELEFONY

- POLICJA 997
- POGOTOWIE 999
- STRAŻ POŻARNA 998
- NUMER RATUNKOWY 112

BIELSKO-BIAŁA: INFORMACJA PKP tel. 9436; PKS tel. 0 300 300 132 (dla sieci TP SA), *720 81 32 (dla sieci komórkowych); MZK tel. 814 34 09; turystyczne przewozy międzynarodowe tel. 816 27 00; turystyczna tel. 819 00 50, 819 00 60 (pon.-pt. 8.00-18.00); gospodarza tel. 9471.

Pomoc drogowa BSPD, ul. Stojałowskiego 46, tel. 9638.

Taksówki Plus Radio Taxi tel. 9629, 811 11 11; Mega Taxi tel. 9624, 818 88 88, 9626; Hit Radio Taxi tel. 9622, 821 21 21; MPT Radio Taxi tel. 9191; Lux Taxi tel. 9620, 815 11 15; bagażówki 812 31 03.

Przewóz niepełnosprawnych tel. 814 34 09 (całą dobę).

POGOTOWIA ratunkowe ul. E. Plater 14, tel. 815 90 45 do 46; **psychologiczne** tel. 9288; **gazowe** tel. 992; **wodne** tel. 994; **ciepłownicze** tel. 993; **energetyczne** tel. 991; **elektryczne** tel. 497 30 15, 0-501480941.

TELEFONY ZAUFANIA **Katolicki** tel. 812 26 67 (codziennie 16.00-21.00); **Chrześcijański** Samarytanin tel. 814 21 92 (niedz. wt. czw. 18.00-22.00); **Anonimowych Alkoholików** tel. 822 82 40 (codziennie 16.00-20.00); **Policyjny** tel. 814 25 25 wewn. 752; **Onkologiczny** tel. 810 01 10 (codziennie 18.00-20.00).

TELEFONY INTERWENCYJNE **Ośrodek Interwencji Kryzysowej** ul. ks. Brzóska 3, tel. 988, 814 62 21 (całą dobę); **Zielona Linia (HIV/AIDS)** tel. 022/621 33 67; **Informacja o AIDS** tel. 822 82 11 (czwartki 17.00-20.00).

ZWIERZĘTA weterynaryjny dyżur całodobowy tel. 0-695772442; **TONz** tel. 812 63 16; **Schronisko** ul. Kazimierza Wielkiego 8, tel. 814 18 18.

POLICJA ul. Rychlińskiego 17, tel. 812 12 00. **STRAŻ MIEJSKA** ul. Kołłątaja 10, tel. 822 81 14. **STRAŻ POŻARNA** ul. Grunwaldzka 20A, tel. 811 38 44.

★ **CZECHOWICE-DZIEDZICE: INFORMACJA** PKP tel. 032/215 49 40; MPK 032/215 43 13. **POGOTOWIA ratunkowe** ul. Żwirki i Wigury 1, tel. 032/215 20 00; **gazowe** tel. 992; **wodno-kanalizacyjne** tel. 032/215 37 17; **ciepłownicze** tel. 032/215 43 40; **energetyczne** tel. 991.

ZWIERZĘTA dyżury lecznic: 3 - 6.11 Lecznicza dla Zwierząt „Orlik-Kania”, Czechowice-Dziedzice, Mazańcowska 36, tel. 032/215 34 39, 215 95 68, 0-603092506, 0-603397203; 7 - 9.11 lek. wet. Andrzej Froń, Janowice, Pszczelarska 105, tel. 032/215 74 55. **POLICJA** ul. Łukasiewicza 4, tel. 032/215 29 37. **STRAŻ MIEJSKA** ul. Niepodległości 42, tel. 032/215 54 92. **STRAŻ POŻARNA** ul. Barlickiego 24, tel. 032/215 31 16; **OSP** ul. Barlickiego 24, tel. 032/215 29 90.

★ **OŚWIĘCIM: INFORMACJA** PKP tel. 9436; PKS tel. 842 25 61; MZK tel. 843 15 42. **POGOTOWIA ratunkowe** ul. Wysockie Brzegi 2, tel. 842 22 72; **wodno-kanalizacyjne** tel. 843 28 14; **ciepłownicze** tel. 842 22 45; **energetyczne** tel. 991. **POLICJA** ul. Wyspiańskiego 2, tel. 842 40 31. **STRAŻ MIEJSKA** ul. Władysława Jagiełły 23, tel. 986. **STRAŻ POŻARNA** ul. Zaborska 17, tel. 842 38 40.

★ **SZCZYRK: POGOTOWIA ratunkowe** ul. Zdrowia 1, tel. 817 89 99; **GOPR** ul. Dębowa 2, tel. 817 89 86; **energetyczne** ul. Willowa 14, tel. 817 89 91; **wodno-kanalizacyjne** ul. Myśliwska 168, tel. 817 89 94. **POLICJA** ul. Beskidzka 99, tel. 817 82 65. **STRAŻ POŻARNA** ul. Myśliwska 42, tel. 817 89 98.

★ **ŻYWIEC: INFORMACJA** PKP tel. 9436; PKS tel. 861 28 43. **Taksówki** Tele Taxi, tel. 861 61 61. **POGOTOWIA ratunkowe** ul. Żeromskiego 7, tel. 860 22 55; **energetyczne** ul. Wesoła 69, tel. 861 04 84. **POLICJA** ul. Piłsudskiego 52, tel. 860 42 00. **STRAŻ MIEJSKA** ul. Sienkiewicza, tel. 861 39 29.

STRAŻ POŻARNA ul. Objazdowa 2, tel. 860 22 11.

APTEKI

BIELSKO-BIAŁA: Czynna całą dobę: Apteka „Klimczok”, Cyniarska 11, tel. 812 48 66. Apteki dyżurne: 3 - 4.11 Sobieskiego 64a, tel. 815 8547; 4-9.11 Michałowicza 41, tel. 812 57 57. Apteka „Pod Białym Orłem”, pl. Wojska Polskiego 17 od pon. do piąt. 7.00-21.00; sob. 8.00-15.00; tel. 812 45 47.

BRZESZCZE: 4 - 9.11 „Sigma”, Piłsudskiego 12a, tel. 032/211 10 80. **CIESZYN:** 3.11 Frysztacka 20, tel. 479 70 80; 4 i 5.11 Kubisza 1, tel. 852 09 50; 6.11 Liburnia 22, tel. 857 99 61; 7.11 Bobreka 27, tel. 858 27 65; 8.11 Bielska 8, tel. 852 13 45; 9.11 Filasiewiczza 3, tel. 852 51 02. **CZECHOWICE-DZIEDZICE:** 3 - 5.11 „Silesia”, Nad Białką 1c, tel. 032/215 17 62; 5 - 9.11 „Hygieja”, Traugutta 18a, tel. 032/215 56 26. **OŚWIĘCIM:** 4 - 9.11 Apteka Prywatna, Czecha 2, tel. 842 53 37. **SZCZYRK:** 6.11 „Pod Skrzyżnym”, Myśliwska 11, tel. 817 85 16. **USTRŃ:** 3 - 5.11 „Na Zawodziu”, Sanatoryjna 7, tel. 854 46 58; 6 - 8.11 „Elba”, Cieszyńska 2, tel. 854 21 02; 9.11 „Myśliwska”, Skoczowska 111, tel. 854 24 89.

ŻYWIEC: 3 - 4.11 „Nadzieja”, Sienkiewicza 35, tel. 861 51 31; 4 - 9.11 „Świętokrzyska”, Świętokrzyska 34, tel. 860 46 76.

SZPITALY

BIELSKO-BIAŁA. **Ogólny** ul. Wyspiańskiego 21, tel. 812 20 45; ul. E. Plater 17, tel. 815 70 11; **Onkologiczny** ul. Wyzwolenia 18, tel. 816 40 61; **Pediatryczny** ul. Sobieskiego 83, tel. 812 50 04; **Wojewódzki** ul. Armii Krajowej 101, tel. 810 01 43; **Specjalistyczny Zespół Chorób Płuc i Gruźlicy**, Bystra, ul. Fałata 2, tel. 499 18 00; **Kolejowy**, Wilkowice, ul. Żywiecka 19, tel. 812 20 20. **Ostry dyżur chirurgiczny:** 3.11 Szpital Ogólny im. dr Edmunda Wojtyły, ul. Wyspiańskiego 21, tel. 812 20 45; 4.11 Szpital Wojewódzki, ul. Armii Krajowej 101, tel. 810 20 00, 810 20 02, 810 01 43, 810 01 45; 5 i 6.11 Beskidzkie Centrum Onkologii im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 816 44 85; 7.11 Szpital Ogólny im. dr Edmunda Wojtyły, ul. Wyspiańskiego 21, tel. 812 20 45; 8.11 Szpital Wojewódzki, ul. Armii Krajowej 101, tel. 810 20 00, 810 20 02, 810 01 43, 810 01 45; 9.11 Beskidzkie Centrum Onkologii im. Jana Pawła II, ul. Wyzwolenia 18, tel. 816 44 85.

Stały dyżur całodobowy: oddziały chirurgii ortopedycznej-urazowej, urologii, laryngologii, neurochirurgii, okulistyki, kardiologii, gastroenterologii i wewnętrznego Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. **Pomoc doraźna chirurgiczna i urazowa:** w dni powszednie od 15.00 do 7.00, w dni wolne od pracy i święta - całą dobę - Pogotowie Ratunkowe, tel. 815 90 45 lub 46, Bielsko, ul. E. Plater 13. **Punkt zastrzykowy:** niedziele i święta od 8.00 do 19.00 - Pogotowie Ratunkowe, Bielsko, ul. E. Plater 13. **Dyżur stomatologiczny:** soboty od 8.00 do 12.00 - NZOZ „Victodent”, Bielsko, ul. Poniatowskiego 28, tel. 814 50 94. **CIESZYN.** Szpital nr 2 ul. Katowicka 1, tel. 852 05 46. **OŚWIĘCIM. Szpital Miejski** ul. Wysockie Brzegi 4, tel. 844 82 00. **SUCHA BESKIDZKA. Szpital Rejonowy** ul. Szpitalna 22, tel. 872 31 00. **WADOWICE. Szpital im. Jana Pawła II** ul. Karmelicka 12, tel. 872 12 00. **ŻYWIEC. Szpital Powiatowy** ul. Sienkiewicza 52, tel. 861 40 31.



BARAN
21 III - 20 IV

W tych dniach nie uwolnisz się od przyziemnych spraw materialnych. Pora twardo stąpać po ziemi, bo twoje działania zdominuje teraz proza życia. Najwyższy też czas, aby swoim planom nadawać konkretny kształt. Nie rozpalaj już dłużej wyobraźni, gdyż będzie ci trudno podążać za własnymi myślami. W tym czasie podaruj sobie wszelkie atrakcje związane z życiem towarzyskim.



BYK
21 IV - 21 V

Nowe kontakty i znajomości mogą w tych dniach okazać się zgubne. Będziesz pozbawiony samokrytycyzmu i zaczniesz ulegać ludziom, którzy nie mają najlepszych zamiarów. Nowe śro-



WAGA
23 IX - 23 X

W najbliższych dniach będzie ci towarzyszyć zmienne szczęście. Nowe możliwości zaczną cię napawać nadzieją, ale potem może się okazać, że zbyt optymistycznie potraktowałeś różne sprawy. Nie jest wykluczone, że będziesz musiał spełnić dodatkowe warunki, których się nie spodziewałeś. Unikaj teraz ludzi, którzy składają ci obietnice bez pokrycia, bo sam za to zapłacisz.



SKORPION
24 X - 22 XI

Skoncentruj teraz uwagę na swojej sytuacji finansowej. Będzie ona zmienna i możesz doznać rozczarowań. Wydatki i wpływy nie będą się pozytywnie bilansować. W pracy po-

HOROSKOP

dowisko może cię oszołomić, ale nie szukaj w nim źródeł inspiracji. Nie rezygnuj z dotychczasowego stylu życia, bo wbrew chwilowym nastrojom niewiele wskórasz. Gwałtowna chęć nasładowania może okazać się zgubna.



BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

W najbliższych dniach będziesz miał dobrą rękę do zakupów. Wprawdzie trudno ci będzie dogodzić, ale mimo to nie oprzesz się pokusom. W sferze prywatnej powinieneś zdobyć się na większą tolerancję, bo krąg twoich znajomych szybko się skurczy. Pewne okoliczności pozwolą ci rozwinąć skrzydła, ale nie chciej od razu wypływać na szerokie wody. Falszywa duma może spowodować na ciebie klęskę.



RAK
22 VI - 22 VII

Przed tobą dość trudne dni. O swoich interesach raczej nie myśl, gdyż będziesz musiał zająć się najbliższym otoczeniem. To czas wyrzeczeń i rozmaitych poświęceń. W drugiej połowie tygodnia zaczniesz ci brakować czasu na zadania, które chciałeś teraz rozwiązać. Nie ma powodu, abyś wpadał w panikę, choć życie nabierze wyjątkowego tempa. Powinieneś uporać się z tym, co najtrudniejsze.



LEW
23 VII - 22 VIII

W nadchodzącym tygodniu zyskasz zyczliwość ludzi, którzy będą chcieli ci pomagać - nawet wbrew twojej woli. Wszyscy będą chcieli stanąć dla ciebie oparcie, więc nie gardź takimi postawami. Twoje relacje z otoczeniem będą wymagały większej uwagi, ale to dobry czas, aby zmienić trochę myślenie o świecie. Dobrze by było, abyś w tych dniach zszedł z utartych ścieżek.



PANNA
23 VIII - 22 IX

Masz już za sobą troski i kłopoty, którymi ostatnio żyłeś. W tych dniach otworzą się jakieś nowe możliwości, które dadzą ci siłę i zainspirują do nowych działań. Odnowisz stare znajomości i dzięki nim odzyskasz wiarę w siebie. Ktoś pomoże ci w załatwieniu trudnej sprawy, ale potem powinieneś już liczyć tylko na siebie. Pod koniec tygodnia nie planuj trudnych zajęć.

staw na zespół, gdyż samotnie nic nie zdziałasz. Na bezinteresowność otoczenia raczej teraz nie licz. Jeśli zdobędziesz się na stanowczość i konsekwencje, możesz uzyskać wreszcie to, o co ci chodzi.



STRZELEC
23 XI - 21 XII

W tym tygodniu powinieneś walczyć o swoje prawa - zarówno w pracy, jak i w domu. Jeśli zdołasz wykorzystać swoje dyplomatyczne umiejętności, masz zapewniony sukces. W drugiej połowie tygodnia będziesz bardzo chwiejny emocjonalnie, więc nie planuj zadań, które wymagają kompromisów i rozważ. Daj też sobie spokój ze spotkaniami i rozmowami, których przebiegu nie jesteś pewien.



KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Na monotonię nie będziesz w tych dniach narzekał, bo zrobiłeś dużo, aby żyć w stresie. Tylko w codziennym, domowym życiu dopisze ci szczęście i tym należy się cieszyć. Nie wystawiaj się teraz na pokusy, gdyż mocno to odpokutujesz. W drugiej połowie tygodnia będziesz mocno zabiegany, więc nie zostawiaj wszystkiego na ostatnią chwilę.



WODNIK
21 I - 20 II

Masz przed sobą dobry czas na realizację od dawna zaplanowanych zamierzeń, ale nie obędzie się bez korekt i ponownego przemyślenia sprawy. W tych dniach może ci zabraknąć rozmachu, więc uważaj, aby nie poniosła cię zbyt bujna wyobraźnia. W bliskim ci gronie może dojść do trudnych rozmów. Do powstałych problemów podchodź z większym dystansem i poczuciem humoru.



RYBY
21 II - 20 III

W najbliższych dniach możesz znaleźć się w niezręcznych sytuacjach, ale będziesz w na tyle dobrej kondycji, aby sobie z nimi poradzić. Na nietaktowne zachowania lepiej przymknąć oko, niż walczyć z osobami, których racji nie rozumiesz. Pewne swoje opory będziesz musiał przełamać. W sferze zawodowej pora podnieść sobie poprzeczkę. W domu możliwe scysje, ale możesz położyć im kres.

Kronika Beskidzka

ADRES REDAKCJI

43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: (0-33) 812-58-78, 812-35-77
FAXS: 822-81-50
E-MAIL: redakcja@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

REDAKTOR NACZELNY

Piotr Wysocki

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

Teresa Madej

SEKRETARZE REDAKCJI

Anna Fabrowicz, Zdzisław Niemiec

DZIENNIKARZE

Dariusz Bandała, Janusz Bargiel, Ewa Faber, Tomasz Giżyński, Sławomir Horowski, Łukasz Piątek, Elżbieta Piznał, Marcin Pluzek, Paweł Szczotka

GRAFICY

Rafał Bojdyś, Mirosław Galczak

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Artur Kasprzykowski

DYŻURY DZIENNIKARZY

Bielsko (ul. Dubois 4, tel.: 812-58-78, 812-35-77) od poniedziałku do czwartku 9.00-15.00, piątek 9.00-14.00

Czechowice-Dziedzice (Miejski Dom Kultury, ul. Niepodległości 42, tel.: 215-32-85) środa 14.00-15.00

Oświęcim (Oświęcimskie Centrum Kultury, ul. Śniadeckiego 24, tel.: 842-25-75) wtorek 10.00-11.30

Sucha Beskidzka (ul. Rynek 10, tel.: 874-17-56) środa 10.00-13.00

Wadowice (ul. Mickiewicza 3, tel.: 873-80-54) środa 10.00-13.00

Żywiec (Agencja Nieruchomości „Dacza”, ul. Kościuszki 4, tel.: 861-55-88) czwartek 14.00-15.30



WYDAWCA

Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Spółka z o.o. 43-300 Bielsko-Biała, ul. St. Dubois 4
TEL.: (0-33) 812-58-78, 812-35-77
FAXS: 822-81-50
E-MAIL: wydawnictwo@kronika.beskidzka.pl
INTERNET: www.kronika.beskidzka.pl

PREZES

Piotr Wysocki

AGENCJA REKLAMOWA

Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAXS: 812-28-10
E-MAIL: marketing@kronika.beskidzka.pl

DYREKTOR AGENCJI REKLAMOWEJ

Jerzy Piłch

TEL.: 812-28-10

BIURO OGŁOSZEŃ

Czynne od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAXS: 822-76-37
TEL.: 812-58-78, 812-35-77

POLIGRAFIA

Czynna od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
TEL./FAXS: 819-39-58
E-MAIL: drukarnia@kronika.beskidzka.pl

ODDZIAŁY

Sucha Beskidzka
34-200 Sucha Beskidzka, ul. Rynek 10, tel./faks: 874-17-56
Oddział czynny od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00
Wadowice
34-100 Wadowice, ul. Mickiewicza 3, tel./faks: 873-80-54
Oddział czynny od poniedziałku do piątku: 8.00-16.00

PRENUMERATA

w urzędach pocztowych i u listonoszy powiatu bielskiego, cieszyńskiego, oświęcimskiego, suskiego, wadowickiego i żywieckiego oraz w RUCH SA zagraniczna - tel.: (0-22) 532-88-16, 532-88-19
Internet - www.prenumerata.ruch.com.pl

DRUK

Agora-Poligrafia, Tychy, ul. Towarowa 4
PL ISSN 0867-0897, nr indeksu 362867

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REKLAMA • OGŁOSZENIA

radio
106.7 FM
BIELSKO
BESKIDY W
TWOIM DOMU
22894171204

AUDYCJE RADIA BIELSKO

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

- 6.00 - 10.00 Chce się słuchać, chce się wstać
- 6.10 i 9.30 Dzieciaki na fali
- 6.45 i 7.45 Sportowy mix
- 8.45 Gość Radia Bielsko
- 9.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
- 9.45 Satyrjona
- 10.00 - 14.00 Słuchaj, bo przegapisz
- 10.45 Płyta tygodnia
- 11.15 - 11.45 Jarmark

Serwis informacyjny: **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 6.00 - 20.00** co godzinę 6.30, 7.30, 8.30
Motomagazyn: **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15**
Kursy walut: **PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.20; Kronika Beskidzka w Radiu Bielsko: czwartek 8.30**

- 12.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
- 14.00 - 18.00 Na drugą część dnia
- 14.30 Giedła kulturalna
- 15.30 Serwis kulturalny
- 16.45 Płyta tygodnia
- 18.00 - 21.00 Radio Randka
- 21.00 - 23.00 Muzyczne marzenia

SOBOTA

- 9.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
- 10.15 - 11.00 Motomagazyn

- 11.15 - 11.45 Motojarmark
 - 12.20 Koncert Życzeń z kwiatkiem
 - 18.00 - 22.00 Baw się z Radiem Bielsko
- NIEDZIELA**
- 7.00 Muzyczne kalendarium
 - 8.00 - 12.00 Lista przebojów z myszką
 - 9.00 - 9.30 Radiorannek - Tatralandia
 - 9.30 Sportowe Beskidy
 - 14.20 7 dni - regionalne wydarzenia tygodnia
 - 15.30 Świat przyrody

Wszystkich Świętych na Podbeskidziu

Tłok i mało wypadków

Podobnie jak na drogach całego kraju, policyjna akcja „Znicz” na Podbeskidziu minęła raczej spokojnie. Poza dwoma wypadkami śmiertelnymi, do których doszło już 29 października (czyt. „Czarna sobota”), zmurą beskidzkich dróg był potworny tłok, zwłaszcza na drogach dojazdowych do cmentarzy i w rejonie nekropolii. Najciężniej było tam 1 listopada. Tego dnia głównym problemem były - na szczęście - na szczęście - szybkie niegroźne - stłuczki.

Bez groźnych wypadków jednak się nie obyło. W sobotę, 29 października, na ulicy Babiogórskiej w Bielsku-Białej kierującą skodą 27-letni mieszkaniec Bielska-Białej na oznakowanym przejściu dla pieszych uderzył w wózek, w którym znajdowała się 6-miesięczna dziewczynka. Dziecko i jego 23-letnia matka trafiły do szpitala.

W poniedziałek, 31 października przed południem, w Oczkowie nad Jeziorcem Żywieckim, wywróciła się ciężarówka wioząca niebezpieczne chemikalia. Samochód zjechał z góry, od strony Suchoj Beskidzkiej. Nie zatrzymał się na skrzyżowaniu, przejechał je i spadł ze skarpy, przewracając się na bok. Droga była zablokowana przez 7 godzin, a strażacy zabezpieczali pojemniki z rozpuszczalnikiem, kwasem siarkowym, kwasem fosforowym i nadtlenkiem wodoru. Na szczęście większość pojemników nie uległa rozszczelnieniu. Do gruntu przedostał się tylko rozpuszczalnik i olej napędowy z baku ciężarówki. Wypadek, którego przyczyny jeszcze nie ustalono, zdaniem strażaków nie spowodował zagrożenia skażenia wód jeziora.

Także w poniedziałek, przed 19.00, w Skoczowie doszło do zderzenia fiata uno z hondą accord. Sprawczynią wypadku była prowadząca uno mieszkanka Brennej, która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Kobieta trafiła do szpitala. Prowadzący hondę mieszkaniec Cieszyna wyszedł z wypadku bez poważniejszych obrażeń. (łup)

Fałszywe dokumenty i...

TIR Z PERFUMAMI

Przemyt kosmetyków o wartości ponad dwóch milionów złotych udaremnili pod koniec ubiegłego tygodnia pogranicznicy z przejścia w Cieszynie Boguszowicach. Kontrabandę próbował wwieźć do Polski 33-letni kierowca tira. Z dokumentacji wynikało, że w samochodzie znajduje się odzież.

Uwagę pogranicznika zwrócił fakt, że kabina jadącej z Turcji ciężarowej scanii jest uszkodzona. Wyglądało na to, jakby samochód brał udział w kolizji drogowej... - *Kierowca zachowywał się wyjątkowo nerwowo. Wzbudziło to podejrzenia kontrolujących i to nie tylko co do uszkodzeń pojazdu, ale i jego zawartości* - mówi major Grzegorz Klejnowski, rzecznik Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. - *Wezwaliśmy funkcjonariuszy Urzędu Celnego, by zdjęli plomby. Za niewielką ilością kartonów, w których rzeczywiście znajdowała się odzież, pochowane były pudła z kosmetykami, które podobnie jak tytoń i alkohol są towarami akcyzowymi. Po rozładowaniu tira okazało się, że było tam 16 tysięcy flakoników z perfumami. W większości opatrzone były etykietami znanych producentów.*

W ubiegłym tygodniu pogranicznicy z Cieszyna Boguszowic zatrzymali też kilka osób, które zgłosiły się do odprawy granicznej z fałszywymi dokumentami.

Na przejściu pojawił się między innymi opel corsa, w którym rzekomo jechali mieszkańcy Małopolski. Kobieta i mężczyzna posługiwali się nowymi - plastikowymi - dowodami osobistymi. Uwagę funkcjonariuszy od razu przykuł dokument kobiety. Był sfałszowany. Już na pierwszy rzut oka było widać, że nieudolnie wklejono do niego nową fotografię. 27-latką nie potrafiła tej sprawy wytłumaczyć, gdyż... jako Ukrainka nie potrafiła mówić po polsku. W końcu ustalono, że próbowała - udając Polkę - dostać się do

Włoch. Do naszego kraju przyjechała legalnie. Tu wyrzuciła własny paszport i - za czymś doradztwem - kupiła sfałszowany dowód osobisty. Wiozący ją 36-letni Polak upierał się, że o fałszerstwie i w ogóle całej sprawie nic nie wie. Wszczęto dochodzenie, które - być może - wyjaśni jego w niej udział.

Głupio wpadła pewna 50-letnia Polka, jadąca na wycieczkę do Włoch. Tuż przed wyjazdem dowiedziała się, że nie można przekroczyć granicy posługując się dowodem osobistym starego typu. Dała wiarę tej nieprawdziwej informacji. Co gorsza, dała się też namówić na pożyczanie plastikowego dowodu od znajomej. Jej wycieczka do Włoch skończyła się w Cieszynie... (łup)

WPADKA W DZIUPI

Bielscy policjanci zlikwidowali, w połowie ubiegłego tygodnia, „dziupłę” samochodową, ulokowaną na jednej z prywatnych posesji przy ulicy Katowickiej. Rozbierający kradzione samochody na części paserzy wpadli na gorącym uczynku.

41-latek i jego 35-letni kompan to bielszczanie. Młodszy ze sprawców zajmował się właśnie demontażem seata cordoby, ukradzonego kilka dni wcześniej w Katowicach, a 41-latek - rozładunkiem kradzionych części samochodowych z dostawczego fiata ducato. Obaj byli totalnie zaskoczeni. Choć upierali się, że części nie są kradzione, nie potrafili wytłumaczyć skąd je mają. Podczas przeszukania garażu po-

licjanci znaleźli części i podzespoły z opla vectry, golfa III i audi 80. Poddane teraz zostaną oględzinom i badaniom. Mężczyznom postawiono zarzut paserstwa. Grozi im nawet do pięciu lat więzienia. (łup)

● REKLAMA ● OGŁOSZENIA

LASEROWE CIĘCIE BLACH

- kompleksowa obsługa
- krótkie terminy
- atrakcyjne ceny

oferuje

Zakład Wyrobów Metalowych STRUMET
Strumień, ul. Londzina 61

tel. 033 857 01 33

fax 033 857 01 73

www.strumet.com.pl

31226/26/1005

Nastoletni rabusie

Złapani przez księdza

Ksiądz ujął 26 października nieletnich sprawców kradzieży miedzianych rynien i poszycia dachu z przykościelnego garażu przy ulicy Pocztowej w Czechowicach-Dziedzicach.

Rabusie - w wieku 14 i 15 lat - uciekając porzucili łupy. To jednak nie na wiele się zdało. Księdzu pomógł postronny świadek zajścia. Młodzieńcy zostali przekazani policjantom i trafili do policyjnej izby dziecka. Za kradzież odpowiadają przed sądem dla nieletnich. (łup)



Zasnął na przystanku, pilnując trzylatka

PIJANY OJCIEC

43-letni mieszkaniec Jaworza upił się do nieprzytomności i zasnął na przystanku autobusowym, pozostawiając bez opieki 3-letniego syna. Dziecko biegało po ruchliwej ulicy Zdrojowej w centrum Jaworza. Na miejsce wezwano policjantów. 43-latek nie tylko nie pozwolił sobie pomóc, ale rzucił się na nich z pięściami.

- *W celu ustalenia danych osobowych, a zwłaszcza miejsca zamieszkania, policjanci zabrali 43-latkę i dziecko na komisariat. Całą drogę mężczyzna przespał. Kłopoty zaczęły się na miejscu - mówi Elwira Jurasz, rzecznik bielskiej policji.*

43-latek wpadł w szal. Nie zważając na obecność 3-letniego synka obrzucił funkcjonariuszy stekiem wulgaryzmów. Odgrażał się, powołując na rozliczne znajomości. Wyrwał się i kopał w drzwi. W końcu na chwilę się uspokoił. Powiedział jak się nazywa i gdzie mieszka. Funkcjonariusze zawieźli

pod wskazany adres 3-latkę. Tam czekała już na niego zaniepokojona matka. 43-latek został tymczasem przewieziony na badanie lekarskie. Po drodze kopał w drzwi radiowozu. Uderzył także jednego z policjantów. Nie uspokoił się również na izbie wytrzeźwień, gdzie odmówił dmuchania w alkomat. Pobrano mu więc krew do badań.

27 października podczas przesłuchania, trzeźwy i skruszony zeznał, że z poprzedniego dnia niewiele pamięta. Przyznał się jednak do pozostawienia dziecka bez opieki i znieważenia policjantów. (łup)

ŻYCIE OD PODWÓRKA

CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA

● Po włamaniu zamka w drzwiach złodziej dostał się do renault zaparkowanego na parking przy ulicy Cmentarnej w Wilamowicach. Ukradł torbę z okularami i kanapkami.

● Z nieogrodzonej posesji przy ulicy Pod Dębem w Oświęcimiu skradziono rower górski. Właściciel - mieszkaniec Poręby Wielkiej - oszacował straty na 600 złotych.

PIĄTEK, 28 PAŹDZIERNIKA

● Tarcze łucznicze spłonęły w pożarze wiaty, do którego doszło w nocy w Klubie Sportowym Łucznik w Żywcu. Policja nie wyklucza umyślnego podpalenia.

● Blisko dwa promile alkoholu we krwi miał 21-letni bielszczanin zatrzymany w środku nocy na terenie jednostki wojskowej w Bielsku-Białej. Mężczyzna, którego zatrzymali i przekazali policji wartownicy, tłumaczył się, że przeskokzył ogrodzenie, bo chciał pooglądać wojskowe samochody. Było to ponoć nawet przedmiotem jego zakładów z kolegami. Zakład wygrał, ale może go to słono kosztować. Za wtargnięcie na ogrodzony teren wojskowy grozi mu nawet rok więzienia.

SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA

● Podłana alkoholem brawura omal nie doprowadziła do tragedii w Bielsku-Białej. Z balkonu na trzecim piętrze wypadł 29-letni mężczyzna. Nieszczęśnik przeżył upadek i trafił do szpitala z połamaną nogą i urazem kręgosłupa. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że pokłócił się z dziewczyną. Stanął na barierce okalającej balkon. Nie miał zamiaru skoczyć, jednak stracił równowagę i runął w dół.

● Z nieznanego powodów wandal zdemolował hondę civic zaparkowaną przy ulicy Sadowej w Oświęcimiu. Sprawca powybił szyby w aucie i mocno pokiereszował karoserię. Spowodował straty oszacowane na dziesięć tysięcy złotych.

NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA

● Oświęcimscy policjanci odnaleźli malucha, którego dwa dni wcześniej skradziono w tym mieście. Fiacik znalazł się przy ulicy Tysiąclecia.

● Telewizor, tuner satelitalny, artykuły spożywcze i alkohol padły łupem rabusia, który włamał się do domu letniskowego przy ulicy Klimczoka w Bystrej.

PONIEDZIAŁEK, 31 PAŹDZIERNIKA

● Bielscy policjanci zatrzymali 14-latkę podejrzaną o dotkliwie pobicie 23-letniej bielszczanki. Późnym wieczorem na ulicy Paderewskiego nastolatka rzuciła się na młodą kobietę. Biła ją i kopała, aż ofiara - doznawszy krwotoku wewnętrzznego - straciła przytomność. Przyczyny brutalnego ataku nie są na razie znane.

● Nieszczelności w instalacji grzewczej omal nie doprowadziły do tragedii. Nad ranem w mieszkaniu przy ulicy Waryńskiego w Bielsku-Białej tlenkiem węgla zatruło się śpiące małżeństwo. Zostało przewiezione do szpitala.

● Nieznany sprawca zerwał kłódkę przy kojcu z butlami gazowymi przy ulicy Ofiar Oświęcimia w Brzeczach. Łupem włamywacza padło pięć butli o wartości ponad siedmiuset złotych.

WTOREK 1 LISTOPADA

● Bizuterię ukradli włamywacze, którzy „obrobili” budynek mieszkalny w Chybiu. Między 16.00 a 18.30 nie było w nim gospodarzy.

● Również pod nieobecność domowników włamano się do domu jednorodzinnego przy ulicy Klasztornej. Złodzieje splądrowali wszystkie pomieszczenia. Skradli biżuterię i sprzęt RTV.

ŚRODA, 2 LISTOPADA

● Rankiem bielska policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu do koparki stojącej w kompleksie leśnym pod Szyndzielnią. Rabusie ukradli trzy chłodnice o wartości czterech tysięcy złotych.

● O 7.10 ujawniono włamanie do kiosku „Ruch” przy ulicy Kasztanowej w Bystrej. (łup)

Rubryka redagowana na podstawie bieżących informacji policyjnych.